POGODA

Dziś będzie częściowo pogodnie, wietrznie i zimno, możliwy drobny opad śnieżny. Temperatura najwyższa 34 stopni. Wiatry północne 15-25 mil na godzinę.

W piątek będzie częściowo pochmurnie, zimno w dalszym ciągu. Temperatura 35 stopni.

Możliwość opadów 30 procent dziś i w nocy.

Wschód: — 6:30. Zachód: — 4:31.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 14 listopada — Józefata.

Jutro — piątek, dnia 15 listopada — Leopolda, Wojciecha, Gertrudy.

Pojutrze — sobota, dnia 16 listopada — M.B. Ostrobramskiej, Edmunda.

No. 268 Rok (Vol.) LXVI | CHICAGO, ILL. Czwartek, 14-go Listopada (Thursday, November 14), 1974 | Telephone BRunswick 8-8700 | 20c

ARAFAT RZUCA BUTNE WYZWANIE ŚWIATU

Komunista Portugalski i NATO

Wezwanie Do Strajku Generalnego

Paryż. (UPI) — We Francji — trapionej serią "dzikich" strajków, przywódcy Związków Zawodowych wystąpili obecnie z wezwaniem do podjęcia w dniu 19 listopada jednodniowego strajku generalnego.

Georges Seguy, przywódca Generalnej Konfederacji Pracy, i Edmond Maire, przywódca Demokratycznej Konfederacji Pracy, wydali wspólne wezwanie do "pracowników wszystkich dziedzin i zawodów" aby przystąpili do strajku "i w ciągu tych 24 godzin uczestniczyli w tłumnych i zorganizowanych demonstracjach w całym kraju.

Na łamach dziennika "Le Figaro" ukazał się wywiad z premierem francuskim Jacques Chirac, który oskarżył Związki Zawodowe "o stosowanie świadomej akcji, która ma główne podłoże polityczne i która ma doprowadzić do konfliktu . . . w chwili, gdy życie i postęp w kraju zależy — od wysiłków zbiorowych, umożliwiających wybrnięcie z trudności".

Ford Dał Ostrą Naganę Szefowi Sztabu

Washington. (UPI) — Szef łącznego sztabu amerykańskich sił zbrojnych, generał George S. Brown, otrzymał wczoraj ostrą naganę od prezydenta Forda, za niestosowne uwagi pod adresem Żydów, jakie wygłosił w dniu 12go października, w uniwersytecie Duke.

Uwagi te wywołały oburzenie wśród Żydów Amerykańskich, po ogłoszeniu ich w "Washington Post" w środę. Gen. Brown odpowiadając na pytania zadawane mu przez studentów w uniwersytecie Duke w dniu 12 października, w sprawie możliwości interwencji Stanów Zjednoczonych przeciwko państwom arabskim produkującym naftę, powiedział że "widmo cierpień ponoszonych przez Amerykanów przez wprowadzenie drugiego bojkotu nafty przez państwa arabskie, mogłoby doprowadzić do tego, że Amerykanie zajęliby twardsze stanowisko w sprawie pomniejszenia wpływów żydowskich w tym kraju i zgniecenia tego "lobby" . . . ale wpływy żydowskie są tak silne w tym kraju, tak silne — że jest to wprost nie do wiary że w posiadaniu Żydów znajdują się banki w naszym kraju i prasa".

Gen. Brown wyraził wczoraj ubolewanie za wypowiedziane przez niego zdania, mówiąc że "były one nie tylko niefortunne ale i bardzo niepożądane i nie przedstawiają one moich prawdziwych przekonań".

Wypowiedzi gen. Brown wywołały silne protesty ze strony organizacji żydowskich — które domagają się od prezydenta Forda ażeby zwolnił gen. Brown z zajmowanego przez niego odpowiedzialnego wielce stanowiska. Do protestów tych dołączyło się także kilkunastu żydowskiego pochodzenia członków Kongresu.

Jajka w Królowę

Halifax. (UPI) — Kobieta, która została później aresztowana, ale której nazwiska nie ujawniono, rzuciła trzy jajka w królową Elżbietę II w momencie, gdy monarchini wsiadała do samochodu. Wszystkie trzy rzuty były chybione.

Narada Nuklearna Odwołana

Sojusznicy Boją Się Zdrady Tajemnic

Bruksela. (UPI) — Fakt, że w rządzie portugalskim zasiada jako minister bez teki przywódca portugalskiej partii komunistycznej — Alvaro Cunhal wzbudził poważne zaniepokojenie w sztabie NATO i doprowadził do konfuzji.

W tym stanie rzeczy odwołana została narada nuklearna — która miała odbyć się w Rzymie, ponieważ Stany Zjednoczone obawiają się, że Portugalia nie będzie w stanie zagwarantować tajemnicy i że ustalenia, dotyczące strategii nuklearnej, przeciekną do obozu nieprzyjacielskiego.

Stałe konferencje nuklearne zapoczątkowane zostały w 1966 roku. Dają one europejskim członkom NATO możliwość zapoznania się i skomentowania planów nuklearnych USA.

Do Rady Nuklearnej NATO — należy osiem państw członkowskich, z tym że stałe miejsce zajmują Stany Zjednoczone, Niemiecka Republika Federalna, Wielka Brytania i Włochy, a pozostałe państwa zmieniają się rotacyjnie co 18 miesięcy.

W odwołanej naradzie mieli uczestniczyć przedstawiciele Belgii, Danii, Grecji i właśnie Portugalii.

Nie jest to pierwszy wypadek, że państwo członkowskie NATO ma w swoim rządzie komunistę. Poprzednio komunista zasiadał w rządzie Islandii, ale rola tego kraju w systemie obronnym Przymierza

(Dokończenie na str. 6-ej)

Powstał Komitet Dysydentów

Paryż (UPI) — Dysydenci ze Związku Sowieckiego i z Czechosłowacji utworzyli w Paryżu Komitet Koordynacyjny, który ma za zadanie niesienie pomocy więźniom politycznym w ZSRR.

"Chcemy pomagać więźniom politycznym choćby w ten sposób, by dawać im znać, że wiemy gdzie przebywają, aby ich upewniać, że o nich myślimy i że o nich mówimy" — stwierdził w czasie konferencji prasowej Paweł Litwinow, wnuk byłego sowieckiego ministra spraw zagranicznych Maxima Litwinowa.

W zebraniu założycielskim uczestniczyli rosyjscy, zbuntowani i przeciwko komunizmowi, pisarze Andrzej Siniawski, Władimir Maximow i Wiktor Niekrasow.

Czechosłowację reprezentowali fizyk nuklearny Frantisek Janouch i wielki mistrz szachowy Ludek Pachmann. W zebraniu założycielskim łącznie brało udział około 20 dysydentów.

Wiktor Feinberg, który niedawno otrzymał pozwolenie na emigrację do Izraela po pięciu latach zamknięcia w zakładzie dla psychicznie chorych, powiedział że "potęgująca się obojętność opinii publicznej sprawia, że sytuacja dysydentów w Sowietach ciągle pogarsza się."

Komitet ogłosił apel w obronie "wybitnego historyka ukraińskiego Walentego Moroza, który już 130 dni stosuje głodówkę w więzieniu Władimirskim tylko po to, aby go przeniesiono do łagru, gdzie będzie mógł wykazać, że jest przy zdrowych zmysłach. Moroz jest już bliski śmierci i trzeba go koniecznie ratować."

Kpią Sobie z Całego Świata

Sowiecka Oferta Współpracy

Moskwa (UPI) — W rozmowie z bawiącym w Moskwie sen. Walterem Mondale (dem. Minn.) sowiecki minister przemysłu naftowego Walentyn Szaszin powiedział, że w 1975 roku ZSRR wydobędzie 490 milionów ton ropy naftowej i w tym samym prześcignie na tym polu Stany Zjednoczone.

"Taki jest wynik intensywnej pracy robotników naftowych w ZSRR, którzy osiągnęli wielki sukces i wysoki stopień produkcji, pomimo faktu, że w nowych zagłębiach naftowych warunki geograficzne i klimatyczne nie były sprzyjające" — powiedział sowiecki minister, który zaoferował Stanom Zjednoczonym sowiecką ropę naftową wzamian za amerykańską pomoc techniczną, umożliwiającą dalsze zwiększenie wydobycia ropy.

Szaszin stwierdził, że ZSRR nie doświadczył dokuczliwości kryzysu energetycznego dzięki dwu czynnikom — nieprzebranym, sowieckim zasobom energetycznym i dzięki rozsądnemu planowaniu w sowieckiej gospodarce.

Zapewnił on też, że sowieccy robotnicy gotowi są do współpracy na wielką skalę z amerykańskimi specjalistami i to na wielu polach i w interesie obydwóch krajów.

Dlaczego ta amerykańska współpraca jest potrzebna, sowiecki minister wyjaśnił następująco: "Oto w niektórych zagłębiach sowieckich, przy zastosowaniu tradycyjnych metod, możliwe jest wydobycie ropy w zakresie od 10 do 15 proc., wobec czego oferujemy Amerykanom możliwość współpracy w takich zagłębiach, w których zastosowanie zasad nowoczesnej technologii umożliwi zwiększenie wydobycia z 10 do 50 proc. lub wyżej."

Sowiecki dygnitarz zapewnił, że tego rodzaju współpraca będzie zyskowna dla każdej firmy naftowej z każdego kraju.

Nixon Dzisiaj Opuści Szpital

Long Beach, Calif. (UPI)— Były prezydent Richard Nixon, po 25 dniach spędzonych w szpitalu Long Beach, gdzie poddał się operacji dla usunięcia skrzepów krwi z żył lewej nogi, dzisiaj ma opuścić szpital na zezwolenie swego lekarza dr. John'a Lundgren.

Lekarz osobisty Nixona, ostrzegł swego pacjenta, że musi zachować jak największy spokój, unikając nawet krótkich przyjacielskich rozmów, ażeby zapobiec podnoszeniu się ciśnienia krwi, gdyż ostatnio zauważono u Nixona przy najmniejszym wysiłku zwyżkujące ciśnienie krwi.

Nixon ma dzisiaj rano opuścić szpital, udając się do swej rezydencji w San Clemente, Calif., gdzie będzie dalej znajdował się pod opieką lekarzy i rodziny.

W Washingtonie, sędzia federalny John J. Sirica wyznaczył specjalny zespół trzech najwybitniejszych lekarzy w kraju, którzy mają udać się do San Clemente dla zbadania Nixona i którzy mają przedłożyć swój raport sędziemu przed dniem 29-go listopada. Lekarze mają ustalić czy stan zdrowia Nixona zezwoli mu na osobiste zeznania jako świadek w toczącym się w Washingtonie procesie przeciwko pięciu najbliższym jego współpracownikom oskarżonym o próbę zatuszowania afery Watergate, albo tez czy będzie w stanie złożyć pisemne zeznania w Kalifornii, które będą przekazane sądowi w Washingtonie.

Lungren, oświadczył, że "moi koledzy i ja, chętnie zgodzimy się na badania lekarzy wyznaczonych przez sąd, gdyż jestem pewny, że będą objektywni w przeprowadzeniu swych badań jak i zapoznaniu się z aktami pacjenta."

Zmarł de Sica

Rzym. (UPI) — W Paryżu zmarł słynny reżyser włoski, pionier tak zw. nowego realizmu w kinomatografii włoskiej, 73-letni Vittorio de Sica, twórca m. inn. głośnego filmu "Złodzieje rowerów".

Referendum Zadecyduje o Ustroju

Ateny (UPI) - Grecki premier Constantine Caramanlis obiecał przeprowadzenie w grudniu referendum, w którym naród zadecyduje o ustroju w Grecji, a więc o losie monarchii.

Szef rządu greckiego zapewnił, że referendum przeprowadzone zostanie w sposób "absolutnie demokratyczny" i — jeżeli w wyborach parlamentarnych w najbliższą niedzielę jego nowa Partia Demokratyczna wyjdzie zwycięsko — odbędzie się w dniu 8 grudnia.

W wygłoszonym oświadczeniu telewizyjnym premier Caramanlis odparł także zarzuty, że jego rząd nie zastosował jednego wymiaru kary dla wszystkich przywódców obalonej junty.

Premier powiedział, że w ciągu czterech miesięcy od chwili objęcia władzy, rząd jego musiał zmienić ponad 100 tysięcy pracowników służby publicznej od wójtów w gminach poczynając aż do przewodniczącego Sądu Najwyższego, aby zastąpić aparat ustanowiony przez dyktaturę.

"Obecnie poprzez działanie ustawodawcze doprowadzimy do ukarania przywódców reżymu wojskowego i wszystkich tych, na których ciążą popełnione zbrodnie" powiedział premier.

Rekordowa Sprzedaż Aut AMC

Detroit (UPI) — American Motors Corp., podaje że firma odnotowała rekordową sprzedaż swoich aut w br. Aczkolwiek sprzedano samochodów za $2 miliardy, suma zysków spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym z powodu strajku robotników, który trwał w tym roku 3 tygodnie.

Ogółem sprzedano 380,000 samochodów AMC co oznacza udział w rynku równy 4.7%. Obydwa wskaźniki stanowią rekord na przestrzeni minionych 10 lat.

Bourguiba Zaleca Dawny Podział

Tunis. (UPI) — Tuneczyjski prezydent Habib Bourguiba zalecił, aby problem Arabów palestyńskich rozwiązać przez przywrócenie dawnego podziału Palestyny z 1947 roku — na państwo arabskie i żydowskie.

"Wartość kompromisu w procesie dekolonizacji została już wypróbowana, szczególnie na przykładzie Tunezji . . . I właśnie dlatego, w oparciu o własne doświadczenia, zalecam plan dawnego podziału, który uświęcony został prawnie przez Narody Zjednoczone" — powiedział Bourguiba na uroczystości otwarcia Parlamentu tunezyjskiego.

Osiągnięto Nowy Kontrakt Węglowy

Washington. (UPI) — Po trwających od kilku tygodni negocjacjach, wczoraj wieczorem osiągnięto porozumienie w sprawie nowego kontraktu płacy i świadczeń górników, co oznacza że 120,000 górników wróci do pracy w kopalniach węgla w następnych dwóch tygodniach.

Arnold Miller, prezes unii górników, twierdzi że nowy kontrakt pracy usunie ogromne niedokładności jakie istniały przez długie lata w umowach z właścicielami kopalń węglowych. Rada Wykonawcza unii, składająca się z 38 członków została wezwana do Washingtonu dla ratyfikowania nowego kontraktu, który musi być także ratyfikowany przez wszystkie lokale unijne jak i poszczególnych członków unii, co zajmie około dwa tygodnie czasu. Po ratyfikowaniu kontraktu górnicy wrócą do pracy w kopalniach.

Kontrakt przewiduje jednorazowy bonus w sumie $80 dla wyrównania strat poniesionych przez górników przy wzrastających kosztach utrzymania, oraz dziewięcio procentową podwyżkę płac w pierwszym roku, a trzy procentowe podwyżki płac w drugim i trzecim roku. Kontrakt przewiduje także klauzule o dodatkowych wypłatach przy wzrastających kosztach utrzymania, czyli że dzienna stawka górników zostanie podwyższona z $50 do $65,66 dziennie przed upływem terminu kontraktu.

Wprowadzono także specjalne święto górników, dla uhonorowania zamordowanego przywódcę unijnego Joseph A. Yablońskiego, dwa dodatkowe dnie świąteczne, dwu tygodniowe wakacje po siedmiu latach pracy, oraz jeden dodatkowy dzień do 13 dni dodatkowych wakacji, za każdy rok przepracowany w kopalniach. Kontrakt przewiduje także wyższe wypłaty pensyjne, jak i 50 procentową wypłatę pensji dla wdów górników, jak i inne znamienne świadczenia chorobowe i pośmiertne.

Kongr. Eshleman Chory Na Raka

Lancaster, Pa. (UPI) — Kong. Edwin D. Eshleman (R Pa.) lat 53, w środę poddał się operacji raka dwunastnicy i lekarze twierdzą, że istnieje nadzieja, że odzyska wkrótce siły i zdrowie. Operacja trwała blisko trzy godziny. Kong. Eshleman został wybrany w listopadowych wyborach po raz piąty kongresmanem z szesnastego dystryktu, obejmującego powiaty Lebanon i Lancaster, oraz część powiatu Chester.

Nowy Ambasador

Paryż (UPI) — Do Paryża przybył nowy ambasador amerykański, były zastępca Sekretarza Stanu, Kenneth Rush. Zapowiedział on działanie w duchu "współpracy i zrozumienia".

Na Forum Narodów Zjednoczonych

Dąży Do Likwidacji Państwa Izraela i Grozi Wojną

Narody Zjednoczone (UPI). — Yasir Arafat, wódz Palestyńskiej Armii Wyzwolenia, w niemającym precedensu przemówieniu wygłoszonym wczoraj na forum Narodów Zjednoczonych, gdzie po raz pierwszy został dopuszczony do przemówienia człowiek, który reprezentuje państwo nieistniejące — rzucił butne wyzwanie całemu światu — wojna albo pokój — ale na jego warunkach! Po raz pierwszy także dopuszczono na salę obrad, człowieka uzbrojonego w naładowany pistolet.

Butne Wyzwanie

Arafat w 90 minutowym przemówieniu, — starał się przedstawić siebie w dodatnim świetle jako człowieka dążącego do zaprowadzenia pokoju w świecie ale równocześnie podkreślił że nigdy nie zgodzi się na istnienie państwa Izraela obok państwa Palestyńskiego, — którego utworzenia zażądał od Narodów Zjednoczonych.

Arafat poczynił pewne ustępstwo w dotychczas zajmowanym przez niego niezłomnym stanowisku, gdy zgodził się ażeby Żydzi pozostali dalej sekularnym państwem w nowoutworzonym państwie palestyńskim, któreby obejmowało wszystkie terrytoria obecnie wchodzące w skład państwa Izraela. Arafat twierdził że PLO (Palestine Liberation Organization) zwalcza "rasistowski syjonizm" ale nie jest wrogiem narodu żydowskiego i ich religii.

Zaprzeczał, że PLO jest organizacją terrorystyczną, — twierdząc — że zastosowano

(Dokończenie na str. 6-ej)

Uwzględniono Wszystkie Rezolucje

Rzym. (UPI) — Komitet Roboczy Światowej Konferencji Żywnościowej uwzględnił wszystkie cztery rezolucje, które zostaną przedstawione na plenum reprezentantom 130 państw uczestniczących w Konferencji.

Rezolucje te wzywają do pospiesznego utworzenia organu, który będzie gospodarował zasobami wodnymi i rozwiązywał problemy irygacji, do ustanowienia stałej równowagi między przyrostem naturalnym i produkcją żywności, do pełnego wykorzystania kobiet w ustalaniu polityki żywnościowej i do walki z muchami tse-tse, które zagrażają źródłom wodnym i gospodarstwom w Afryce.

Wprawdzie ambasador Edwin M. Martin, zastępca szefa delegacji amerykańskiej, powiedział że przyjmując wszystkie rezolucje Komitet Roboczy wykazał znamienny postęp, ale dr Addeke H. Boerma, sekretarz generalny FAO (Organizacja Żywności i Rolnictwa przy NZ) stwierdził, że w dalszym ciągu nie został rozstrzygnięty problem w jaki sposób zlikwidować przyszłoroczne braki, które szacowane są na 12 milionów ton żywności.

Dr Boerma — konferował wczoraj nieoficjalnie z delegatami państw zaliczających się do głównych producentów zboża (m. in. Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii), ale po konferencji powiedział, że było to "bolesne doświadczenie" — ponieważ nie rozstrzygnięto kluczowego zagadnienia, a mianowicie kto za tę pomoc żywnościową będzie płacić.

SPK w Brazylii

(mf) —W ramach światowej federacji b. kombatantów polskich istnieją w Brazylii dwa koła SPK. Koło w Rio de Janeiro liczy 58 członków, a koło w Sao Paulo 90 członków.

Oba koła potrafiły zjednać sobie wielu przyjaciół w sferach wpływowych tego kraju, który od czasów rewolucji 1964 r. jest rządzony przez b. kombatantów, dawnych żołnierzy Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego w Italii, a dziś generałów i dostojników na najwyższych stanowiskach państwowych. Wszyscy oni znali i dotąd pamiętają nazwisko gen. Andersa, wszyscy mają najlepszą opinię o 2. Korpusie i o jego zwycięstwach. Dzięki temu między SPK i brazylijskimi władzami wojskowymi i państwowymi wytworzyła się atmosfera przyjaźni, opartej na dawnym braterstwie broni. Dzięki temu prawdopodobnie Brazylia jest jedynym krajem, który przyznał b. kombatantom polskim te same prawa i przywileje, jakie posiadają kombatanci brazylijscy.

Polacy są członkami brazylijskiej federacji kombatanckiej, a wprowadzona po wojnie ustawa, przyznająca emerytury po 25 latach pracy zamiast po trzydziestu, odnosi się również do Polaków.

Szpitale wojskowe są otwarte dla polskich kombatantów; teatry i kina przyznają im zniżki; a nawet, na koniec życia mają zapewnione pogrzeby po cenach przystępnych.

W ubiegłym roku drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych wykonała (za darmo) w nakładzie 550,000 egzemplarzy, w języku portugalskim, ilustrowaną broszurę SPK, w której odtworzony został pełny wkład Polskich Sił Zbrojnych w II wojnie światowej. Broszurę tę ministerstwo rozesłało do wszystkich oddziałów i garnizonów, do wszystkich bibliotek pułkowych i batalionowych. Lektura broszury "Za naszą wolność i waszą" jest obowiązkowa dla żołnierzy brazylijskich.

Dzień "Święta Żołnierza", 15 sierpnia, jest corocznie obchodzony przez SPK w Brazylii. Po mszy w kościele polskim w Rio de Janeiro kombatanci polscy składają tradycyjnie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na tę uroczystość armia brazylijska przysyła pod pomnik oddział gwardii z orkiestrą, obecni są najwyżsi dostojnicy wojskowi, a składający wieniec prezes SPK, z przydzieloną mu asystą trzech generałów i jednego admirała, kroczy do pomnika po rozłożonym dla niego czerwonym dywanie. Na recepcjach urządzanych przez SPK bywają najwyżsi dostojnicy wojskowi, attaches wojskowi b. państw sprzymierzonych i członkowie korpusu dyplomatycznego.

A trzeba przecież pamiętać, że Brazylia uznaje rząd polski w Warszawie. Podczas gdy kombatanci brytyjscy, francuscy, amerykańscy i belgijscy posiadają swe mocno zakorzenione i bogate kolonie oraz pełne poparcie swych ambasad, to SPK jest tylko małą garstką naturalizowanych Polaków, bez żadnego poparcia dyplomatycznego. Mimo nieprzychylnych warunków politycznych Polacy są nie tylko tolerowani na równi ze swymi kolegami z krajów, których rządy są przez Brazylię uznawane, ale są wyróżniani, popierani i faworyzowani.

Tak dobre stosunki są jeszcze wzmocnione przez fakt, że na liście członków honorowych, odznaczonych złotymi odznakami SPK, przyznanymi im przez radę SPK w Londynie, znajdują się nazwiska takich osobistości, jak zmarły już b. prezydent Republiki, marszałek Humberto de Alencar Castello Branco; zmarły również b. naczelny wódz wojsk brazylijskich w Europie, marszałek Mascarenhas de Moraes; obecny wiceprezydent Republiki, generał Adalberto Pereira dos Santos oraz dziewięciu innych wysokich dygnitarzy wojskowych.

Tę atmosferę przyjaźni i zgodnej współpracy zakłóca, niestety fakt, że przed paru laty w Kurytybie założony został inny związek kombatancki, a mianowicie Gromada Polskich Kombatantów "Grompolk", nie uznający władz naczelnych w Londynie. Wprawdzie "Grompolk" posiada tylko siedmiu członków w Kurytybie i trzech w Rio de Janeiro, jednak jego prezes, Kazimierz Sienkiewicz, obecny zastępca pełnomocnika "rządu" Sokolnickiego na Brazylię, zmienił nazwę "Grompolk" na wprowadzający w błąd skrót "GPK" i, przedstawiając się nie dość dobrze zorientowanym Brazylijczykom po prostu jako "prezes kombatantów polskich", stwarza zamieszanie. Bądź jako pełnomocnik" rządu na wygnaniu", bądź jako "prezes kombatantów polskich" rozdaje ordery "Polonia Restituta" i Krzyże Zasługi, przyjmowane zwykle w dobrej wierze, mimo że pochodzą z fałszywego źródła.

Nowy Dziennik

"Where Quality Makes a Difference"

SLIZ'S POLSKI SKLEP DELICATESSEN

Poleca Wysokiej Jakości Własnego Wyrobu
• POLSKĄ KIEŁBASĘ i INNE WĘDLINY •
Wileki Wybór Różnego Rodzaju Smakołyków

3116 W. 43rd STREET tuż przy rogu ARCHER

Telefon LAfayette 3-9533

KTO NIE BYŁ OSTATNIO W

OAZIE,

to nie ma pojęcia jak to dziś wygląda

Od pięciu lat wszystko się zmieniło, tylko ceny pozostały przystępne.

Pięknie przystrojona sala amarantowa została całkowicie odrestaurowana z prawdziwie królewskim smakiem. Stoły duże, okrągłe z czerwonymi obrusami, oświetlenie jasne, ale dyskretne; miękkie dywany już od wejścia aż do góry . . . i tu odbywają się mniejsze przyjęcia, "shower party" oraz inne uroczystości. Piętro wyżej mieści się Sala Błękitna "Palm Terrace" w egzotycznym stylu, używana przeważnie na przyjęcia weselne.

KTO NIE WIDZIAŁ NOWOCZESNYCH SAL

Oaza Palm Terrace

TEMU RADZIMY JE ODWIEDZIĆ

UWAGA: MAMY JESZCZE WOLNE DATY NA SOBOTNIE PRZYJĘCIA W ROKU 1974 I 1975

WSZYSTKIE MŁODE PARY, KTÓRE ZAMÓWIĄ SALE NA PRZYJĘCIA WESELNE W OAZIE DO 19 MARCA 1975 . . . (CHOĆBY MIAŁY SIĘ ONE ODBYĆ PO TYM TERMINIE) BĘDĄ UCZĘSTNICZYĆ W LOSOWANIU JEDNEJ BEZPŁATNEJ PODRÓŻY POŚLUBNEJ DO ACAPULCO, wartości $1,000. Losowanie odbędzie się na dorocznym Balu Józefinek w Oazie w dniu 22 marca 1975 r.

1250 N. Milwaukee Ave. 342-0180

Wielobarwne Polskie Kartki Świąteczne

Kalifornijska firma POLAMERICA PRESS rok rocznie wydaje polskie kartki świąteczne. W tym roku wyszły one z pod prasy w rozmiarach 4 ½" x 6 ¼" na luksusowym papierze z życzeniami w języku polskim i angielskim.

Są to piękne, wielobarwne karty o motywach które każdemu przypadną do gustu.

Według informacji otrzymanych przez nas każde pudełko zawiera 25 kart z polskim lub angielskim tekstem i kosztuje $6. Na żądanie firma wysyła kolorowy katalog.

Zamówienia należy kierować na adres:

POLAMERICA PRESS
P.O. Box 36415
Los Angeles, Calif. 90036.

Polonia w Chicago Organizuje Tow. Pomocy Dla KUL

W niedzielę, 13 października w auli Uniwersytetu Loyola w Chicago, odbyło się pierwsze zebranie poświęcone założeniu Towarzystwa Pomocy dla KUL-u. W posiedzeniu tym wzięło udział ponad 30 osób.

Zebraniu przewodniczyła — Siostra M. Konstantyna, SSJ (prof. Uniwersytetu Loyola). W swoim przemówieniu inauguracyjnym S. Konstantyna wskazała na szereg problemów, które nurtują dzisiaj KUL, zapewniając równocześnie, że sprawami tymi bardziej niż dotąd zainteresuje się nie tylko Polonia w Chicago, ale i cała Polonia Amerykańska.

Wysłuchano z dużym zainteresowaniem referatu, wygłoszonego przez ks dra Edmunda Przekopa z Lublina, profesora na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL, który od kilku tygodni przebywa w Chicago w parafii św. Romana. Gość z Polski — zapoznał obecnych z genezą powstania KUL-u, z jego rozwojem, znaczeniem dla Narodu i Kościoła w Polsce, wreszcie z rolą i charakterem KUL w kulturze nie tylko polskiej, ale ogólnoludzkiej.

W końcowych fragmentach swego wystąpienia ks. Przekop poinformował o wysiłkach władz KUL i niemal całego katolickiego społeczeństwa polskiego w Kraju przy budowie nowego frontonu uniwersyteckiego, w którym znajdą się w niedalekiej przyszłości pomieszczenia dla administracji, duża aula uniwersytecka i sale pomocnicze. Koszty tej inwestycji — są ogromne.

Nad przemówieniem ks. Przekopa wywiązała się bardzo ożywiona i interesująca dyskusja.

W skład tymczasowego Zarządu Towarzystwa Pomocy dla KUL-u weszło 14 osób. Do chwili jednak zalegalizowania Towarzystwa od strony przepisów obowiązującego prawa i ułożenia statutu, postanowiono na razie nie podawać do publicznej wiadomości listy członków zarządu Towarzystwa.

Wyjątek stanowi jedynie urząd skarbnika, którym została wybrana Siostra Maria Angela Santor, SSJ. Zna ona dobrze sytuację KUL, jakoteż w ubiegłym roku przez kilka miesięcy tam pracowała w Instytucie Migracji Polonijnej.

Tymczasem Zarząd Towarzystwa zwraca się z gorącym apelem do całej Polonii Amerykańskiej, a zwłaszcza Chicagoskiej, by gremialnie wstępowano w szeregi Towarzystwa Pomocy dla KUL-u.

Wspólnymi siłami potrafiliśmy już nie raz dokonać bardzo wiele. Pomóżmy KUL-owi w jego ciężkiej sytuacji finansowej, by mając zabezpieczone podstawy materialne, mógł nadal działać spokojnie nad badaniem kultury chrześcijańskiej, by służył Deo et Patriae, Bogu w Ojczyźnie, a Ojczyźnie po Bożemu.

Aby zostać członkiem Towarzystwa Przyjaciół KUL-u wystarczy na kartce wypisać nazwisko i imię, podać dokładny adres zamieszkania, — zobowiązać się do regularnego raz w roku — uiszczenia składki, która może być różna (od $2 wzwyż) oraz złożyć własnoręczny podpis. Wypełniony w ten sposób formularz należy dostarczyć lub przesłać pocztą:

Sister M. Angela Santor, SSJ
St. Roman Convent
2635 W. 23rd Street
Chicago, Ill. 60608.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Zebranie Zarządu

Normalnym terminem zebrań Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy jest 3-cia sobota miesiąca. W tym miesiącu zatym zebranie zarządu przypada w sobotę, dnia 16 listopada br. Jednak wobec tego, że w dniu tym zapowiedzianych jest szereg imprez, w których może wielu członków Zarządu pragnęłoby wziąć udział, zatym zebranie Zarządu odbędzie się tydzień później, a więc w sobotę, 23 bm., o godz. 7-ej wieczorem. Prezes uprasza o punktualne przybycie.

Program Radiowy

Audycja radiowa Stow. Samopomocy w opracowaniu Jerzego D. Zaleskiego, jaka miała być nadana w środę, dn. 13 bm. na skutek niedyspozycji prelegenta i dzięki uprzejmości dr Włodzimierza Sikory przesunięta została na następną środę, dnia 20 bm. Nadana będzie o tej samej porze jak zwykle, to jest między 7:30 a 8-mą wieczorem. Tematem będą "Uwagi na tle Święta Niepodległości". Prosimy o zapamiętanie dnia i godziny.

Zabawa Sylwestrowa

Co prawda, to jeszcze jest sporo czasu, ale już rozpoczynamy podawać do wiadomości, że tak jak i w latach ubiegłych, Stowarzyszenie Samopomocy i w tym roku urządza swego "Sylwestra". Chodzi nam przede wszystkim o to, aby ci z pośród naszych Szanownych Gości, którzy tak dobrze bawili się na naszych poprzednich Zabawach Sylwestrowych dowiedzieli się, że będą mogli ponownie miło, wesoło, i nie drogo zabawić się i wraz z nami powitać "Nowy Rok" na Zabawie Sylwestrowej w Stowarzyszeniu Samopomocy. Lokal Stowarzyszenia czynny jest w soboty w godz. od 5ej do 8ej wieczorem. Telefon: HU 9-2250. Wówczas można zasięgnąć bliższych informacji.

Uwagi Na Czasie

Cieszymy się, że w wyniku wyborów utrzymaliśmy liczebnie taką samą reprezentację w Kongresie: 8 kongresmanów i 1 senatora. Ale trzeba przyznać, że na ogół nasi parlamentarzyści nie bardzo interesowali się sprawami polskimi.

Obecnie, po wymuszeniu przez sen. Henry Jackson zgody od rządu sowieckiego na regularne wypuszczanie z Rosji pewnej liczby Żydów, stworzony został precedens, który możnaby wykorzystać i w stosunku do Polaków, żyjących w Sowietach przeważnie w potwornych warunkach. I tu wspaniałą akcję mogliby przeprowadzić amerykańscy Kongresmani polskiego pochodzenia. A gdyby tak kilku z nich wszczęło starania o umożliwienie im zwiedzenia skupisk ludności polskiej w Rosji Sowieckiej celem zbadania panujących tam waruków życia i w celu zaglądnięcia poza druty kolczaste tamtejszych obozów przymusowej pracy . . .??? Byłaby to wspaniała akcja o wielkim znaczeniu.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Ze Związku Klubów Małop.

Posiedzenie Delegatów ZKM odbędzie się w piątek, dnia 15 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w domu własnym ZKM, pnr. 1401 W. Superior ulica.

Prosimy na posiedzenie wszystkich Delegatów z poszczególnych klubów należących do naszej Centrali, ponieważ będą omawiane ważne sprawy organizacyjne, m. in. sprawa naszego tradycyjnego Jarmarku, który odbędzie się w Domu ZKM w dniach 29, 30 listopada i 1-go grudnia b.r.

Zofia Piekoś, prezeska; Anna Nikiel, sekretarka.

Bezpłatne Badania Na Cukrzycę

Szpital Nazaretanek znajdujący się pnr 1120 N. Leavitt dołącza się do 91 innych szpitali w Chicago i północnej części Illinois do dokonywania bezpłatnych badań krwi odnośnie choroby cukrzycy, w Tygodniu walki z tą chorobą, jaki przypada od 17 do 23 listopada.

Badania te nie są dla osób, które już cierpią na tę chorobę. Badania dokonywane są za uprzednim zgłoszeniem się do badania na cukrzycę w St. Mary of Nazaret Hospital Center, tel. 292-5380. Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 15 listopada.

Przyjęcie Dla Kanclerza

Washington. (UPI)—Wśród gości na wczorajszym gallowym przyjęciu w Białym Domu, które Prezydent wydał na cześć kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego, była Lee Radziwiłł, aktor Rex Harrison, Barbara Howar, Julie Harris oraz szereg członków Kongresu, którzy przegrali w ostatnich wyborach. Obecny był również sędzia William O. Douglas, członek Sądu Najwyższego — którego Gerald Ford, jako republikański przywódca Izby Kongresu chciał postawić w stan oskarżenia. Douglas zapytany przy okazji czy żywi z tego powodu urazę do obecnego Prezydenta odpowiedział kilkakrotnie: "Nie".

Na scenie w czasie bankietu wystąpiła piosenkarka meksykańskiego pochodzenia Vikki Carr, która później zaprosiła Prezydenta i jego małżonkę do złożenia jej wizyty w Los Angeles.

"Inches Slimmer"

PRINTED PATTERN

4975
SIZES 8-18

by Anne Adams

Uncontrived. Uncomplicated. Undulating down your figure wtih our best "INCHES SLIMMER" shaping. Go anywhere in this dress.

Printed Pattern 4975: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2¼ yds. 60-inch fabric.

Send $1.00 for each pattern. Add 25¢ for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75¢

Sew+Knit Book—	
Instant Fashion Book	**$1.00**
has basic tissue pattern	**$1.25**
Instant Sewing Book	**$1.00**

Pola Gojawiczyńska

RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK".

9——— (Ciąg dalszy)

Roman aż otworzył usta. — Nie, Kwiryno! — rzekł z podziwem — to dobra myśl! że też na to wpadłaś! Kwiryna błysnęła pięknymi smolistymi oczami. — A widzisz! . . . Po czym spytała: — jaką suknię mam włożyć?

W sypialni doszło do czułości, aż musiała go mitygować. Ciotka akurat weszła aby się o coś zapytać i wycofała się pośpiesznie. W kuchni nauczała dziewczynę: — żebyś mi nigdy nie wchodziła bez pukania! Pukaj i czekaj! Ciągle się z sobą całują, jak Boga kocham, tyle lat! — a jakby się wczoraj pobrali.

— Ale nie zawsze tak było, o, nie!

Dzwonek. Juuż? Ciotka pośpiesznie gderała: — włóż fartuch! nie ten, biały! Ładnie wyglądasz z tą nieumytą szyją!. . . Kwiryna przechodząc obok drzwi kuchennych, rzekła do Romana: — czy słyszysz co ta ciotka wyprawia z dziewczyną? Musisz jej zwrócić uwagę. Śmiała się w duszy, bo poszczuła tych troje na siebie i będzie miała spokój.

Amelia, ponieważ mieszkała blisko, przyszła pierwsza. — Jak to dobrze że dziś mam wieczór wolny! . . . — Ciekawa jestem, co ty wogóle robisz że masz wieczory zajęte — odpaliła Kwiryna. Amelia uśmiechnęła się. — Panie Romanie, niech mi pan pomoże zdjąć boty.

Roman przyklęknął, jak przed świętością i wsparł stopę Amelii o swe kolano. Jest w najlepszym garniturze! Ah, ta Amelka!. . . Kwiryna szturgnęła służącą, ale zapóźno. — Gapisz się, a pan musi gościom usługiwać!

Amelia, w jedwabnej sukni koloru beige weszła do bawialni i wydała okrzyk zachwytu. Paliła się tylko jedna lampka przyćmiona abażurem z koronki, a przez niedomknięte drzwiczki od pieca padała na dywan smuga ciepłego ognia. Zapach perfum (Kwiryna skropiła się obficie) kwiatów i owoców napełnił pokój, a błysk luster i mebli nadał mu wyraz wykwintu i zaciszności. Amelia zasiadła na fotelu i koniuszczkiem stopy uchyliła drzwiczki pieca.

— W domu nigdy sobie na to pozwolić nie mogę, bo mama narzeka że piec ostygnie. Panie Romku, niech mi pan przyniesie moją torebkę z przedpokoju.

Potem prosiła o popielniczkę, o zapałki i całkowicie zaprzątnęła sobą Romana, ale w taki jakiś szczególny sposób, jakby jej wcale nie zależało na samym Romanie, a poprostu żeby się ktoś koło niej kręcił. Kwiryna przyglądała jej się z pod oka. Na szczęście, znów dzwonek. To rejent.

— Moje uszanowanie pięknej gospodyni, moje uszanowanie.

Błaznował niby, ale z prawdziwą elegancją wręczył Kwirynie sporą wiązkę mimozy, prosząc aby przyjęła "te skromne kwiatki południa o dswego prawdziwego przyjaciela". Kwiryna odczuła żywą przyjemność że stało się to przy Amelce.

Nadeszła Cechna, zmęczona całodniową pracą. W nadziei, że spędzą wieczór same, zostawiła Zuzannę u babki. Kwiryna zaciągnęła ją do sypialni.

— Idziesz prosto ze sklepu? Popraw się trochę, masz tu puder. . . . Zajęła się nią skwapliwie i Cechna przejęta jej dobrocią, objęła ją mocno. — Cóż, Kwiryno, znów nas poczęstujesz landrynkami. . . .

— Jakimi landrynkami? Zaraz będzie kolacja. Jak myślisz, czy Bronka przyjdzie?

Właśnie zapukano. Bronka ubrała się na ten wieczór w wełnianą sukieneczkę, chyba dlatego że wyglądała w niej tak młodo. Kwiryna podejrzliwie spojrzała na jej pończochy: naturalnie, oczko puściło. — —Słuchaj, Kwiryno, nie przypatruj mi się tak krytycznie, bo myślę że brak mi jakiegoś guzika. — Guzika? nie, ale oczko ci puściło w pończosze. — Taak? Bronka pośliniła palec i wyciągnąwszy nogę zwilżyła przezroczystą pończochę, dwanaście złotych para. — Ah! — rzekła Kwiryna — ja widzę Broniu, żeś ty się nic nie zmieniła. Chodź do sypialni, dam ci igłę z nitką, szkoda takich drogich pończoch. Bronce nie chciało się zawracać sobie głowy pończochmai.

— Lekko przyszło, lekko poszło — pomyślała Kwiryna.

Z bawialni dobiegał ożywiony głos Amelii: — Nasz prowizor mówi że . . . ależ, nie! pan Cichocki! . . . Amelia z Romanem w jednym kącie, rejent przy Cechnie. Kwiryna wzruszyła gniewnie ramionami: Cechna słuchała komplementów rejenta z roztargnieniem, po prostu puszczała je mimo uszu. — Założę się, że myśli o Zuzannie. — Późno już, proszę odrazu do stołu.

Przeszli do jadalni i ukazała się służąca w białym, nakrochmalonym fartuchu, niosąc ostrożnie półmisek. Garbata ciotka dreptała za nią musztrując z przejęciem: — nie z tej strony! z tamtej! Uważaj na suknię! jak podajesz? Nachyl się!

— A to szturpak! — rzekła Kwiryna. I zawstydzona, rozgniewała się na dobre. Rejent wybuchnął hucznym śmiechem. Podobała mu się Cechna, ale prawdziwie szczera była tutaj tylko Kwiryna.

Zapanowało milczenie, które przerywała gospodyni, zapraszając, podsuwając półmiski, szczególnie Cechnie, co było niedelikatnością. — Jaka ona mizerna! Ona się zapracowuje! Bronka próbowała ożywić towarzystwo. — Jakto, Kwiryno, czy nie dostaniemy placków kartoflanych? Ciotka wybałuszyła oczy, powiedziano jej że przyjęcie ma być eleganckie. Kwiryna obraziła się: — dlaczego mam dawać gościom placki? chyba żartujesz?

Tak, jeśli któraś z nich przypuszczała, że to będzie dawny wieczór, z plackami na oleju, kartoflami z popielnika, pestkami zrumienionymi na blasze, no, to się zawiodła. Kwiryna ma za duże poczucie rzeczywistości, aby urządzać teatr. Po co? Wszystko się tak zmieniło!. . . Amelia zapragnęła nagle zadzwonić do apteki i zdecydowała się nawet zejść do sklepu, od tyłu. Kwiryna towarzyszyła jej, zła na te pomysłu. Stała nad nią niubłaganie, w ciemnym korystarzyku za sklepem i słuchała. — Ah, to pan, panie Janie? Czy Filip jest na górze?. . . Długo pan będzie w aptece?. . . A wreszcie: — postaram się wrócić wcześnie, jeszcze się zobaczymy!

Kwiryna powstrzymała się od uwag. — Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi. Wróciły, milcząc. Kwiryna dosłyszała słowa rejenta: — pani jest za delikatna na taką pracę — pani potrzebuje opieki, musi ktoś dbać o panią. — No, przynajmniej ta sprawa się udaje. Żeby tylko Cechna nie była głupia!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP — z Annowa

Uwaga Grupy Przy Gminie 87 ZNP

Jako korespondent Gm. 87 ZNP apeluję do każdej Grupy przy Gminie 87 ZNP, o nadesłanie sumy $10.00, przekazem bankowym na moje ręce, adresując: Stanley Oleksy, 5149 So. Sayre Ave., Chicago, Ill. 60638, do dnia 10 grudnia, abym mógł należycie załatwić sprawę świątecznych ogłoszeń. Suma wyżej wymieniona jest na pokrycie wspólnego ogłoszenia z Gm. 87 ZNP, na święta "BOŻEGO NARODZENIA," tak jak czynimy to każdego roku, okazując podziękowanie redakcji Dziennika Związkowego za ogłoszenia naszych posiedzeń i imprez w ciągu roku.

Oczekuję przekazów bankowych od Grup 899, 1060, 1797 i 1971, wierząc, że takowe otrzymam przed dniem 10-go grudnia.

Stanisław Oleksy, koresp. Gminy 87 ZNP.

Losowanie w Gm. 87 ZNP

Komitet Zabaw przy Gm. 87 ZNP wspólnie z Zarządem Gminy urządzają losowanie na 10 nagród pieniężnych. Losowanie odbędzie się w miesiącu grudniu, podczas posiedzenia Gminy 87 ZNP, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica. Bilety można nabyć od delegatów i delegatek do Gm. 87 ZNP lub od kasjera Gminy, Walter Lipski, pnr. 2059 W. 19-ta ulica. Cena biletu wynosi $1.00 i można wygrać od $50.00 do $10.00, więc zakupujcie swoje bilety, gdyż dochód jest na pokrycie Gwiazdki dla dzieci należących do Grup przy Gm. 87 ZNP.

Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP.

Posiedzenie

Tow. Artyleria Polska Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, która odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go listopada, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-ej po południu. Obecny członek na posiedzeniu będzie mógł wygrać sumę $5.00, za swoją obecność na posiedzeniu.

Z Posiedzenia Gminy 143 Związku Narodowego Polskiego

Posiedzenie Gminy 143-ej ZNP odbyło się w poniedziałek, 4-go listopada, w sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Posiedzenie zagaił prezes E. A. Bodnicki, o godz. 7:30 wieczorem, w obecności 30 delegatów (tek), reprezentujących 10 Grup.

Obszerne sprawozdanie zdali — prezes E. A. Bodnicki, wiceprezes C. P. Bara; sekr. prot. R. S. Kolpacki; sekr. fin. E J. Schiller i skarbnik M. Gacki.

Za Komitet Rozwoju — przew. C. Malecki, ogłosił wynik kontestu werbunkowego za rok 1973, w którym zapisano 34 pełnoletnich i 32 małoletnich. Dalej apelował o zapisywanie jak najwięcej nowych członków, tak by Gmina zdobyła 4-go Posła na Sejm ZNP. Na zakończenie polecił wypłatę za ostatni kontest.

Komitet Młodzieżowy i Szkółki — krótkie sprawozdanie zdała przew. Komitetu p. M. L. Szeląg.

Komitet Zabaw — w nieobecności przew. p. H. Orawiec, sprawozdanie z odbytego posiedzenia w sprawie mającego się odbyć Bankietu z okazji 50 lecia Gminy, zdali — wiceprzew. S. Gęsiorski, R. S. Kolpacki i prezes E. A. Bodnicki. Sekr. p. R. S. Kolpacki odczytał mianowane Komitety - **Komitet Wykonawczy** — p. H. Orawiec, przew; Edward A. Bodnicki, prez; Maria L. Szeląg, sekr. kom.; C.P. Bara, RS. Kolpacki i K. Kołodziejczak. **Komitet Pamiętnika** — S. Piekarczyk, przew.; C. Kmiecik, S. Pyra, J. Miskiewicz, M. Gacki, J. Gierlasiński i C. Malecki. **Komitet Biletów** — E. J. Schiller, przew.; S. Gęsiorski, L. Grzesiak, V. Badoń, V. Gruszka, C. Bąk, W. Piekarczyk i J. Kurek. **Komitet Dekoracji** — S. Pyra, J. Miskiewicz, V. Badoń, Lillian Bonder, Lillian Kolpacki, E. Gierlasiński i N. Kocińska.

P. S. Piekarczyk, podał do wiadomości, że ogłoszenia do pamiętnika są w cenie: cała strona $20.00; trzyczwarte $15.00; pół $10.00 a jedna czwarta $5.00, zaś patroniaty wynoszą jednego dolara i dwa dolary. Zarazem prosił, by do Komitetu dołożyć jedną osobę z każdej Grupy. P. S. Piekarczyk apelował dalej o zbieranie ogłoszeń i patronatów. Prezes E. A. Bodnicki prosił o współpracę by ta uroczystość wypadła okazale pod każdym względem.

Uroczystość **50-lecia Gminy 143 Z.N.P.**, odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go października 1975 roku, w sali Pressmans Banquet Hall pnr. 5717 So. Kedzie Avenue, — cocktail o godz. 5:30, obiad o 7-ej wieczorem, po czym nastąpi zabawa.

Z Sejmiku Okręgu XII-go ZNP obszerne sprawozdania zdali: — E. A. Bodnicki, C. P. Bara i R. S. Kolpacki. — Z Wydziału Kobiet, sprawozdanie zdała Del. St. Pyra, zaś ze Stow. Dobrocz., M.L. Szeląg, S. Pyra i E.J. Schiller, które apelowały o poparcie Dinner - Dance Stow. Dobrocz., i by Grupy nadsyłały swoje rezerwacje jak najprędzej.

Z posiedz. wspólnego Okręgu 12-go i Wydziału Kobiet zdał sprawozdanie R. S. Kolpacki, który podał, że Rewia Młodzieżowa Okr. 12-go, odbędzie się w niedzielę, 1-go grudnia, w Paradise Hall pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o godzinie 1 po południu.

Z Korporacji Domu Młodz. Okr. 12-go p. C. P .Bara ogłosił iż Walne Zebranie Korporacji odbędzie się w niedzielę 17-go listopada, w sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Ave., o godzinie 1-ej po południu i prosił o nadesłanie mandatów Delegatów, jak najrychlej.

Z Biblioteki Im. Jul. Słowackiego krótkie sprawozdanie zdał del. Jan Mołek. Po załatwieniu spraw, prez. E. A. Bodnicki odroczył posiedzenie do poniedziałku, dnia 2 grudnia.

Edward A. Bodnicki, prezes; — Maria L. Szeląg, koresp. Gminy.

Z Ważnego Zebrania Towarzystwa Biała Róża, Grupa 2326 ZNP

Posiedzenie Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP odbyło się w czwartek, dnia 7-go listopada.

Gwiazdka dla dziatwy Grupy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 grudnia, w sali Marquette Park Field House, pnr. 6700 S. Kedzie Ave., o godz. 1-ej po południu.

Instalacja Grupy odbędzie się w czwartek, 6-go lutego 1975 r., w sali wyższej podanej. Uprasza się członkinie o zarezerwowanie tej daty na przyszłą instalację, która będzie połączona z Dniem Serduszkowym "Valentine Day."

* * *

W związku ze zbliżającą się uroczystością 50-lecia Tow. Biała Róża, która odbędzie się w niedzielę, 27-go kwietnia 1975 r., w sali Beverly Woods, pnr. 11532 So. Western Ave., prezeska M. L. Szeląg zamianowała nast. komitety — **Komitet Wykonawczy** — J. Miskiewicz, przew.; M. L. Szeląg, prez.; M. Putlak, wiceprzew.; S. Pruchniewska, wiceprzew.; W. Badoń, sekr. kom.; J. Jagodzińska, skarb. kom.

Komitet Zaproszeń: — W. Badoń, przew.; M. L. Szeląg, prez.; B. Kosiek, N. Kocińska i M. Wontroba. **Komitet Pamiętnika:** — Geri Miller, przew.; L. Bartuś, R. Podrazik, J. Benes, J. Jagodzińska, S. Niemiec, L. Glemkowski, L. Szurek i M. Kantecki.

Komitet Historii: — M. L. Szeląg, przew.; J. Miskiewicz, W. Badoń, S. Pyra i K. Antosz. **Komitet Reklamy i Prasy:** — M. L. Szeląg, przew.; M. Domecka, K. Krukiewicz, R. Kurtz, H. Golis i E. Zintak-Murawski. **Komitet Bankietu i Dekoracji:** — S. Pyra, przew.; C. Antosz, L. Bartusiak, H. Zander, S. Żebrowska, M. Flejtuch i H. Orłoś. **Komitet Przyjęcia Gości:** — J. Miskiewicz, przew.; M. L. Szeląg, prez.; F. Antosz, J. Drabik i J. Górawska. **Komitet Bufetu i Baru:** — S. Gierut, przew.; A. Lechowicz, H. Senko, M. Niedźwiecka, L. Ogórek i E. Paskowska.

Komitet Pamiętnika już rozpoczął swoją pracę pod energicznym przewodnictwem Geri Miller, za co należy się im uznanie. Uprasza się Panie, które zostały zamianowane do komitetów, aby nie odmawiały, gdyż nam zależy na tym by ta uroczystość wypadła jak najokazalej pod każdym względem, gdyż już nie wiele nas pozostało z pierwszych członkiń, które doczekały się tego Złotego Jubileuszu, a więc do pracy, a rezultat będzie piękny.

Maria L. Szeląg, prezeska; Józefa Miskiewicz, przew.; Weronika Badoń, sekr. kom.

Prez. Mazewski Na Instalacji Grupy 3215 ZNP

Instalacja nowozałożonej Grupy 3215 ZNP odbędzie się w niedzielę, 17 listopada o godzinie 5ej po południu w lokalu Lusaka Mission pnr. 6965 W. Belmont ave.

W programie, w części oficjalnej wygłoszony zostanie odczyt o życiu O. Maksymiliana Kolbe. Odczyt wygłosi naoczny świadek obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, p. T. Wojtkowski.

Przemówienie z okazji Instalacji Grupy wygłosi Prezes ZNP mec. A. Mazewski.

W części artystycznej wystąpi zespół Koła Młodzieżowego.

Zarząd Grupy zaprasza serdecznie członków oraz osoby zainteresowane rozwojem Grupy.

Za zarząd:
Mieczysław Miter, prezes

Z Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP

Podajemy do wiadomości Delegatkom do Wydziału Kobiet Okręgu XII-go ZNP, że w miesiącu listopadzie nie będzie posiedzenia. Następne posiedzenie Wydziału Kobiet odbędzie się w środę, dnia 4-go grudnia, które będzie połączone z programem gwiazdkowym i tzw. "Grab-bag".

Walne Zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada, w sali Sikory pnr. 4758 So. Marshfield Ave., o godz. 1ej po południu.

Delegatkami do Korporacji z Wydz. Kobiet są: — Komisarka H. Orawiec, Genowefa Gajda, Maria L. Szeląg, Zofia Witkowska i Władysława Poremba. Uprasza się panie delegatki o wzięcie udziału w powyższym posiedzeniu Korporacji.

Helena Orawiec, komisarka, Maria L. Szeląg, sekretarka.

Z Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Korporacji Domu Młodzieżowego odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go listopada, o godzinie 1-ej po południu, w sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Avenue.

Delegaci proszeni są o przybycie.

Melania Winiecka, prezeska; Helena Marzec, sekretarka.

Z Kensington

Zawiadamia się, iż posiedzenie Tow. Naród Polski Grupa 132 ZNP odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada, w sali Domu Polskiego, pnr. 11937 S. Michigan Ave., o godz. 2-ej po południu. Ze względu na ważne sprawy do omówienia, członkowie naszej Grupy proszeni są o liczne przybycie. — F. Kabat, prezes; M. Szklarski, sekr. prot.

Roczne Zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 12 ZNP

Roczne zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 12go ZNP odbędzie się w niedzielę, 17 listopada, w sali p. Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Avenue, początek zebrania godzina 1-sza po południu.

Uprasza się Okręg i Wydział Kobiet Okręgu 12 ZNP, Gminy i Grupy ZNP oraz tych wszystkich, którzy posiadają udział w Korporacji, o pełną reprezentację. Dyrekcja powinna obowiązkowo być obecna.

Mandaty należy dostarczyć na zebraniu, przyczym mandaty muszą być podpisane przez urzędników.

Na wspomnianym zebraniu rocznym zdane zostanie sprawozdanie finansowe oraz dokonany zostanie wybór dyrekcji na miejsca tych, którym kadencja się kończy.

Za zarząd Korporacji: Ludwik Witecki, honorowy prezes; Tomasz Paczyński, prezes; Czesław Bara, sekretarz.

Zabawa Jesienna i Losowanie Indyków

Ks. Bronisław Wojdyła i Komitet Parafii Dobrego Pasterza zapraszają na Wielką Zabawę Jesienną, która odbędzie się w świetlicy "Rzeszowiaków", pnr. 2546 W. Cortez Str., w sobotę, 23 listopada od godz. 8:00 wieczorem. Do tańca grać będzie znany z Polski piosenkarz Klęczan ze swoją orkiestrą. W czasie zabawy odbędzie się losowanie indyków na Dzień Dziękczynienia. Ponadto przekąski, bufet i niespodzianki. Wstęp tylko 2.50. Serdecznie zapraszamy wszystkich. Telefon 276-8965.

40-tka Na Jakubowie

W przyszły piątek i w niedzielę, 15, 16 i 17-go listopada odprawione będzie 40-to Godzinne Nabożeństwo w kościele Św. Jakuba w Hanson Parku, gdzie proboszczem jest ks. Jan Wodniak. Rozpoczęcie w piątek rano, o godzinie 8-ej, Procesją Eucharystyczną; w piątek i w sobotę wieczorem msza św., o godzinie 7-ej z krótkim kazaniem w językach polskim i angielskim. W niedzielę zaś po południu zakończenie mszą św., o godzinie 4-ej, litania do Wszystkich Świętych i procesją, w której wezmą udział bractwa kościelne, ministranci i duchowieństwo. Kaznodzieją będzie ks. Leonard L. Prusiński, C.R., z parafii Najśw. Marii Panny Anielskiej (Marianowo).

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 14 Listop.

Posiedzenie **Tow. Orzeł Polski, Grupa 523 ZNP** — odbędzie się w czwartek, 14 listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Lo-Rayne Chateau, pnr. 5925 West Diversey Ave. Sekr. fin. będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — Hieronim Zieliński — prezes; Aleksander Moll — sekr. fin.

Piątek, 15 Listopada

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, 15 listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finansowy przyjmuje opłaty za ubezpieczenia już od 6.15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Piotr Marud, prezes; St. Borzymowski, sekr. prot.

Sobota, 16 Listopada

Oddział im. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2 L.M.A., odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 16 listopada, o godz. 2:30 po południu, w sali Leszczyński, pnr. 2532 W. Fullerton ave. Są ważne sprawy ligowe i sprawozdanie z zabawy stoliczkowej, która przyniosła sukces. Prezes Teofil Jarosz wraz z komitetem dziękują za poparcie i donację i za obecność na zabawie.

Teofil Jarosz, prezes; Zofia Latuszek, sekr.

Niedziela, 17 Listop.

Tow. Ratunkowe Kwikowa odbędzie posiedzenie w niedzielę, 17 listopada, w sali pnr. 2900 W. Fullerton ave., o godz. 2:30 po południu. Są ważne sprawy oraz sprawozdanie z zabawy tanecznej, która była sukcesem. Komitet zabaw dziękuje wszystkim za poparcie i za donacje. Po posiedzeniu będzie skromne przyjęcie na cześć pp. Franciszkostwa Banek z okazji 25 lat małżeństwa.

Jan Pieprznik, prezes; Zofia Latuszek, sekr. prot.

Klub Zaborów odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 17 listopada, o godz. 3-ej po południu, w sali zwykłych zebrań pnr. 2258 N. Mango Ave. Uprasza się członków o liczne przybycie.

Józef Czaja, prezes; Jan Majka, sekr. prot.

Tow. Króla Wład. Jagiełły Grupa 2206 ZNP, zawiadamia członków, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w sali św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale ul. Prosimy członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Jan Hasiak, prezes; B. Madera, sekr. prot.

Posiedzenie **Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP** odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada, o godzinie 2-ej po południu, w sali parafii św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale (sala Nr. 3).

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż są b. ważne sprawy. Nasza wiceprezeska Maria Malinowska ogłosi ważne dane o świątecznym losowaniu. Można otrzymać kartki losowe na posiedzeniu.

Z powodu nadchodzącego święta Dnia Dziękczynienia, będzie podana przekąska dla uczestników posiedzenia. Prezes Zenon Ziołkowski, ma przedstawić ważny plan dla członków zainteresowanych.

Zenon Ziołkowski, prezes; Mieczysław Sterminski, sekretarz.

Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 17 listopada, o godz. 2:30 po południu, w Dubarek Hall, pnr. 3859 West 47-ma ulica. Uprasza się członków zaległych ze składkami ubezp. o uregulowanie takowych przed powyższym zebraniem. O liczny udział członków w powyższym zebraniu prosi Zarząd.

Adolf Działowy, prezes; Jan Podkowski, sekr. prot.

Republikanie Zapłacą $750,000 Za Podróże Forda

Washington (UPI). — Krajowa Organizacja Republikanów pokryje rachunek w sumie $750,000 za podróże kampanijne, jakie odbył ostatnio prezydent Ford, prowadząc kampanie za wyborem republikańskich kandydatów.

Republikanie otrzymali rachunek na $2,000 za każdą godzinę jazdy samolotu prezydenckiego, jak i rachunki hoteli — w których zatrzymał się. Prezydent w ostatnim tygodniu kampanii wyborczej przebył razem 17,000 mil, odwiedzając 20 stanów. Organizacja Republikańska posiada budżet kampanijny obliczany na sumę sześciu milionów dolarów i jest zobowiązana prawem do zapłacenia rachunków kampanijnych prezydenta.

Kalendarz Zabaw

Niedziela, 17 Listop.

Klub Zapoznajmy Się, zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż nasza Zabawa Stoliczkowa odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada o godz. 2-ej po południu, w sali Weteranów, 1239 N .Wood ul.

Zarząd prosi wszystkich członków o liczne przybycie wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Serdecznie zapraszamy także współpracujące Kluby.

John Milas, prezes; Florentyna Kulon, wiceprezeska; Lottie Paszkiewicz, sekr. prot.; wraz z całym zarządem i komitetem.

Tajemnice Głębi Ziemi

Dosłownie z roku na rok zmieniają się oceny naukowców, zwłaszcza geologów, dotyczące zasobów surowców energetycznych, ukrytych — pod ziemską skorupą. Okazuje się, że jest ich dużo więcej aniżeli zakładały nawet futurologiczne przewidywania.

Ostatnio np. w Zagłębiu Donieckim, — zdawałoby się całkowicie już rozpoznanym, odkryto nowe, przebogate zasoby węgla kamiennego.

Wstępnie ocenia się je na 15 miliardów ton. Grubość, a raczej — jak mówią specjaliści —miąższość pokładu waha się od 1,5 do 3 metrów i zalega na głębokości 600 m. Pokłady węgla znajdują się kilkanaście kilometrów od Woroszyłowgradu.

JEST TO PERUKA bez podkładki,

o której najwięcej mówią Polki i jest najlepiej zaprojektowana przez polskiego stylistę włosów Wszystkie kolory

Importerzy i dystrybutorzy mile widziani.

Proszę pisać:—

Samuel Kim Co. Ltd.
21 W. 38th Street, 15th Fl.
New York, N.Y. 10018
AC 212—221-1805

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz szybko dostać prawo jazdy lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym? Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem ST. JAWORSKIEGO

Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór
Telefon 685-3344
Cosmopolitan Driver Training School
1501 N MILWAUKEE AVE.

BLACK STEER
FINER FOODS **3140 N. CALIFORNIA**
Blisko Belmont i Elston — Tel. 539-4510
Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski
Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane
CENY NIŻEJ PODANE SĄ WAŻNE TYLKO DO ŚRODY, 20 LISTOPADA, WŁĄCZNIE
TYLKO U NAS CENY NIE ZOSTAŁY PODNIESIONE PRZEZ INFLACJĘ

WŁASNEGO WYROBU
POLSKA KIEŁBASA WĘDZONA . funt $1.29
Z CZOSNKIEM LUB BEZ CZOSNKU

WŁASNEGO WYROBU
KISZKA KASZANA . . . . . funt 89c

U.S.D.A. CHOICE
WOŁOWINA NA PIECZEŃ . . . funt 79c
CHUCK ROAST

WOŁOWA WĄTRÓBKA . . . . funt 79c
Z MŁODYCH JAŁÓWEK

SWIFT PREMIUM
KRAJANY BOCZEK . . . . . funt $1.09

MAMY POZATEM PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOŚCI KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.
Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.
GODZINY: Pon., Wtorki i Soboty — 9-6; Środy, Czwart. i Piątki — 9-8; w Niedzielę 9-1.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

What price security?

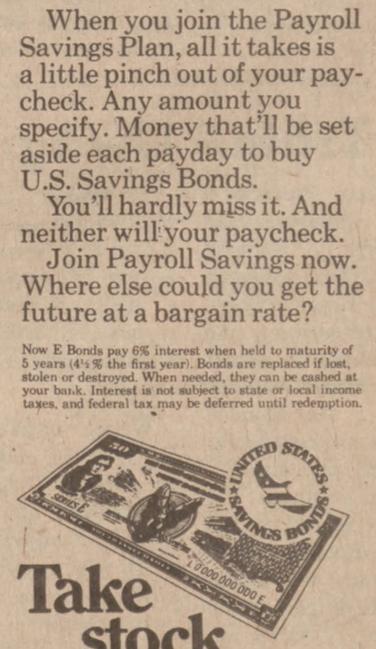

When you join the Payroll Savings Plan, all it takes is a little pinch out of your paycheck. Any amount you specify. Money that'll be set aside each payday to buy U.S. Savings Bonds.

You'll hardly miss it. And neither will your paycheck.

Join Payroll Savings now. Where else could you get the future at a bargain rate?

Now E Bonds pay 6% interest when held to maturity of 5 years (4½% the first year). Bonds are replaced if lost, stolen or destroyed. When needed, they can be cashed at your bank. Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.

Take stock in America.

Join the Payroll Savings Plan.

A public service of this publication and The Advertising Council.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$21.00	Kwartal. (3 mos.)	8.50
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Miesięcz. (1 mo.)	4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c

Strajk Węglowy

Górnicy w przemyśle węglowym strajkują, gdyż tradycyjnie stosują zasadę: "Bez umowy nie ma pracy". Sądzi się, że nowa umowa zostanie niebawem zawarta, ale sam fakt porzucenia pracy w górnictwie wywołuje już następstwa, które będą trwały tak długo, jak długo układ nie zostanie zawarty i zatwierdzony w głosowaniach unistów.

Pewne zapasy węgla istnieją w przemyśle, który musi dostosować obecnie swoją producję do istniejącej sytuacji. Kluczowy przemysł samochodowy posiada zapasy węgla na około 10 tygodni, co jest poważnym zabezpieczeniem, ponieważ nie sądzi się, aby strajk górników trwał dłużej niż kilka tygodni.

Trzy kompanie samochodowe, General Motors, Ford i Chrysler, obawiają się jednak, że wskutek braku węgla przemysł stalowy może opóźniać dostawy, gdyż dla produkcji stali potrzebne są olbrzymie ilości węgla, a co piąta wyprodukowana tona stali jest wysyłana właśnie dla przemysłu samochodowego. Jeśli więc dostawy stali zaczną zmniejszać się, przemysł samochodowy będzie musiał zamykać swoje zakłady, powodując przez to wzrost bezrobocia które i tak wynosi obecnie w kraju sześć procent.

Sytuacja w zakładach produkcji elektryczności jest podobna. Kompanie elektryczne posiadają pewne zapasy węgla, ale już obecnie liczą się z koniecznością zmniejszania dostaw prądu. Znowu więc problem wiąże się z postawą społeczeństwa, które powinno obecnie wykorzystywać energię elektryczną bardzo oszczędnie.

Rządowa agencja Office of Economic Opportunity obawia się, że braki węglowe dotkną przede wszystkim ludzi biednych na terenach, gdzie węgiel jest podstawowym elementem dla ogrzewania domów. Agencja wydała zarządzenia swoim biurom na terenie kraju, aby zbadały sytuację oraz przygotowały dostawy węgla na tereny biedy ludzkiej, aby zapewnić ogrzewanie w okresie zbliżającego się zimna.

Widzimy więc, że jeden problem ekonomiczny może wpływać w sposób bardzo skomplikowany na całość naszego życia gospodarczego, jak i na sytuację różnych warstw społeczeństwa. Strajk w górnictwie węglowym wywołuje łańcuch następstw w innych przemysłach, które z uwagi na swój zakres w zatrudnianiu ludzi są wyjątkowej wagi czynnikami w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Pod adresem społeczeństwa należy wysuwać postulaty, aby zajęło ono w obecnym strajku postawę rozsądku. Skoro są braki w energii, trzeba oszczędzać jej zużycie. — Należy postępować podobnie jak w szczytowym okresie kryzysu w dziedzinie ropy naftowej. Po prostu znowu musimy zwracać uwagę, aby nie marnować elektryczności, aby gospodarować nią w tym trudnym okresie rozsądnie, bo przecież okres strajku węglowego należy przetrwać w sposób zapewniający jak najmniejsze zakłócenia w codziennym życiu.

Zapasy Zboża

Józef zrobił karierę w Egipcie, ponieważ poradził faraonowi, ażeby w latach "tłustych" gromadził zapasy pszenicy na lata "chude". Ten nakaz zdrowego rozsądku odrzucono w ostatnich dekadach. Pyszny człowiek zachłysnął się własnymi zdobyczami i uwierzył, że potrafi poddać swej woli wszystkie żywioły. W dodatku świat nie musiał gromadzić zapasów żywności w latach "tłustych", bo wiedział, że w Stanach Zjednoczonych spichrze nie mogą pomieścić nadprodukcji rolnej. Każdy kraj na świecie w razie potrzeby mógł liczyć na zboże amerykańskie i to po b. niskiej cenie. Rząd Stanów Zjednoczonych szukał nabywców produktów rolnych, chcąc pozbyć się nadmiaru i uwolnić od kosztów magazynowania zboża.

Wszystko to należy do przeszłości. Amerykańskie zapasy zboża poszły w świat, głównie do Związku Sowieckiego. Posucha sprawiła, że tegoroczne zbiory w wielu krajach, a także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, były znacznie mniejsze, niż należało się spodziewać.

Groźna sytuacja żywnościowa była tematem międzynarodowej konferencji w Rzymie. Stany Zjednoczone wysunęły projekt odłożenia do śpichrzów od 30 do 60 milionów ton zboża na lata "chude". Zboże to nie będzie zwożone w jedno miejsce, lecz pozostanie w krajach posiadających nadwyżkę. Każdy kraj zobowiąże się odłożyć pewną ilość zboża jako "żelazną rezerwę" na lata "chude" dla krajów potrzebujących.

Jest to sensowny projekt. Stany Zjednoczone posiadają najwyżej stojące rolnictwo i względnie korzystne warunki klimatyczne, bo wahania temperatury i opadów nie są tak duże jak w innych krajach, nie potrzebują więc zapasów. Mimo to w interesie Stanów Zjednoczonych leży stworzenie "żelaznej rezerwy" zbożowej, bo w razie głodu w innych krajach, zwiększa się nacisk na składy amerykańskie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że lwia część tej "żelaznej rezerwy" zbożowej będzie amerykańskiego pochodzenia i nie ma nic zdrożnego w żądaniu, by świat, który będzie korzystał z niej, dzielił ze Stanami Zjednoczonymi koszta magazynowania.

Ustalenie, kto — ile ma odłożyć, oraz zasad i kosztów magazynowania, nie będzie zadaniem łatwym. Ważnym zagadnieniem jest również oddzielenie "żelaznej rezerwy" zboża od zwykłych zapasów handlowych i zabezpieczenie jej przed rzuceniem na rynek celem obniżenia cen, co mogłoby uczynić uprawę nieopłacalną i skłonić farmerów do zmniejszenia zasiewów.

Są to projekty na przyszłość. W tym roku i następnym nie będzie co odkładać. Nie wiemy, kiedy warunki klimatyczne przyniosą wielkie urodzaje i umożliwią odłożenie większej ilości zboża. Ale obecne przykre doświadczenia powinny przekonać świat, że, gdy nadejdą lata "tłuste" należy gromadzić zapasy żywności na lata "chude".

Trafne Uwagi

Wybory w połowie kadencji Prezydenta nigdy nie budziły większego zainteresowania za granicą. Wśród licznych i różnych komentarzy na specjalne zastanowienie zasługują uwagi Francuzów i Brytyjczyków.

Lawinowe zwycięstwo demokratów nie było niespodzianką, ale Francuzi są zaniepokojeni wielką liczbą Amerykanów, którzy nie głosowali. Popularny "Le Monde" wyraził swą myśl w jednym krótkim zdaniu: "demokraci wygrali kosztem demokracji". W tym samym artykule redakcyjnym "Le Monde" widzi znacznie więcej niż tylko niechęć do rządów Nixona i Forda. Apatia wyborców świadczy, twierdzi francuskie czasopismo, że większość Amerykanów czuje, iż system polityczny zawodzi, a naród nie ma przywódcy, któremu by ufał.

Uczucia Francuzów wyraził prez. Giscard d'Estaing, mówiąc: "świat jest smutny, ponieważ nie wie dokąd ma iść, a przypuszcza, że gdyby poznał drogę — przekonałby się, że prowadzi do katastrofy." Zależność Stanów Zjednoczonych od świata, mówił prezydent Francji, będzie w następnych latach wzrastała a nie malała.

Brytyjczycy obawiają się, że wielkie zwycięstwo demokratów osłabiło pozycję prez. Forda. Komentatorzy przypominają, że jeszcze nie wszystkie głosy zostały policzone, a niektórzy kongresmani i senatorowie wypominali Prezydentowi, że nie został on wybrany jak oni i powinien podporządkować się im.

Wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej, Brytyjczycy muszą obciąć swoje wydatki na obronę. Dotąd pocieszali się, że Stany Zjednoczone utrzymają swoje siły w Europie na dotychczasowym poziomie. Brytyjczycy mogli więc pozwolić sobie na obcięcie wydatków na obronę. Obecnie, wobec poważnego wzmocnienia w obydwu izbach Kongresu "liberałów", zwolenników zwiększenia wydatków na różne programy opieki społecznej kosztem obrony, Brytyjczycy obawiają się, że Stany Zjednoczone zredukują częściowo swoją "obecność" zbrojną w Europie co rozzuchwali komunistów.

Obydwa komentarze usiłują dotrzeć do sedna zagadnień i są życzliwym ostrzeżeniem, którego nie powinniśmy lekceważyć.

Idą Lata...

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Przywódcy Polityczni

GWIAZDA POLARNA. — W czarnej Afryce, gdzie idea potężnego kacyka zapuściła korzenie na długo przed pojawieniem się białego człowieka, formy dyktatorskich rządów są czymś naturalnym. Szacunku dla władzy uczy się od urodzenia i w Afryce, jak gdzie indziej, siła oznacza słuszność. Większość Afrykańczyków wzrusza ramionami i akceptuje zwycięzcę w walce o władzę. Na przeważającej części kontynentu opozycja jest uważana nie tylko za coś niezdrowego, lecz także za coś trochę niewłaściwego. Przywódcami są wojskowi uzurpatorzy. W ciągu minionych dziesięciu lat zanotowano tam dwa tuziny wojskowych zamachów stanu. Nowi przywódcy wyrastają tam dosłownie w ciągu nocy. jak dotychczas jednak, Afryka nie jest odpowiednim gruntem dla trwałego i stopniowego rozwoju przywództwa demokratycznego.

W Ameryce Południowej, jak powiedział młody polityk peruwiański, "bardzo trudno dostać się do pałacu za pomocą środków politycznych; normalna droga prowadzi za pośrednictwem pieniędzy lub armat". Kontynent został zdominowany przez wojskowych. Młodość znaczy bardzo niewiele. Kiedy zmarł niedawno Juan Peron uzyskał na nowo ubiegłej jesieni prezydenturę, liczył 77 lat, a jego rywal — 69. Sama częstotliwość przewrotów wojskowych czyni politykę karierą mało atrakcyjną. Najlepsi spośród młodych ludzi idą do prywatnych firm albo na adwokatów lub też przyłączają się do ruchu lewicowych partyzantów.

W niekomunistycznych krajach Azji Południowo-Wschodniej ludzie tacy, jak Lee Kuan Yew w Singapurze, Ferdinand Marcos na Filipinach i Suharto w Indonezji rozwinęli swe talenty w okresie, kiedy kraje te uzyskiwały niepodległość, lub wkrótce potem. Wszyscy oni mają zaszczepione potężne dawki zachodniej kultury i ich koncepcje narodowego przywództwa zostały ukształtowane zgodnie z szablonami imperialnych tradycji, za pomocą których byli rządzeni.

Żadnego z zachodnich pojęć o przywództwie nie można odnieść do Japonii. Stare przysłowie japońskie mówi:

"gwóźdź, który sterczy, zostaje wbity". Cechy takie, jak indywidualizm, oryginalność myślenia i szczerość, nie są podziwiane. Liczy się natomiast solidność, pewność, że wybrany człowiek nie naruszy granic wspólnie ustalonych pojęć. W ramach tych granic powinien on mieć talent do takiego manipulowania i zawierania kompromisów, aby zmniejszać tarcia i łagodzić konfrontacje.

"W Domu Najlepiej"

TYGODNIK POWSZECHNY — Widziałem kiedyś w pewnym mieszkaniu po amatorsku zrobioną mapę wakacyjnych wędrówek: sześć różnych szlaków, nieraz bardzo dalekich, bo tak się złożyło, że każde z rodziców i każde z czworga dzieci spędziło wakacje w inny sposób. Wszystkie linie zbiegały się w jednym mieście: gdzie dziecinna kredka narysowała małe serce i podpis: "ale w DOMU najlepiej." Pomyślałem sobie wówczas, że jest to jakiś symbol ideału, który każdy z rodziców chciałby osiągnąć: aby rozbiegając się i rozchodząc do wszelkich możliwych atrakcji, spotykać się znowu w tym samym miejscu, najoczywistszym, najbardziej własnym, wciąż uznawanym jako najpotrzebniejsza wspólnota.

Tymczasem tak mało wspólnego dzieje się w naszych domach, w miarę jak dzieci rosną. Coraz i coraz mniej. To już nie tylko sprawa zróżnicowanych obowiązków: to coraz bardziej zróżnicowane formy odpoczynku. Każdy inaczej przeżywa sobotnie popołudnie, najprzyjemniejszą część tygodnia, niosącą prawdziwszy od niedzieli smak relaksu. Każdy zaczyna bronić swojej niedzieli: dajcie mi odespać całotygodniowe kucie po nocach, dajcie mi naczytać się w łóżku, czego nie wolno przez pozostałe sześć dni, dajcie mi prysnąć z kolegami na tak długo, jak tylko się da. Ani się spostrzeżemy, jak zostaniemy sami: z naszą propozycją spędzenia niedzieli, która już nikogo poza nami nie interesuje. Ale może to od nas się wzięło, właśnie to odosobnianie się, izolowanie z własną tylko formą odpoczynku, jedynym azylem po całotygodniowych stresach. Dzieci, osamotnione, poszukały sobie własnych projektów. A potem to już idzie lawinowo. Teraz, gdy rozmawiamy o nadchodzącej niedzieli, to one występują z pospiesznymi projektami — ale już dotyczącymi ich tylko: to i to mamy w planie, nie zabraniajcie nam i nie utrudniajcie. "Niech raz będzie naprawdę wolny czas."

Może i nie można inaczej. Gdy próbuje wmyśleć się w ich sytuację, łatwiej mi wyobrazić sobie, że smak niedzieli musi być smakiem atmosfery bez nacisków, rzeczywiście pełnego odprężenia, wolnego od napięć, od wiszących nad głową przymusów. Nawet nadrabianie zaległości w tym dniu powinno mieć charakter dobrowolnego zobowiązania, przynoszącego wewnętrzną satysfakcję. I tak samo ich obcowanie z nami, ten czas spędzony wspólnie— jeśli stał się wewnętrzną potrzebą, będzie dobrym, uszczęśliwiającym przeżyciem; narzucony w jakikolwiek sposób — może już okazać się wartością negatywną. Przychodzi prawie zawsze moment, gdy rozumiemy, że trzeba zrezygnować z dotychczasowej formy spaceru niedzielnego czy wspólnych odwiedzin rodzinnych — bo egzekowane pod przymusem, tracą sens. Ale może potrafimy nie przegapić, że istnieje obok niejedna możliwość wspólnego przeżycia, dla naszego dziecka upragniona, i która podzieli z nami jak najchętniej? A jeśli nawet zacznie bardzo chodzić swoimi drogami, to będzie chciało wracać z nich do domu, i jeszcze ważniejsze będzie odtąd, żeby ten dom istniał poza nim, żeby miało do czego wracać i z kim się spotykać po powrocie? Bo dopiero wtedy można będzie mówić o jakiejś przegranej rodzinnej, gdy już te powroty nikomu nie będą potrzebne, gdy zrezygnują z nich i dzieci, i rodzice, a dom zamieni się w stację węzłową wciąż mijających się jednostek.

Program Czy Nabożne Frazesy?

NEW YORK POST. — Dla ogromnej liczby istot ludzkich mowa sekretarza stanu Kissingera — na Światowej Konferencji Żywnościowej w Rzymie będzie dosłownie kwestią życia lub śmierci. — Niestety, perspektywy są raczej ponure. Wedle opinii funkcjonariuszy, którzy zapoznali się z przygotowanym brulionem mowy Kissingera, jest ona 'ogólnikowa i tentatywna', wskazująca, że "Washington nie ma w rzeczywistości żadnej polityki żywnościowej.

Trudno zresztą wyobrazić sobie jakikolwiek dalekosiężny, konkretny i wielkoduszny program amerykański, — jak długo pozostaje na swym stanowisku sekretarz rolnictwa Earl Butz, który dał dostatecznie wyraźnie do zrozumienia, że nie żywi żadnej absolutnie sympatii do takich wysiłków.

Rzeczywiście sprawdzianem wartości mowy Kissingera będą nie jakieś ogólnikowe pobożne frazesy, ale konkretne specyficzne propozycje. Pytanie polega na tym, czy nasza administracja, brodząca w gospodarczym chaosie wenątrz kraju — zdolna będzie wznieść się na konieczny w tej sytuacji poziom, czy też słowa "ogólnikowy i tentatywny" — są nieodwołalnie związane z jej programami.

Włodzimierz Sznarbachowski

Komuniści w Grecji

Powrót domokracji w Grecji zastał skrajną lewicę rozbitą i zdezorientowaną. Przejawem tego jest choćby istnienie dwóch rywalizujących partii komunistycznych — oficjalnej prosowieckiej KKE i bardziej wpływowej "krajowej". Obie używają zresztą tej samej nazwy. Partia "krajowa" powstała w roku 1968 w wyniku rewolty kadr działających w Grecji przeciw konserwatywnemu, neostalinowskiemu kierownictwu na emigracji.

Polityczna maja południowej Europy uległa głębokim zmianom po nagłym upadku autorytatywnych rządów w Portugalii i Grecji. W obu tych krajach wraz z innymi ruchami opozycyjnymi uzyskały możliwość legalnego działania także partie i grupy komunistyczne. Jednak sytuacja portugalska jest zasadniczo odmienna od greckiej. W Lizbonie władzę objęli młodzi, radykalnie nastawieni oficerowie, a jedynym dobrze zorganizowanym stronnictwem jest partia komunistyczna. Jak dotąd konkurować z nią mogą tylko socjaliści dzięki wybitnej postaci swego przywódcy Soaresa. W Grecji natomiast do władzy powróciły dawne stronnictwa. Na czele rządu stoi popularny przywódca centrowo-konserwatywny Karamanlis, a rozbitej lewicy nadaje ton Andreas Papandreu. Jest on wprawdzie zdecydowanym przeciwnikiem Ameryki, nawet przeciwnikiem współpracy ze Wspólnym Rynkiem, ale nie głosi programu socjalistycznego, tylko radykalno-ludowy.

Przejdźmy teraz do sytuacji wewnątrz obu skłóconych partii komunistycznych w Grecji.

Partia oficjalna opowiada się zarówno przed jej rozłamem, jak i po nim, za bezwzględnym posłuszeństwem kierownictwu KPZR na Kremlu. I to właśnie wraz z dogmatyzmem i neostalinizmem doprowadziło w roku 1968 do rewolty krajowych kadr greckich, pozostających pod wpływem ideologicznym i w bliskiej współpracy organizacyjnej z partią włoską, hiszpańską, rumuńską i jugosłowiańską. Rozłam w partii greckiej powstał w związku z "wiosną w Pradze". Po wkroczeniu wojsk układu warszawskiego do Czechosłowacji, przebywające na emigracji kierownictwo partii greckiej od razu i bez zastrzeżeń aprobowało zbrojną akcję Kremla.

Natomiast kadry partyjne w samej Grecji, czy to na wolności, czy uwięzione potępiły za pośrednictwem włoskiej partyjnej prasy komunistycznej "bratnią interwencję" Moskwy. Co więcej, dziesięć tysięcy greckich uchodźców komunistycznych przebywających w Czechosłowacji czynnie poparło "wiosnę w Pradze". Dlatego też wielu z nich potem padło ofiarą husakowskiej "normalizacji". Jak to w styczniu 1970 roku opisał dokładnie włoski komunistyczny dziennik partyjny "UNITA", reżym Husaka zamknął wszystkie biura zbuntowanej przeciw Moskwie greckiej partii komunistycznej i siedzibę jej centralnej delegacji na Czechosłowację, zawiesił jej organy prasowe i zablokował fundusze zebrane na pomoc dla więźniów politycznych w Grecji.

"Krajowa" grecka partia komunistyczna zaprotestowała ostro przeciw tej "brutalnej interwencji czechosłowackiej w nasze sprawy wewnętrzne, mającej na celu udzielenie przez te represje poparcia prosowieckiej grupie Koliyannisa w jej desperackich wysiłkach podporządkowania sobie całej partii greckiej przez używanie niedopuszczalnych metod sprzecznych z zasadami marksizmu-leninizmu".

Polemizując z kierownictwem oficjalnej partii przywódcy grupy, która utworzyła partię "krajową", potępili "błędy, odchylenia i deformacje marksizmu w istniejących krajach socjalistycznych". Opowiedzieli się też za wielopartyjnym ustrojem w Grecji i za "współpracą we wspólnym froncie z wszystkimi organizacjami lewicowymi, centrowymi i prawicowymi walczącymi przeciw dyktaturze wojskowej".

Wkrótce również i oficjalna partia uległa przemianom w duchu włoskich komunistów. Dogmatyczni przywódcy neostalinowcy na emigracji zostali usunięci na rzecz bardziej demokratycznie nastawionych dawnych działaczy greckich związków zawodowych przebywających w kraju. Niezależna Izraelska Partia Komunistyczna (MAKI) ujawniła nawet przy tej okazji, że przyczyną zmian personalnych w greckiej partii oficjalnej był "dogmatyzm jej emigracyjnych przywódców, ich niezorientowanie w rzeczywistych stosunkach w kraju, antydemokratyczne metody i ślepe posłuszeństwo interesom moskiewskiej polityki zagranicznej. Jednym słowem — stalinizm".

Warto tu przypomnieć, że grecka partia "krajowa" wielokrotnie wyrzucała przywódcom sowieckim i innych krajów wschodniej Europy ich współpracę handlową i dyplomatyczną z reżymem pułkowników w Atenach.

Pod nowym kierownictwem oficjalna grecka kompartia rozwinęła bardziej ożywioną działalność w samej Grecji i uzyskała wpływy zwłaszcza wśród radykalnych studentów. Jednak nadal występowała bezwzględnie przeciw partii "krajowej", a członków jej traktowała jako wrogich schizmatyków.

Ale w partii "krajowej" nie było jedności. W marcu 1972 roku wystąpił z niej znany kompozytor Theodorakis. Zarzucił on partii "krajowej", że w swej krytyce istniejących państw socjalistycznych ogranicza się do spraw zewnętrznych, jak brak proletariackiego internacjonalizmu lub wtrącanie się do spraw wewnętrznych innych partii i państw komunistycznych, natomiast nie porusza istoty problemu, to jest samych ich założeń ustrojowych.

Spory między obu greckimi partiami komunistycznymi trwają dalej również i po upadku dyktatury pułkowników w Atenach. Mimo pośrednictwa partii włoskiej współpraca w ramach EDA, czyli wspólnego frontu zjednoczonej lewicy greckiej, nie układa się. Powstało trzecie ugrupowanie komunistyczne, które nazwało się "niezależnym". Założyli je wybitny działacz ruchu oporu Glezos i kompozytor Theodorakis. Z drugiej strony obie dawniejsze partie w wywiadach dla różnych zagranicznych ugrupowań komunistycznych ujawniają istniejące między nimi spory w sprawach tak zasadniczych jak współpraca międzypartyjna, stosunek do Karamanlisa i Papandreu, skład rządu przejściowego i inne. We wrześniu obie partie wydały niemal jednocześnie owe deklaracje programowe.

Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej 28 września. Partia prosowiecka poleciła tego dnia swym członkom należącym do Frontu Jedności Lewicy (EDA) opuścić jej szeregi. Dominujący głos w EDA mają przedstawiciele komunistycznej partii "krajowej", a jej przywódca Iliou jest przewodniczącym tego frontu. Jednak tegoż dnia podpisano układ między partią pro-moskiewską a EDA w sprawie współpracy w obliczu nadchodzących wyborów do parlamentu.

Zdaniem dziennika włoskiej partii komunistycznej "UNITA" zawarty kompromis ma jedynie charakter przejściowy. Nie zmieniły się bowiem różnice zdań w sprawie przewodnictwa w międzynarodowym ruchu komunistycznym, sytuacji w Czechosłowacji, roli związków zawodowych i stosunku do ruchów niekomunistycznych. Sytuację komplikuje też to, że w Grecji istnieje dziś co najmniej dziewięć ugrupowań skrajnie lewicowych. A więc obok dwu partii komunistycznych — wspomniana już niezależna partia komunistyczna Theodorakisa, grupa "obrony demokracji", różne związki maoistów i anarchistów. A poza nimi działa jeszcze wpływowy "Panhelleński Ruch Socjalistyczny" popularnego w pewnych kołach profesora Papandreu.

Tak więc dopiero wybory do parlamentu w dniu 17 listopada ujawnią prawdziwą siłę poszczególnych, tak bardzo skłóconych partii i grup komunistycznych w Grecji.

Tydzień Polski (Londyn)

Czesław Dąbrowski

"Garland" Trafiony

IV.

Wykorzystując dobrą pogodę i słońce Niemcy przez cały czas ataku nurkowali spod niego całymi szóstkami, które spływały w dół jedna po drugiej. Jeden z Junkersów, jakby zagubiony, oderwał się od reszty nurkujących maszyn i upatrzył sobie ofiarę w dużym transportowcu, na który przypuścił atak z całą zajadłością. Nurkując szedł w dół jak kamień, przeszedł kolejno wszystkie zapory ognia artyleryjskiego i broni maszynowej, aż ulokował swój ładunek w obranym transportowcu. Zobaczyliśmy rażący błysk ognia, rdzawy słup płomieni i dymu wzbił się na stumetrową wysokość, potem silna detonacja rozdarła powietrze i zagłuszyła wszystko co się działo wokół. Junkers w jednej chwili podzielił los transportowca rozsypując się w drobne kawałki.

Ci, którzy obserwowali ten niezwykły atak, oniemieli z wrażenia. Kiedy kurtyna wody, ognia i dymu opadła, w miejscu tej niezwykłej tragedii pozostały tylko różne niezidentyfikowane szczątki, które wciągał w dół silny wir wody. Dla tych ludzi śmierć była litościwa — umarli nagle, nie wiedząc do ostatniej chwili, jaki los ich spotkał i co się z nimi stało.

W centrum konwoju tonęły cztery inne statki. Jeden z frachtowców, który przewoził czołgi i szedł w prawej kolumnie, miał rozerwaną w kawałki rufę. Setki ton wody wlewało się do jego wnętrza przez wielkie otwory w grodziach wodoszczelnych. Tuż obok niego, na tle spokojnego nieba widzieliśmy podnoszącą się rufę drugiego transportowca z wysoko wynurzoną śrubą. Odgłosy łamanych masztów, relingów i nadbudówek dobiegały aż do nas. Wszystko to uległo zgnieceniu lub wyrwaniu pod ciężarem kilkudziesięciu czołgów, zerwanych z pokładu, który stawał dęba. W odległości kilku tysięcy jardów dalej tonęły dwa pozostałe transportowce. Załoga ostatniego, a najbliższego nas, czyniła rozpaczliwe wysiłki, aby jak najszybciej oderwać się od własnego statku. Przypuszczalnie w jego ładowniach mieściły się tysiące ton amunicji i innych materiałów wybuchowych, bo gdy ogień przedostał się do wnętrza statku, nastąpił silny wybuch, kadłub przełamał się na dwoje i wkrótce szumiąca woda pokryła tonący wrak.

Widok tonących statków i ludzi, którzy wyskakiwali do wody, lub opuszczali szalupy, był wstrząsający. Gdziekolwiek spojrzeć, wszędzie widziało się zniszczenie i śmierć.

Tym razem Junkersom udało się zapanować nad konwojem. Rozzuchwalone słabą obroną, maksymalnie obniżały swój lot, tak że latały nad masztami statków, które siekały ogniem z broni pokładowej.

Niebo coraz gęściej pokrywały czarne kłębki wybuchających pocisków. Coraz częściej spadały do morza płonące maszyny hitlerowskiej Luftwaffe, a ich załogi dzieliły ten sam los i ginęły w odmętach lodowatej wody. Walka była zacięta, bezpardonowa. Nikt nie oczekiwał litości i nikt o niej nie myślał. W ferworze tej zajadłej walki po raz trzeci zerwaliśmy własną banderę, która upadła na pokład tuż przed samym wejściem do maszynowni. Sygnaliści trzecią banderę podciągali już na fokmaszt.

— Wiecie, to jest niedobry znak odezwał się mat Stychno. Nie wierzę w żadne gusła, ale coś się stanie!

Powiedział to i splunął na działo.

— Przestań krakać! — odgryzł się starszy marynarz Cichocki i ze złością kopnął łuskę leżącą koło nogi.

Reszta obsługi milczała. Z ponurych twarzy można było wyczytać tylko zmęczenie.

— Ale zapieprzają, że u nas światła gasną — usłyszeliśmy głos maszynisty, który wyszedł na chwilę na pokład, by zaczerpnąć świeżego powietrza.

— Biją! — potwierdził dyżurny elektryk, stojący przy wejściu do maszynowni.

— Wy obaj schowajcie lepiej łby, póki je macie całe! — krzyknął mat Stychno.

Maszynista jeszcze raz objął wzrokiem niebo usiane samolotami i mruknąwszy coś pod nosem zniknął w wejściu. Elektryk w hełmie na głowie, z przewieszoną przez ramię torbą z narzędziami, nadal uparcie gapił się w niebo.

Z grupy lecących maszyn dwie odrywają się od klucza. Jedna atakuje statek płynący nie opodal nas i wyrzuca nań cały ładunek bomb. Druga maszyna skierowała się wprost na nas! Zdążyłem krzyknąć:

— Uwaga! Junkers z prawej burty sunie prosto na nas!

Wszystko to stało się w ułamku sekundy. Z luf dział wytrysły cztery rdzawe błyski ognia, osłonę dział spowił gęsty dym ze spalonego prochu, przysłonił on niebo i samolot. Rozterkotała się wszystka broń maszynowa, ostrzeliwując nieprzyjaciela nieprzerwanym strumieniem ognia. Poprzez huraganowy ryk dział i terkot broni maszynowej usłyszeliśmy przenikliwy świst lecących gdzieś niedaleko bomb. Nagle wzdłuż prawej burty od dziobu aż do śródokręcia wyrosła przed nami ciemna ściana wody i dymu, przysłaniając sobą cały konwój. Okręt trząsł się i podskakiwał w konwulsjach jak człowiek, który panicznie boi się śmierci. Silna detonacja bomb rzuciła go na lewą burtę, a rój syczących odłamków niszczył wszystko co napotkał na swojej drodze. Podmuch silnych uderzeń zwalił mnie z nóg. Lecąc na twarz odruchowo wyciągnąłem dłonie, którymi uderzyłem o stalowe płyty platformy. Tuż obok mnie leżał Stychno i nieco dalej Cichocki, który klął na czym świat stoi. Wydobywająca się z kotłowni para pokrywała gęstą mgłą całe śródokręcie. W obliczu niebezpieczeństwa wszyscy pomyśleliśmy jedno: koniec z nami!

Nie minęło jeszcze pierwsze oszołomienie, spowodowane zaskakującym wybuchem bomb, gdy do naszych uszu doleciały dwa krzyki: jeden od strony śródokręcia — że dostaliśmy, że są ranni, drugi od strony dziobu — że odłamek trafił w park amunicyjny przy pierwszym dziale i że park się pali!

Kiedy wiatr rozwiał resztki pary i dymu, pokład 'Garlanda' przedstawiał straszliwy widok. Prawa burta okrętu od dzioba do śródokręcia była podziurawiona jak sito. Pomost, nadbudówki i dziobowe pomieszczenia — zniszczone, z mnóstwem prześwitujących dziur. Z uszkodzonych rur wodociągowych strumieniami lała się woda. Prawa turbina unieruchomiona. Uszkodzona prądnica wstrzymała dopływ prądu. W międzypokładach panował mrok. Działa dziobowe, dalmierz i dowcelownik na pomoście bojowym, centrala artyleryjska, najcięższe karabiny maszynowe na śródokręciu — wszystko to zastygło w chwili wybuchu bomb. Na pokładzie leżeli zabici i ranni. Ci, którzy pozostali przy życiu, z przerażeniem rozglądali się po zniszczonym, krwią zalanym pokładzie.

Okropny widok przedstawiało pierwsze działo główne na dziobie, gdzie w kałużach krwi leżały zmasakrowane ciała wybitej obsługi. Mat Kowalski, śmiertelnie ranny w szyję, leżał na wznak z oczami utkwionymi w niebo, a z rozszarpanej tętnicy tryskała strumieniami krew, obryzgując nie żyjących już amunicyjnych. Kowalski jęczał, wydawał niezrozumiałe dźwięki, widocznie prosił o ratunek, lecz dla niego ratunku już nie było. Jednym człowiekiem, który z tej obsługi ocalał, był zamkowy Józek, który po ugaszeniu płonącego parku amunicyjnego usiłował z pomocą kucharzy okrętowych obsłużyć działo i prowadzić z niego ogień.

Na pasie bezpieczeństwa małokalibrowego działka przeciw-lotniczego zwisało bezwładnie ciało strzelca bez obu nóg, a z jego rozszarpanej jamy brzusznej prześwitywały na zewnątrz pocięte jelita. Tuż obok niego leżało zmasakrowane, trudne do rozpoznania ciało amunicyjnego. Był nim bardzo młody chłopak o płowej czuprynie, ochotnik polskiego pochodzenia z Brazylii, który przybył do nas z odległego kontynentu, aby walczyć za ojczyznę, choć znał ją tylko z opowiadań rodziców. Wokół poległych marynarzy wszystko było zbryzgane ich krwią. Rozrzucone strzępy ich ciał złożono razem i przykryto kocem. Nie sądzone było młodemu ochotnikowi zobaczyć Polski, choć tak bardzo tego pragnął. Poległ na jej skrawku, którym był okręt.

Ludzie, którzy znajdują się na pokładzie w pobliżu miejsca wybuchu bomby zazwyczaj nie mają żadnych szans. Eksplozja może spowodować straszliwe skutki. Naocznym dowodem tego mógł być nasz pomost bojowy. W tej części okrętu od góry do dołu wszystko spływało krwią. Byli zabici i ciężko ranni, których ostrożnie znoszono w dół na noszach japońskich.

Kilku marynarzy zniosło starszego marynarza Jerzego Osieckiego, który otrzymał ranę w biodro i nogę. Po nim zniesiono rannych dalmierzystów, obserwatorów i sygnalistów. Z lewego skrzydła pomostu spuszczono na noszach ciężko rannego byłego komandora, a obecnie z własnej woli kapitana Borowskiego, który miał ogromną ranę szarpaną w tylnej części biodra i drugą na twarzy w okolicy oka. Jego twarz — obrzękłą, skrzywioną i zalaną krwią trudno było rozpoznać. Następnym był kapitan Kamiński, któremu odłamek fatalnie rozszarpał nogę.

Niemal bez przerwy znoszą rannych i zabitych, których układano na rufie. A przy tym nieprzerwanie trwa nalot i okręt z wszystkich pozostałych luf prowadzi ogień do niemieckich samolotów. Niemal w każdym miejscu na pokładzie trwa jednocześnie uporczywa akcja ratowania rannych.

Ze stanowisk na śródokręciu znoszą starszego marynarza Czesława Nowakowskiego i pozostałych ludzi z jego obsługi. Dwaj marynarze dźwigają na swoich barkach brytyjskiego sygnalistę Lovetea, któremu odłamek jak nożem odciął kawał kości czołowej. Kość ta zwisa luźno na skrawku skóry przy odsłoniętym mózgu. Lovetea żyje i nawet jest przytomny. Jest to okropny widok.

Obok naszej platformy działa przeciwlotniczego wciąż przechodzili marynarze w stronę rufy niosąc kogoś na noszach; niektórych poległych trudno było rozpoznać. Wydawało się, że ten pochód grozy, kalectwa i śmierci nigdy się nie skończy. Za starszym marynarzem Wróblewskim, ciężko rannym w brzuch, nieśli koledzy inżyniera komandora podporucznika Trzebińskiego, potem bardzo ciężko rannego starszego marynarza Bolka Bombę i naszego fotoreportera bosmana Płónkę, którego ściągnięto ze stanowiska przy reflektorze.

Ogółem "Garland" stracił pięćdziesięciu ludzi, w tym kilkunastu zabitych. To dużo i trudno też byłoby ich tu wszystkich wyliczyć. Ich stanowiska natychmiast zajmowali nowi ludzie — z innych działów specjalizacyjnych; dotychczas niewiele mieli oni wspólnego z artylerią, ale byli zdolni do dalszej walki. Wszyscy też z całą energią i zdecydowaniem bronili okrętu i konwoju.

Wreszcie spod naszej platformy zabrano zwłoki elektryka, któremu spory odłamek wyrwał pół czaszki. Jego ciało owinięto w koc i odniesiono na rufę. W miejscu tragedii pozostał tylko hełm z ziejącym dużym otworem, torba z narzędziami i kałuża zakrzepłej krwi ze strzępkami mózgu, które bieliły się na ścianach nadbudówki i na ciemnoszarym pokładzie. Elektryk nie słuchał napomnień i dobrych rad mata Stychny i zginął również.

Mesę oficerską przekształcono w salę operacyjną, a boczne kajuty oficerskie zwolniono dla ciężko rannych. Na wszystkich kanapach, kojach, stołach leżeli ranni. Niektórzy głośno jęczeli. Co pewien czas rozlegał się czyjś syk lub westchnienie. Inni starając się opanować cierpienie klęli cicho przez zaciśnięte zęby.

W kilkadziesiąt minut po wypadku podszedł do naszej burty okręt dowódcy eskorty, aby podać nam swojego lekarza. Nie było to wcale łatwe, bo samoloty, które dostrzegły ten manewr, próbowały ostrzelać nas z broni pokładowej. Wreszcie wykorzystawszy dogodniejszy moment ściągnęliśmy lekarza na nasz pokład. Partię leków i materiałów opatrunkowych dostaliśmy nieco później za pomocą prowizorycznej "kolejki linowej" przeciągniętej od burty do burty; po niej zjechał do nas koszyk wypełniony różnymi medykamentami.

NEW York: Cyndy Meserve, 18, who says she just likes to play basketball, gets together with coach Tony Missere at Brooklyn's Pratt Institute. Cyndy, who disclaims being a "women's libber," tried out for and made the school's varsity basketball team. (UPI)

. . . And Cyndy is doing just fine as seen scoring above two points for her team. (UPI)

Z Parafii Jana Kantego

Miesięczna Zbiórka na Potrzeby Parafii — odbędzie się w trzecią niedzielę miesiąca listopada, 17. Ofiary złożone w kopertach lub bez będą przyjęte podczas kolekty niedzielnej na wszystkich mszach św. na potrzeby parafii. Naszym dobrodziejom - parafianom "Bóg Zapłać" za szczodrość serca.

Msza Św. za Zmarłych kolegów i koleżanek w intencji Okręgu I-go SWAP i Korpusu Pań pomocniczych Weteranów — będzie ofiarowana w niedzielę, 17 listopada o 10-ej rano, w obecności swoich żyjących kolegów, koleżanek, oraz przyjaciół i zaproszonych gości, ażeby godnie uczcić pamięć i oddać należny hołd poległym żołnierzom sił zbrojnych Polski, którzy odddali swe życie za wolność kraju.

"Dzień Fundatorów" — założycieli zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego Księży i Braci będzie obchodzony w niedzielę, 17 listopada, z podziękowaniem za wszelkie błogosławieństwa otrzymane; a parafian zapraszamy do łączenia się z nami — kapłanami w modlitwach o dalsze potrzebne łaski, dary Boże o powodzenie duchowne i opiekę dla członków Zgromadzenia, zarazem będziemy modlić się o wzrost powołań.

Posiedzenie **Niewiast Apostolstwa Modlitwy** — odbędzie się w niedzielę, 17 listopada, o 1:30 po południu, w sali pod kościołem.

Roczny Bazar — 1974 — będzie w piątek, sobotę i niedzielę w dniach 22, 23 i 24go listopada, w sali parafialnej. Drzwi wejścia do sali będą otwarte w piątek i sobotę, o 7ej wieczór, a w niedzielę 24 listopada od godz. 2:30 po południu, aż do zakończenia około 10ej wieczorem ,łącznie z rozgrywką — wydaniem 12 nagród pieniężnych Indyki darmo będą rozlosowane w każdy wieczór wśród obecnych uczestników o 10ej. Bufet będzie dobrze zaopatrzony dla usługi dorosłych w bocznej sali, usługą członków Tow. Imienia Jezus.

Kolacja z indyka będzie podana tylko w niedzielę, 24 listopada od 5ej do 8ej wieczór w bocznej sali — po cenie $3.50 od osoby. Pokarmy będą przygotowane przez kuchmistrza p. E. Moskal. Zapraszamy wszystkich parafian, swoich w rodzinie, krewnych, znajomych i przyjaciół, którzy pamiętają o parafii Kantowskiej. Liczymy na poparcie i liczne przybycie naszego społeczeństwa, ażeby zapewnić powodzenie rocznej imprezie.

Prosimy Parafian Kantowa o rychły zwrot książki losowej na bazar w nadchodzącym czasie . . . złożenie wpłaty do biura parafialnego, lub złożenie do koszyka kolekty niedzielnej, albo przy wejściu do sali — stoliczek odbioru. Dodatkowe książki można zakupić w kancelarii parafialnej lub podczas czasu Bazaru na sali . . .

Odwołane Zebranie - z powodu Bazaru parafialnego, Klub Pań Parafianek, pod wezw. Królowej Kingi nie będzie miał posiedzenia w niedzielę, 24 listopada.

Atak Na Opozycję

Sajgon (UPI) — Walczący o swoje polityczne ocalenie sajgoński prezydent Nguyen Van Thieu zapowiedział, że utrzyma się przy władzy przy użyciu wszelkich konstytucyjnych sposobów oraz przypuścił atak na opozycję, gdy powiedział, że księża winni pilnować swoich kościołów, mnisi buddyjscy swoich pagód, a członkowie Kongresu swoich miejsc w Kongresie.

Akcent pogróżki miała wypowiedź, że "ustawodawcy będą chronieni immunitetem, gdy będą siedzieli na swoich miejscach."

Swoisty Rekord

Latrobe, Pa. (UPI) —Dwunastu studentów kolegium św. Wincentego twierdzi, iż pobili rekord . . . pchania łóżka, który poprzednio wynosił 738.03 mili. Studenci z Latrobe dokonali 1,638 okrążeń półmilowego "toru" wokół miasteczka uniwersyteckiego, z zamiarem kontynuowania wyczynu do godz. 1-ej po południu dnia następnego.

Studenci biorą w ten sposób udział w kampanii "March of Dimes" i zebrali już na cele charytatywne ponad dwa tysiące dolarów. No i pobili także rekord!

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Innsbruck Sprzedaje Bilety a Montreal... Podziwia Makietę

Honor, zaszczyt, a w razie powodzenia zasłużona sława — oto moralne satysfakcje gospodarzy Igrzysk Olimpijskich za ogromny organizacyjny wysiłek. Chętnych podjęcia się tych trudów nie brakuje, zwłaszcza, że przy okazji liczą się inne także, bardziej wymierne korzyści. Bywa jednak i tak, że szczęście odwraca się od kandydatów przeceniających siły. — Niechlubnym przykładem słomianego ognia jest do dziś amerykańskie miasto Denver. Zaangażowawszy w propagandę swych walorów i talentów horrendalne kwoty tamtejsi działacze zaskoczyli cały świat totalną plajtą. I to przed terminem "białej Olimpiady 1976", której mieli być organizatorami.

* * *

Kto się raz sparzy . . . Nic dziwnego, że w łonie MKOl pojawiło się w ciągu minionych miesięcy sporo pogłosek, jakoby casus Denver mógł być skopiowany przez Montreal, która to miejscowość ma być stolicą letnich IO w 1976 r. Najbardziej niepokoił fakt, że zaplanowane w tym samym mieście, a rozegrane niedawno kolarskie mistrzostwa świata, przeprowadzać przyszło Kanadyjczykom nie na przygotowywanych olimpijskich obiektach, lecz na prowizorycznym, na chybcika budowanym torze.

* * *

Prawda, że jego nawierzchnie wykonano z drogiego i specjalnie aż z brytyjskiej Kolumbii dostarczanego drewna. Prawda, że gospodarze zawodów wykazali sporo smykałki w improwizacji. Wątpliwości pesymistów nie zostały jednak rozwiązane, tym bardziej, że z 8 innych planowanych z racji Igrzysk inwestycji ani jedna nie jest jeszcze gotowa. Prac przy centrum pływackim w ogóle nie rozpoczęto, a także wioska olimpijska istnieje do tej pory — wyłącznie na papierze.

* * *

Sensacyjnego triumfu Montrealu na kongresie MKOl. w 1970 r. Kanadyjczycy, nie potrafili dotychczas zdyskontować. Nie jest im jednak lekko. Deficyt światowej wystawy "Expo 67", oceniany co najmniej na 100 mln dolarów, pociągnął za sobą zwiększenie podatków. A kto to lubi? Na dodatek mnożyły się rzesze sceptyków powątpiewających, czy tak kosztowna jak Igrzyska imprezę uda się urządzić korzystając jedynie z funduszy wygospodarowanych ze sprzedaży specjalnie bitych, okolicznościowych monet, z wpływów z serii znaczków pocztowych, stanowiących rarytas dla filatelistów, — czy wreszcie z loterii.

* * *

Budżet Olimpiady i przewidywane wydatki torpedowane były i są jeszcze nadal licznymi apelami komitetów obywatelskich, szermujących hasłami w rodzaju "Pieniądze nie Olimpiadzie, lecz biednym". Z wielkim tylko trudem udało się uniknąć w tej drażliwej kwestii ogólnokrajowego referendum.

* * *

Krytyczne opinie na temat opóźnień w realizacji przygotowań Montrealu do Igrzysk chętnie publikowała zachodnioeuropejska prasa. Organizatorzy ze swej strony zachowywali powściągliwość i nie kanadyjską, ale zgoła angielską flegmę. Dopiero niedawno zdecydował się odpowiedzieć na stawiane zarzuty inż. Edward Churchill, jeden z najbardziej cenionych specjalistów Kanady w zakresie budownictwa. Zdaniem Churchilla plan inwestycji olimpijskich opracowany przez komitet organizacyjny Igrzysk oraz władze miejskie Montrealu jest logiczny i realistyczny.

* * *

W jego przekonaniu nie ma powodu do obaw — pomimo rosnącej inflacji, zwyżki cen materiałów budowlanych i coraz to nowych strajków wszystkie planowane obiekty oddane zostaną do użytku w przewidywanych terminach.

* * *

Igrzyska 1976 r. rozpocząć się mają 17 lipca o godz. 3 po poł. Co do sekundy dokładnie dwa lata wcześniej, a więc 17 lipca br. w Montrealu wystawiono olbrzymią makietę będącego w budowie Centrum Olimpijskiego. Ekspozycja prezentuje się znakomicie — i na razie musi wystarczyć. Wioskę olimpijską tworzyć będą cztery bloki mieszkalne połączone w dwie pary i naśladujące kształtem piramidy. Y. Dubois (odpowiedzialny w komitecie organizacyjnym za bądowę "wioski") zapewnił przy sposobności, że XXI Igrzyska potraktowane zostały w założeniach jako skromne w oprawie propagandowej i tanie w kosztach. Dodał, że już dziś ściśle wyliczono, jakie będzie zapotrzebowanie "wioski" na artykuły żywnościowe, ekspresy do parzenia kawy, pralki czy kolorowe telewizory.

* * *

Po rezygnacji Denver organizację XII Olimpiady Zimowej powierzono w awaryjnym trybie stolicy Tyrolu. W Innsbrucku, który był gospodarzem IO dokładnie przed 10 laty zabrano się do pracy bez zwłoki. Zadanie Austriaków jest o tyle łatwiejsze, — że większość obiektów sprzed dziesięciolecia znajduje się w wybornym stanie i wymaga jedynie adaptacji, co pozwoli na zaoszczędzenie tak czasu jak i kosztów.

* * *

Komitet organizacyjny IO w Innsbrucku podał ostatnio — że Igrzyska rozegrane zostaną w okresie 4—15 luty 1976 i obejmą programem 41 specjalności. W narciarstwie walczyć się będzie o 13 złotych medali w konkurencjach klasycznych, 6 w konkurencjach alpejskich oraz o 2 w biathlonie (bieg indywidualny i sztafeta). W łyżwiarstwie szybkim stawką będzie 9 złotych medali, a w figurowym — 4 (po raz pierwszy program IO obejmuje w Innsbrucku tańce na lodzie). W saneczkach przewidziano 4 konkurencje, w bobslejach 2. Turniej hokeistów grup A i B trwać będzie 11 dni.

* * *

Sprzedaż kart wstępu — na poszczególne konkurencje Igrzysk rozpoczęła się już 1 listopada br. — i prowadzona jest w 24 miastach świata.

* * *

LUBAŃSKI BIEGA

Całe Zakopane widziało, jak w ub. tygodniu Włodzimierz Lubański włożył buty piłkarskie i biegał w nich po śniegu na stadionie COSTiW-u. Znakomity piłkarz powiedział dziennikarzowi.

— Spędzam w Zakopanem urlop z żoną i dzieckiem. Z tego, że biegam, nic jeszcze nie wynika. Prawdą jest, że się nie poddałem, ale tyle już razy zapowiadano mój powrót na boisko, że wolę teraz . . . "dmuchać na zimno". W Zakopanem nie trenuję, tylko jak najzwyklejszy wczasowicz zażywam ruchu na świeżym powietrzu. O tym co będzie dalej, jeszcze nie ma co mówić.

* * *

A. STREJLAU w WIŚLE

Andrzej Strejlau, opiekun młodzieżowej reprezentacji Polski objął funkcję trenera-konsultanta w krakowskiej Wiśle. Pomagać on będzie w treningach trenerowi Henrykowi Stroniarzowi. Nowego opiekuna mają też koszykarze Wisły. Pierwszy trener zespołu mistrza Polski — Jerzy Będkowski, przebywa na obserwacji w szpitalu. W okresie jego nieobecności opiekę nad zespołem sprawować będzie były zawodnik — Zdzisław Kassyk.

* * *

H. KEMPNY TRENUJE POLONIĘ BYTOM

Jeden z najbardziej zasłużonych klubów piłkarskich Śląska — Polonia (Bytom) — znalazła się ostatnio w nie najlepszej sytuacji. Częste porażki i dalsza pozycja w tabeli ligowej spowodowały, że sympatycy tego klubu z niepokojem czekają na dalsze wyniki ligowe swojej drużyny. Sprawę pogorszył fakt, że od 30 października zrezygnował z pracy z pierwszym zespołem trener Antoni Brzeżańczyk. Obecnie zajęcia prowadzi były piłkarz tego klubu — Henryk Kempny.

* * *

4 MEDALE ZDOBYLI POLSCY JUDOCY

Cztery medale zdobyli polscy judocy, startujący w turnieju indywidualnym IV Akademickich Mistrzostwach Świata w Brukseli. Medalista tegorocznych mistrzostw Europy — A. Reiter, jeszcze raz udowodnił swą wysoką klasę. Startując w wadze średniej — przegrał jedynie z Japończykiem Harą i wywalczył srebrny medal. Brązowe medale zdobyli M. Tałaj, Z. Bielawski i A. Adamczyk.

Rajska Wyspa w Żelaznym Uchwycie

Amerykański dziennikarz Edward O'Neill przebywał niedawno na Kubie wraz z dwoma senatorami — Jacobem Javitsem i Clairborne Pellem. Swoje obserwacje i spostrzeżenia zamieścił w nowojorskim "Daily News". Wynika z nich wyraźnie, że Kuba jest klasycznym przykładem "komunistycznego raju", a ludzie, którzy tam żyją, "nie są szczęśliwi". Oto relacja dziennikarza:

Pierwsze wrażenia? Rosja, wszędzie Rosja. 9 milionów ludzi na Kubie żyje na modłę sowiecką.

Zabiera jedynie godzinę czasu, aby przenieść się z wolnej ziemi amerykańskiej do państwa, gdzie ulic strzegą uzbrojeni żołnierze, plakaty chwalą i głoszą rewolucję, a życie ludzi jest dozorowane i regulowane przez władze.

Na lotnisku sowieckie samoloty; w porcie sowieckie okręty; wszędzie ogromne portrety brodatego Castro i jego brata — premiera rządu kubańskiego, przywódcy północnowietnamskiego Ho Chi Minha, Lenina i Salvadora Allende.

Uzbrojeni w karabiny i pistolety maszynowe, żołnierze są wszędzie. Chodzą pojedynczo, maszerują grupami, przejeżdżają wojskowymi ciężarówkami i jeepami, stoją — gotowi strzelać.

Traktory . . .

Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie sowieckie traktory i ciężarówki; narzędzia i maszyny rolnicze na farmach są też rosyjskiej produkcji.

Do portu w Hawanie wpływają sowieckie tankowce, a w dokach stoją sowieckie statki handlowe, rybackie i inne. Pewne szczegóły wskazują na obecność łodzi podwodnych, chociaż żadna z nich nie jest widoczna.

Jest park imienia Lenina, szkoła imienia Lenina, Instytut Karola Marksa. I wszędzie te ogromne portrety komunistycznych "wodzów" Gdyby nie tropikalne słońce, Hawana mogłaby być Moskwą, Pragą czy Budapesztem.

Kuba jest czymś w rodzaju sowieckiej kolonii od 1959 r., to jest od momentu, kiedy Fidel Castro zdobył władzę. Od tej chwili ekonomiczna penetracja sowiecka wyspy jest ogromna, począwszy od ugody kredytowej, na podstawie której Kuba otrzymała od ZSSR ponad sto milionów dolarów na budowę fabryk i innych przedsiębiorstw. Kuba eksportuje prawie cały swój cukier do Rosji. Rosja pokrywa 95 procent zapotrzebowania wyspy na naftę. Rosja "pompuje" w Kubę około półtora miliona dolarów dziennie! Wszystko po to, aby kubańska gospodarka nie zawaliła się. Ponad 7 tysięcy sowieckich "ekspertów" pracuje na Kubie, ale niektórzy obserwatorzy twierdzą, że liczba ich wzrosła do 20 tysięcy.

Szkoły

Zgodnie z doniesieniami, zakładają oni urządzenia techniczne, potrzebne przy budowie szkół, szpitali i obiektów wojskowych. Kuba posiada dobrze zorganizowane szkolnictwo i wciąż buduje nowe szkoły (... ale czego w nich uczą?). Buduje także szpitale.

Na polu szkolnictwa i opieki zdrowotnej Rosjanie postanowili zrobić z Kuby coś w rodzaju okna wystawowego komunizmu. Po co? Aby pokazywać je Ameryce łacińskiej. Może da się złapać na wędkę.

Dzięki sowieckiemu wsparciu finansowemu rząd Castra jest w stanie subsydiować każdą dziedzinę życia. Państwo jest właścicielem wszystkiego — hoteli, fabryk, przemysłu rybnego i nocnych lokali.

W hotelu "Wolna Hawana", który był kiedyś hawańskim "Hiltonem" niezliczony personel hotelowy obserwuje i konfrontuje nas dzień i noc. Nawet w windzie. Podczas jednego wieczoru, w jadalni hotelu, amerykańscy reporterzy zajęli dwa stoliki. Tylko trzy stoliki poza tym były zajęte. Ale kręciło się po sali 10 kelnerów i kelnerek. Mimo to 20 minut czekaliśmy na podanie piwa, a następne pół godziny na obiad. Mimo tak licznego "staffu" okna hotelu są brudne, piwo ciepłe (wrzucono do niego kawałki lodu), windy i kanalizacja zepsute, a ściany odrapane. Nie ma w ogóle ciepłej wody, chłodzenie nie działa, a dwóch reporterów dzielących pokój musiało się wycierać tym samym ręcznikiem. Dano im tylko jeden.

Życie Na Kubie

Kuba dzisiaj, to 15-letni chłopiec zabierany przez policję natychmiast po rozmowie z reporterem amerykańskiej TV; to kobieta płacząca publicznie, ponieważ nie może od lat połączyć się ze swym mężem, przebywającym na Florydzie; to młoda dziewczyna błagająca szeptem: — "Ratujcie nas. My cierpimy"; to stary człowiek, który oświadcza głośno: "Ja się już nie liczę, ale krzyczę za młodych".

To także kraj o racjonowanej żywności, ogromnych kolejkach przed sklepami spożywczymi, to państwo, w którym tajna policja jest wszędzie obecna, a sąsiedzi szpiegują sąsiadów, oporni siedzą w więzieniach, rząd kontroluje wszystko, a ludźmi rządzi strach.

Dla nas, Amerykanów, była to trwająca wciąż dzika scena nagłych, potajemnych wywiadów, inicjowanych przez zrozpaczonych Kubańczyków, desperacko chwytających nas za ramiona, szybko wypowiadających szeptem swe uczucia i pośpiesznie znikających w tłumie w obawie przed ostrookimi "pomocnikami" Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy nas nie opuszczali i w każdej chwili mogli usłyszeć rozmowę.

"Łobuzy"

O ile wiem, żaden z naszych informatorów—prócz chłopca — nie został schwytany. Chłopiec mówił dobrze po angielsku i twierdził, że jego matka była Amerykanką. Zabrały go "łobuzy" (goons) — tak ich przezwaliśmy—agenci policyjni i wrzucili do samochodu. Ale zanim to nastąpiło, wzięli go na bok, mówili coś do niego i przyprowadzili z powrotem. Zmienił się zupełnie. Był zdenerwowany, wytrzeszczał oczy. Postawili go przed kamerą i wtedy powiedział, że "Fidel jest zbawieniem Kuby" i że popiera rewolucję. Potem go zabrali tym samochodem. . . .

Strach . . .

Podczas "party", kiedy zobaczyłem zbliżających się dwóch "łobuzów", powiedziałem szybko: "Tak, dziękuję, napiję się piwa". Strach w oczach kobiety ustąpił wyrazowi wdzięczności. Przyniosła mi butelkę piwa. Tamci patrzyli podejrzliwie, ale ostatecznie musieli dać za wygraną, choć jeden z nich nie odstępował mnie już przez cały wieczór. Nie dosłyszeli jednak, co mówiła, z nadzieją o Ameryce.

* * *

15-osobowa grupa "łobuzów" spotkała nas, kiedy wylądowaliśmy w Hawanie. Po serii ściskania rąk, klepania po plecach i szerokich uśmiechów oświadczyli, że zostali wyznaczeni nam do towarzystwa przez Ministerstwo Informacji.

Zostaliśmy więc "obdarzeni" ścisłym nadzorem, wytyczono nam trasę zwiedzania, powiedziano, z kim mamy robić wywiady. Nie udzielono nam natomiast informacji.

Widząc długi ogonek przed sklepem, zapytałem mojego "anioła stróża", jakie towary są racjonowane (na kartki). Najpierw się żachnął. — Nie ma u nas żadnego racjonowania, ale widząc mój drwiący uśmiech, powiedział: "Listę towarów dostarczę panu później". Nigdy jej nie otrzymałem ani też odpowiedzi na żadne z moich pytań dotyczących braku żywności, przestępczości i metod pracy sądów.

Podejrzewałem. że mój pokój został rewidowany, ale byłem całkiem pewny, że moje raporty wieczorne (telefoniczne) do Stanów, były kontrolowane, gdyż mój "anioł stróż" poruszał zawsze rano następnego dnia tematy zawarte w tych raportach. Próbował być w tym finezyjny, ale jego "subtelność" można porównać do uderzenia pięścią w nos.

Potem obserwowałem 200 tysięcy ludzi wiwatujących na cześć Castro. Powiewano flagami, wykrzykiwano pozdrowienia na cześć dyktatora, ale oczywisty był brak w tym wszystkim spontaniczności.

Grupy bojowników Fidela rozmieszczane w tłumie, reżyserowały starannie przedstawienie.

Mowa Castra skierowana była nie do Kubańczyków. ale "do świata". Kiedy napadał na Stany Zjednoczone, otaczający nas ludzie, wiedząc, że jesteśmy Amerykanami, uśmiechali się do nas i klepali nas po plecach — w momentach, kiedy "łobuz" się odwracał. Stojąc wobec takich problemów, jak brak jedzenia, pracy i przeludnienie, Kubańczycy wydawali się zresztą w ogóle nie być w stanie zainteresować się tym, o czym Castro mówił.

Czy Castro może być pewnego dnia wyrzucony? Wątpię. Każda jednostka i rodzina na Kubie jest pilnie śledzona przez tajną policję i specjalny aparat szpiegowski.

Pilnowani

Komitet Obrony Rewolucji (który powstał w 1960 r.) posiada swoje "komitety" na każdej ulicy miasta i w każdej wiosce. Oficjalnie ich zadaniem jest obserwacja potrzeb ludności; w rzeczywistości pilnują i obserwują każdego.

Kiedy Castro potrzebuje "klaki", np. podczas jakiegoś swego przemówienia lub w czasie wizyty zagranicznego dygnitarza, komitety te zwołują ludzi dla oklaskiwania dyktatora. Któż śmiałby im odmówić? (Mogą np. spowodować odebranie kartek żywnościowych i wtedy można umrzeć z głodu). Zadaniem członków "komitetów rewolucyjnych" jest składanie donosów na osoby podejrzane; po donosie następuje błyskawiczna akcja policyjna — aresztowanie. O tym mówili nam Kubańczycy.

Obywatel nie może nawet urządzić małego przyjęcia u siebie w domu bez zezwolenia "komitetu blokowego", a jego "kapitan", w razie wyrażenia zgody, musi być na nim obecny. W jakiż więc sposób nieszczęśni Kubańczycy mogą zorganizować partię opozycyjną w stosunku do rządu?

A teraz uwaga osobista: w dniu odjazdu z Kuby, pewny że moje rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, zakończyłem połączenie z Nowym Jorkiem nadawaniem "messagu" szyfrem. Po kilku słowach połączenie zostało przerwane.

Oczywiście ten szyfr wymyśliłem sam, aby się trochę zabawić kosztem "łobuzów". Niech się trochę pogłowią. Nie wiedzieli jednak, że jednocześnie myślałem: "Boże ,jakże jestem szczęśliwy, że wracam do domu".

Nowy Dziennik

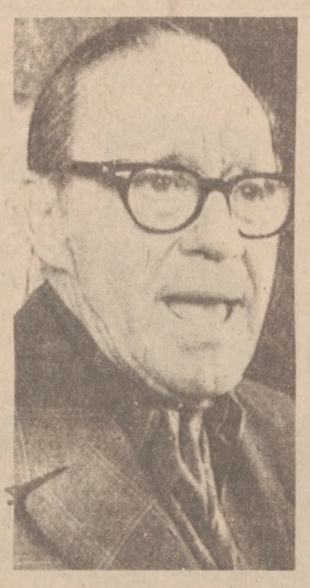

LOS ANGELES.—Popularny komik Jack Benny, który zgłosił się na kurację wskutek dolegliwości żołądkowych oświadczył opuszczając szpital: ". . . Teraz nie dostanę bólu żołądka dopóki nie otrzymam rachunku." (UPI)

Piękne Lasy w Ignalinie

Ignalin, w północnej części woj. wileńskiego, przyciąga w lecie wielu turystów, zwabionych pięknymi lasami i jeziorami. Wileński "Czerwony Sztandar" wydrukował bardzo życzliwą opinię Rosjanina W. Siendiuriowa, który przyjeżdża regularnie aż z Leningradu.

Nie jest to wcale rekord, bo przyjeżdżają na urlopy mieszkańcy Archangielska, Taszkientu, Odessy i innych miast. W tym roku już pod koniec lipca naliczono przeszło kilkanaście tysięcy turystów.

Jak podaje p. Łajkowska, korespondentka "Czerwonego Sztandaru", baza turystyczna jest w Palusze, o kilka kilometrów od Ignalina. Zbudowano tam w lesie 125 kolorowych domków, w których może się zmieścić ok. 500 ludzi.

W samym Ignalinie, ale tuż nad jednym z jezior, jest hotel obliczony na 60 turystów, co nie wystarcza. Ale specjalne biuro miejskie skieruje turystów do domów prywatnych.

Wczasowicze chwalą ciszę, piękno jezior i lasów, cieszą się, że mają świeże mleko, jagody i grzyby. Sklepy są dobrze zaopatrzone, ale przydałaby się jeszcze jakaś stołówka i bar mleczny. Ale jak niemal stale pod rządami sowieckimi, także w tym roku były ogonki przed sklepem spożywczym. Potem otwarto drugi, więc sytuacja trochę się poprawiła (LWIL).

Andrzej Jaruzelski

Ziemniaki— Polska Specjalność

Ceniąc sobie frytki, pyzy, placki, nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że właśnie od urodzaju ziemniaków, podobnie jak od wydobycia węgla—zależą w znacznym stopniu osiągnięcia naszej polskiej gospodarki. Ziemniak — najpopularniejsza po zbożach roślina uprawna w Polsce — daje już zbiory sięgające 50 mln ton, a więc szóstą część ogólnoświatowej p r o d u k c j i. Oznacza to, że z 18% zasiewów uzyskujemy 2.5-krotnie więcej niż z uprawy zbóż zajmujących połowę całego areału. Produkcja tego rzędu stawia nas na kluczowym (drugim po ZSRR) miejscu w światowej produkcji ziemniaków, a zdecydowanie na pierwszym w przeliczeniu produkcji na jednego mieszkańca.

Z masy ziemniaków, a ustępuje ona tylko ilości wydobywanego w Polsce węgla, do bezpośredniego spożycia, przerobu na krochmal, płatki ziemniaczane, alkohol itp. idzie zaledwie kilkanaście procent. Prześło 40 milionów ton stanowi pdostawową paszę w żywieniu trzody. Urodzaj ziemniaków, których niczym nie można zastąpić, decyduje bezpośrednio o ilości mięsa na rynek. Osiągnięcie już w ubiegłym roku stanu pogłowia trzody wyższego niż planowano na koniec 5-latki, tzn. na rok 1975, nie byłoby możliwe bez sukcesów w tej właśnie gałęzi produkcji roślinnej.

W pierwszym powojennym dziesięcioleciu zbieraliśmy 25-26 milionów ton ziemniaków rocznie. Od tego czasu zdołaliśmy podwoić produkcję — przy zmniejszonym o przeszło 200 tys. hektarów areale upraw. W połowie lat sześćdziesiątych bez zwiększenia areału uzyskiwaliśmy już plony w granicach 45-46 mln ton. Rok 1970 przyniósł po raz pierwszy przeciętne plony w wysokości 184 q z ha — przy dalszym spadku powierzchni upraw ziemniaków. Całe zbiory sięgnęły 50 mln ton. Przy dalszym stopniowym ograniczaniu powierzchni przeznaczonej pod uprawę ziemniaków (do 2678 tys. ha w 1973 r.) plony nadal rosną. Tak dobrych przyrostów plonów nie notujemy ani w uprawie buraków, ani zbóż czy innych masowo uprawianych w Polsce roślin.

Rezultaty te są tym godniejsze uwagi, że kraje o podobnych warunkach glebowo-klimatycznych, jak NRD, NRF, CSRS i zachodnia część ZSRR — przeżywały w tym okresie stagnację, bądź nawet załamanie się produkcji ziemniaków, co skłoniło gospodarstwa rolne do rozwijania hodowli opartej na innych roślinach, m.in. na zbożu pastewnym, znacznie zresztą droższym w żywieniu.

Najróżniejsze szkodniki, w szczególności zaś najdokuczliwsza z nich stonka ziemniaczana, przyczyniają dużo strat na plantacjach ziemniaczanych wielu krajów Europy. Ani stonka, ani wirusy nie omijają i polskich pól. Jednakże skuteczne metody przeciwdziałania, kordon fitosanitarny i wysoka zdrowotność sadzeniaków umożliwiają wydatne ograniczenie szkód.

Utrzymanie eksportu sadzeniaków i ziemniaków konsumpcyjnych do kilkudziesięciu krajów świata stawia tak producentom, jak i naukowemu zapleczu hodowli polskich odmian ziemniaka bardzo wysokie wymagania. Zaspokojenie potrzeb krajowych i powodzenie transakcji eksportowych zależą przecież nie tylko od smaku, zawartości skrobi czy plenności odmian, lecz także od zdrowotności dostarczanego materiału i jego odporności na trapiące rolnictwo plagi.

Znaną plantatorom skłonność ziemniaków do "wyradzania się", wywoływaną zakażeniem wirusowym, udało się opanować. Wieloletnie prace hodowlane zespołu naukowców Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin pod kierownictwem prof. Kazimierza Roguskiego dały szereg nowych odmian, które wyprowadzono w różnych rozsianych po Polsce placówkach doświadczalnych Instytutu. Ziemniaki te odporne są na większość groźnych chorób powodowanych przez najróżniejsze szczepy wirusów.

Hodowane latami z różnych form tej rośliny, m.in. z dzikich ziemniaków pochodzących z Ameryki Południowej, polskie odmiany — zarówno konsumpcyjne, jak i przemysłowe — wolne od wirusów, dają plony sięgające od 320 do 350 kwintali z ha. Dzięki odpowiednio zorganizowanemu zapleczu państwowych gospodarstw reprodukcyjnych, które umożliwiają plantatorom co 2-3 lata systematyczną wymianę materiału do sadzenia, rolnictwo polskie uzyskuje dobre plony nawet na słabszych glebach, które przeznacza się zwykle pod tę właśnie roślinę.

Najwyższe w świecie przeciętne plony ziemniaków, sięgające 370 kwintali z ha, mają Holendrzy. N i e w i e l e mniej zbiera się w Danii i w Belgii. Mimo więc dotychczasowych osiągnięć pułap możliwości produkcyjnych ziemniaka w Polsce jest jeszcze daleki. Placówki naukowe i służbr olna poświęcają temu wielr uwagi. Jest to zrozumiałe, br perspektywy rozwoju hodow li trzody i eksportu rolno-spożywczego zależą przecież od tego, jak szybko nauczymy się w uprawie ziemniaka uzyskiwać rezultaty jeszcze lepsze.

Odszedł Wielki Numizmatyk

W dniu 1 listopada 1974 r. zmarł w Toruniu prof. dr, Marian Gumowski, n e s t o r numizmatyki polskiej.

Prof. Gumowski urodził się w 1881 roku w Krościenku — nad Dunajcem, a szkoły podstawowe kończył w Krakowie. Na Uniwersytet Jagielloński wstępuje w roku 1898, gdzie studiuje humanistykę. Doktorat otrzymuje w 1908 roku z prac na tematy nuzmizmatyczne.

W 1912 roku zostaje docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie zostaje kustoszem olbrzymich zbiorów hr. Emeryka Czapskiego, i pomaga przy wydawaniu 5-ciu tomów Katalogu Czapskiego.

W 1919 roku, tuż po pierwszej wojnie światowej, zostaje dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, które w krótkim czasie doprowadza do wzorowego stanu.

Równocześnie jest członkiem rozmaitych towarzystw, a przede wszystkim Towarzystwa N u m i z m atycznego w Krakowie.

Zostaje również redaktorem Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych. J e s t profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, Poznańskiego i Toruńskiego.

Był kierownikiem delegacji i komisji, która w roku 1924 rewindykowała zbiory sztuki zagrabione przez Rosjan jeszcze w okresie powstań: Listopadowego (1831) i Styczniowego (1863).

Wydał setki książek i prac na tematy numizmatyczne.

Został pierwszym Honorowym Członkiem Polsko-Amerykańskiego Towarz y s t w a Numizmatycznego w Chicago, w dniu jego założenia, a więc 17 listopada 1963 r.

Pogrzeb odbył się w dniu 5 listopada w Toruniu z udziałem duchowieństwa i licznej d e l e gacji profesorów — ze wszystkich uniwersytetów w kraju. Również przybyły liczne delegacje klubów numizmatycznych i archeologicznych z całej Polski.

Dr M. Gumowski osierocił między innymi syna Jacka, — który mieszka w Chicago.

"Piece Słoneczne"

Celem ogromnego urządzenia w formie pierścienia, które montuje się obecnie w Instytucie Fizyki Plazmy im. Maxa Plancka w Garching koło Monachium w Niemczech jest "sprowadzenie słońca na ziemię".

Tzw. "Hoch-Beta-Stellator" jest największym na świecie urządzeniem eksperymentalnym, przy pomocy którego będzie można stworzyć w laboratorium warunki istniejące we wnętrzu słońca. Niezwykle silne pola magnetyczne mają nagrzewać do temperatury wielu milionów stopni mieszaninę gazów (plazmę), utrzymując ją w kolistym naczyniu próżniowym. Celem tych doświadczeń jest ujarzmienie bomby wodorowej.

To, co tam zachodzi w sposób gwałtowny, a mianowicie zespolenie jąder atomów deuterium i tritium (fuzja), ma się odbywać w sposób kontrolowany, w celu wyzwalania energii.

Fizycy z Garching sądzą, że pod koniec tego tysiąclecia czynne będą pierwsze reaktory oparte na tej zasadzie.

(N)

Komunista Portugalski i NATO

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jest nikła, natomiast Portugalia reprezentuje poważną siłę zbrojną. Ponadto sytuację komplikuje fakt, że w czasie zeszłorocznego kryzysu bliskowschodniego Portugalia była jedynym sojusznikiem, który poparł działanie Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście państwa zachodnie nie mają zamiaru stosować ostracyzmu wobec Portugalii, ale pragną uzyskać zapewnienie, że tajemnice sztabowe nie zostaną udostępnione ministrowi komunistycznemu Cunhalowi.

Kiedy lewica portugalska doszła do władzy po przewrocie na wiosnę tego roku—rząd portugalski zagwarantował lojalność wobec NATO. Ostrożność sztabu NATO wynika jednak nie z problemu lojalności ale "jest sprawą zabezpieczenia tajemnic" strategicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, że w przeszłości ustalono nieoficjalną zasadę niedopuszczania do tych tajemnic ministrów, których styl życia budził zastrzeżenia, a więc takich którzy nadużywali alkoholu, mówili za dużo itd.

Sprawa Portugalii uważana jest w tej chwili za kamień probierczy, który będzie miał zastosowanie w przyszłości, nie jest bowiem wykluczone, że niedługo komuniści będą zasiadać w rządach Francji i Włoch.

Arafat Rzuca Butne Wyzwanie Światu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

"środki wojenne" gdy świat zignorował ich słuszne prawa i żądania "Przychodzę do Was — mówił Arafat — z gałązką pokoju w jednej ręce, a z pistoletem bojownika o wolność w drugiej ręce. Nie pozwólcie na to ażeby gałązka pokoju wypadła z mej ręki" — groził Arafat.

O w a c j a

Butne wyzwanie rzucone całemu światu przez Arafata, spotkało się z owacją ze strony większości przedstawicieli państw biorących udział we wczorajszych obradach w NZ. Delegacja amerykańska nie włączyła się do tej owacji, — zasiadając w przeznaczonych im miejscach, gdy reszta sali wstała wznosząc wiwaty na cześć Arafata. Delegacja Izraela na znak protestu, opuściła salę obrad ostentatycyjnie przed rozpoczęciem mowy Arafata.

Gdy przyszła kolej na odpowiedź Arafatowi — przez przedstawiciela Izraela, ambasadora Josef Tekoah, delegacje 35 państw ostentacyjnie na znak protestu opuściły salę obrad.

Wśród delegacji, które opuściły salę gdy Tekoah rozpoczął swą mowę, znajdowały się delegacje w s z y s t k i c h państw arabskich, Sowietów, Czerwonych Chin i k i l k u państw afrykańskich.

Tekoah, odrzucił zarzuty stawione przez Arafata, — że Izrael prowadzi politykę rasistowską i kolonialną, mówiąc że organizacja której przewodzi Arafat jest "organizacją morderców którzy d ą ż ą do zniszczenia Izraela, prowadząc dalej swą terrorystyczną akcję grożąc Izraelowi że może być wykluczone z N.Z. za uprawianie białej polityki rasistowskiej, za którą to politykę N.Z. wykluczyły z swego łona państwo Południowej Afryki".

Tekoah podkreślił silnie, że zaproszenie Arafata na forum N.Z. było równoznaczne z wywieszeniem zapros z e n i a "mordercy naszych dzieci są tutaj mile widziani". Tekoah powiedział dobitnie, że "Nie dopuścimy do tego ażeby Arabom Palestyńskim przemocą wtłoczono w gardła PLO". — oraz że "Żydzi w Izraelu nigdy nie będą tolerować PLO ani też przedstawicieli tej terrorystycznej organizacji".

Silne Straże

Dla zabezpieczenia Arafata podjęto daleko idące środki bezpieczeństwa. Arafat został zabrany z lotniska Kennedy helikopterem do gmachu N.Z., który otoczony był zewsząd i wewnątrz licznymi oddziałami policji, dla zapobieżenia jakimkolwiek incydentom.

Arafat dzisiaj zamierza wylecieć na Kubę gdzie będzie konferował z premierem rządu komunistycznego Fidelem Castro.

Droższy Eksport Nafty

Caracas (UPI). — Dziennik "El Nacional" wychodzący w stolicy Wenezueli donosi, iż rozważana jest kolejna podwyżka podatku od dochodów amerykańskich i innych obcych firm naftowych, które zajmują się eksploatacją (3 miliony beczułek dziennie) tutejszych złóż ropy naftowej.

Artykuł został zamieszczony na pierwszej stronie dziennika i powołuje się na takie źródła informacyjne jak ministerstwa górnictwa i finansów oraz Narodowy B a n k Centralny.

Ostatnio 1-go października br. rząd wenezuelski podniósł podatek od eksportu wydobytej ropy przez zagraniczne firmy o 3.5 proc. Podwyżka ta obowiązuje teraz wstecz za cały rok 1974. Dało to dodatkowy dochód Wenezuelii — równy $440 milionów. Obecnie firmy Exxon, Shell, Gulf i Mobile płacą tutaj 63.5 proc. podatku od dochodu, — plus wszelkiego rodzaju honoraria, równające się jednej szóstej dochodu narodowego Wenezuelii.

"El Nacional" twierdzi, iż nowa podwyżka może wejść w życie jeszcze w tym roku, nawet przed planowanym na 12 grudnia zjeździe delegacji państw eksportujących naftę. — Zjazd ten ma się odbyć w Wiedniu.

Spisek Na Życie Króla Husseina

Jerozolima (DP) — Izraelski minister i n f o r m a c j i oświadczył prasie, że posiada dowody uknutego przez pomocnika szefa PLO Arafata spisku na życie króla Jordanii Husseina. Adjutant Arafata, jeden z przywódców grupy terrorystów "Czarnego Września" Abu Ayad zniknął nagle w Rabacie, gdy wykryto jego

Bronisław Limanowski Nie Żyje

Bronisław Limanowski, oficer 2-ego Korpusu Wojska Polskiego, wybitny działacz w organizacjach kombatanckich oraz w Kongresie Polonii Amerykańskiej, zmarł w środę wieczorem, dnia 13 listopada.

Szczegóły odnośnie pogrzebu i pożegnań przez Kolegów podane zostaną dodatkowo i w nekrologu.

WASHINGTON. — Sekretarz Dep. Skarbu William E. Simon (na zdjęciu) zajął krytyczne stanowisko wobec niedawnej propozycji przywrócenia kontroli cen i płac, wysuniętej przez senatora Mike'a Mansfield, przywódcy większości demokratycznej. (UPI)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłoczonym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja - zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codzienne 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.
CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PICIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4—6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w kady Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Ludobójcze Oblicze Wermachtu

Tygodnik "Prawo i Życie" (27 października 1974 r.) zamieścił pod powyższym tytułem artykuł T. Kura, który zawiera następujące informacje:

"Były hitlerowski generał Herbert Loch żyje dzisiaj, jak wielu innych zbrodniarzy wojennych, spokojnie w NRF, mimo że konto dowodzonej przez niego w czasie agresji na Polskę 17 dywizji piechoty (w składzie 8 armii von Blaskowitza) obciążone jest licznymi i potwornymi masakrami niewinnej ludności cywilnej, w szczególności na terenach woj. łódzkiego.

Niedawno organa ścigania w NRF, które wszczęły dochodzenie przeciwko niemu, — umorzyły je, motywując, iż o zbrodniach nie może być mowy, — jako że Wehrmacht rozstrzeliwał ponoć tylko partyzantów. W ten sposób grono pogrobowców hitleryzmu, broniących tezy o "rycerskości" Wehrmachtu i nieskalanej czystości jego munduru— powiększyło się w NRF — o urzędową osobę prokuratora, a skandalizująca literatura na temat obrazu okupacji w Polsce o jeszcze jeden dokument.

Dobrze zatem się stało — choć nie miało to przyczynowego związku z oburzającym postanowieniem prokuratury w NRF — że prawdziwe oblicze Wehrmachtu zostało pokazane w Polsce raz jeszcze. Stało się to na sesji popularnonaukowej, którą zorganizowały w Uniejowie nad Wartą w dniu 12 października br. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi i jej Delegatury Terenowe w Brzezinach, Kutnie, Łęczycy, Łowiczu, Łodzi, Poddębicach, Sieradzu, i Zgierzu. I tutaj podkreślić się godzi, że temat sesji, choć potraktowany regionalnie — ("Zbrodnie hitlerowskiego Wehrmachtu w rejonie Bitwy nad Bzurą we wrześniu 1939 roku") ma znaczenie znacznie szersze: prawno-historyczne i polityczne.

Problematyka sesji — zbrodnie Wehrmachtu — jest bowiem problematyką ogólnokrajową niezależnie od przykładów. Każdy z nich uwypuklający rolę Wehrmachtu w eksterminacji narodu polskiego jest cennym wkładem w polemikę z tymi w NRF, którym się wydaje, iż normalizacja stosunków polegać ma na tym, że my zapominamy o zbrodniach hitlerowskich i je przekreślimy.

Na sesji uniejowskiej każda z Delegatur Terenowych OKBZH w Łodzi przedstawiła wyniki swoich badań w powielonych materiałach, które budzą szacunek przyjętą metodą pracy i rzetelnością wyników. Delegatury te, skupiając społeczne zespoły badawcze, co także należy mocno podkreślić, oparły się w pierwszym rzędzie na śledztwach, prowadzonych i zakończonych przez OKBZH, wzbogacając ich wyniki badaniami terenowymi, spotkaniami z ludnością, kwerendami w aktach stanu cywilnego i poszukiwaniami na cmentarzach (napisy nagrobne). Uzyskane dane o ofiarach zbrodni skonfrontowano następnie ze strukturą organizacyjną armii niemieckich i ich marszrutą w rejonie Bitwy nad Bzurą, uzyskując w ten sposób dane — o sprawcach zbrodni.

Jak wiadomo, Wehrmacht w czasie agresji na Polskę dokonał na zajmowanych obszarach ponad 700 egzekucji, w których zginęło ponad 16 tysięcy osób. Odpowiednie dane dla rejonu Bitwy nad Bzurą, uzyskane przez Delegatury Terenowe OKBZH w Łodzi przedstawiają się następująco: ogółem wszystkie jednostki 8 armii von Blaskowitza przeprowadziły w czasie i w rejonie Bitwy nad Bzurą 137 egzekucji (17 indywidualnych i 120 zbiorowych), mordując 1203 osoby. Co najmniej tyle, ponieważ badania nie są jeszcze zakończone, a zatem dane nie są ostateczne.

Z przedstawionej na sesji — przez dr Jana Milczarka, — członka Delegatury Terenowej w Sieradzu ekspertyzy wynika, iż ofiarami pierwszej furii Wehrmachtu — padali przede wszystkim chłopi. Aż 89 proc. wszystkich egzekucji w rejonie Bitwy nad Bzurą wykonano na wsiach, mordując 913 chłopów. Łącznie pod względem narodowościowym statystyka ujmuje: 1140 Polaków, 62 Żydów, i 1 Niemkę (zastrzelona przez pomyłkę). 95 proc. ofiar to mężczyźni. Pięć procent jednakże — czyli 60 osób — to kobiety. Nie brakowało zresztą wśród rzekomych "partyzantów" także dzieci. Piętnaścioro z nich nie miało ukończonych 14 lat, a czterdzieścioro — 18 lat życia.

Sposób, w jaki zabijano — wskazuje dowodnie na dziką samowolę i bezprawie. Ofiary wybierano dowolnie, nie sięgając nawet do "legalizacji" przez wyroki sądów polowych.1092 osoby — rozstrzelano, 6 — zastrzelono i utopiono w wodzie, 28 — po zastrzeleniu wrzucono w ogień, 2 — spalono żywcem, 45 — zamordowano w piwnicach granatami, 10 — zakłuto bagnetami, 20 — zatłuczono tępymi narzędziami.

Niemiecka zbrodniczość wojenna, — przedstawiająca się również w ogólnych sposobach prowadzenia wojny — przez Wehrmacht, wyraża się ponadto w rejonie Bitwy nad Bzurą spaleniem 7 miast (Głowno, Kutno, Łęczyca, Łowicz, Uniejów, Piątek, Złoczew) oraz 56 wsi. W innych miastach i wsiach zbombardowano ponad 700 budynków mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych. Straty materialne wynosiły 240 milionów zł przedwojennych.

Na sesji w Uniejowie wygłosił przemówienie dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. dr Czesław Pilichowski. Stwierdził on, iż autorzy opracowań mimo trudności wynikających ze znacznego upływu czasu wybrnęli z zadań znakomicie. Dokonano rekonstrukcji faktów i zbrodnie udowodniono.

W taki też sposób należałoby prowadzić badania ogólnokrajowe aby ludobójcza rola Wehrmachtu w eksterminacji narodu polskiego, na całym froncie, od dnia pierwszego wojny, została ukazana w pełni.

Pełne ujawnienie zbrodni Wehrmachtu jest koniecznością. Wykaże to bowiem, że teoria i praktyka niemiecka nie rozpoczyna się od przełomu lat 1941-42. Ludobójstwo zostało zaplanowane już przed dniem 1 września 1939 roku, a szczególnie zbrodnicza rola została w nim wyznaczona właśnie Wehrmachtowi. Taka jest prawda historyczna. I dlatego problematyka zbrodni hitlerowskich jest dla nas ciągle żywa i aktualna.

Nie przestaniemy jej badać. Nie przestaniemy też ścigać sprawców zbrodni. Celem naszym jest ukazanie światu ogromu zbrodni hitlerowskich i ostrzeżenie świata przed faszyzmem na przykładzie losu, zgotowanemu naszemu krajowi, w którym statystycznie rzecz biorąc ginęło każdego dnia i każdej nocy 2900 osób".

Dochody Rafinerii Wzrosły o 65%

Washington (UPI). — Wiceprezes Texaco Oil Company, Kerryn King oświadczył, iż wyższe o 65 proc. dochody rafinerii naftowych w tym roku nie wystarczą na inwestycje celem wynalezienia nowych źródeł energii.

Inflacja daje się nam we znaki tak samo jak wszystkim" oświadczył King.

"Wielu zastanawia się co my robimy z takimi dochodami. Odpowiedź na to brzmi:— zakupimy więcej ropy naftowej aby dostarczyć na rynek. Zakup nowych dostaw nafty i gazu naturalnego wymaga dużych nakładów finansowych".

American Petroleum Institute twierdzi, iż Stany Zjednoczone nie powinny mieć nawet nadziei na uniezależnie nie się jeśli chodzi o surowce energetyczne jeżeli nie są gotowe zapłacić za inwestycje.

Według danych UPI zyski 23 największych rafinerii — wzrosły znacznie w ciągu 9 miesięcy tego roku w porównaniu z tym samym okresem roku 1973. Przeciętny wzrost wynosi 65 proc. Dochody firmy Texaco podniosły się o 66.9 proc. Wpływy Texaco — $1.4 miliarda — stawiają firmę na drugim miejscu po Exxon, której dochody sięgają $2.28 miliarda.

A Może Bojkot...

Boston (UPI) — Radca prawny miasta, Louise Day Hicks wystąpiła z propozycją zorganizowania w Bostonie na szerszą skalę bojkotu cukru w tygodniu "Dnia Dziękczynienia" (Thanksgiving). Mrs. Hicks twierdzi, iż bojkot, który zacząłby się w poniedziałek 25-go bież. miesiąca "zademonstrowałby nasz sprzeciw wobec ciągłego wzrostu cen cukru."

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Możliwość Utworzenia Partii Konserwatystów

Las Vegas (UPI) — Dyrektor komitetu kampanijnego republikańskich kongresmanów oświadczył, iż brane są pod uwagę możliwości stworzenia trzeciej partii, która miałaby na celu zjednoczyć konserwatywnych republikanów i konserwatywnych demokratów. Jack Calkins twierdzi, iż ostatnie wybory jasno wykazały, iż dwupartyjny system nie zdaje już egzaminu. Nie podając ich, Calkins oznajmił, iż posiada informacje z miarodajnych źródeł w Washingtonie.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca Męska

Experienced
Welder-Fitters
Turret Lathes
Heavy sheet metal and plate.
Must do own set-up and read prints.
ADVANTAGES FOR YOU, ARE:
- High wages with automatic increases and cost of living adjustments.
- 13 paid holidays
- Paid pension-vesting after 10 years service.
- Paid family medical plan.
- Paid dental program in 1975.
- Paid life insurance.
- Disability pay.
- Paid vacation plan.
- Substantial night premium pay.
- Bereavement and jury duty pay.
- Parking.

Apply Employment Office
S. 66th and W. Greenfield
MILWAUKEE, WIS.
ALLIS-CHALMERS
An equal opportunity employer

OPPORTUNITY KNOCKS!!!
Due to unsual circumstances we repaire
TWO MOLDERS
For our non-ferrous sand foundry. Primarily copper based alloys. Modern equipment, new buildings, pleasant working environment.
TOP WAGES
EXCELLENT FRINGES—including full dental plan and profit sharing.
If you are an EXPERIENCED sand molder and desire a top-notch future with a growing—employee oriented company—CALL-WRITE or stop by:
JOHNSON BRASS & MACHINE FOUNDRY, INC.
270 N. Mill Street
P.O. Box 219
Saukville, Wis. 53080
(414) 377-9440—284-0331
Don't pass up this excellent OPPORTUNITY.
An equal opportunity employer

MAINTENANCE MECHANIC
TIRED OF LAYOFFS?
We have an immediate opening for qualified maintenance mechanic on 2nd shift, experience desired in machine and equipment repair. A secure permanent position with full fringe benefits. — Contact Mr. Jack Wenstrom, in Milwaukee . . .
MILWAUKEE TALLOW CO.
131 S. 7th St. (414) 276-5700

★ Praca Żeńska

NURSES
RN or LPN full time nights, 3 to 11 and 7 to 3, immediate openings. RN or LPN part time 7 to 3 and 3 to 11 PM
SCANDINAVIAN AMERICAN NURSING HOME
2331 W. Vieau Pl.
(On South 24th Between Scott and Mineral, in Milwaukee)
(414) 645-0953

★ Praca

MEN—WOMEN: 18-35
Learn a construction trade skill: part time work.
Minimum $3.00 per hour
Call today 463-5820 (Milwaukee)
(414) 632-1697 (Racine)
961st Engineer
Battalion (Construction)

★ CHCĘ KUPIĆ

WANTED ANTIQUES
Estates, attic or basemen contents.
ROBERT H. KRUGER
401 Madison
(Highway 18 or 164)
Waukesha, Wis.
(414) 542-7722
Open 9 to 5 — Mon.- Sat.

★ ROZMAITE

PUMPS & FOUNTAINS
New and used shallow well jet SUBMERSIBLE; used pipe; sump pumps; tanks; well supplies; plastic pipe; waterfalls and fountains.
RICHERT PUMPS
of Milwaukee
(414) 258-3650

★ Praca Męska

MEN'S TAILOR & FITTER
Full time permanent position with leading apparel chain. Excellent salary — Full range of benefits.
APPLY IN PERSON
LYTTON'S
GOLF MILL SHOPPING CENTER
Niles, Illinois
(M-HP 11-12))

Guard Needed
Must be able to work odd shifts.
Call Mr. Walker.
542-7781

● SET-UP MAN
Four Slides.
Experienced preferred.
GOOD PAY
PLUS OVERTIME.
In fast growing Company.
722-6900

DOORMAN WANTED
For high rise building on Lake Shore Drive. Experience necessary.
Apply at
1550 N. Lake Shore Drive
OR CALL
664-1550

● MACHNISTS
To Rebuild
Food and Packaging Equipment. If you like variety in your work and want to use your head as well as your hands — "COME AND SEE US."
UNION
STANDARD EQUIPMENT CO.
167 N. May
421-1111

● MACHINISTS
Lathe Work—Small Shop. Some experience— Own Tools. Company paid Group Insurance and vacations.
Full time. Steady. Some overtime.
Salary according to experience.
Apply in person or phone:
STATE MFG. & ENGINEERING CO.
2756 W. Fulton
533-6167

MAINTENANCE MECHANIC
Immediate 1st shift opening for experienced maintenance mechanic. Prior experience required in welding and hydraulics.
MARSHALL STEEL CO.
4828 S. Lawndale McCook
447-7420
An equal opportunity employer

ASSISTANT SHOP SUPERINTENDENT
For all phases of electric motor repair work including cost control and purchasing.
MRS. KNITTEL 243-7502

★ Pomoc Domowa

OPIEKA nad dzieckiem, gospodarstwo domowe i zamieszkać, 5 dni, własny pokój, telewizor. Konieczne trochę angielskiego. 943-7565.

CLEANING LADY
RELIABLE
For North side children's nome.
5 DAY WEEK.
CALL:—
LO 1-5511
Some English necessary.

DEPENDABLE
WOMAN WANTED
General housework. One day per week. Steady. In Mt. Prospect. Salary open. References. Good transportation. Near North Western station.
439-5210

WORKING MOTHER NEEDS
RELIABLE WOMAN
To care for two school age children & to clean large 3rd floor apt. 7:30 a.m. to 5:30 p.m. — Mon. through Fri. — Wed afternoon off. References. South Evanston. — English necessary.
475-3508 after 6 p.m.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Domy

WANTED:
PROPERTIES NEAR CATHOLIC SCHOOLS
20 Day Listings At
ONLY 5% COMMISSION!
ACME REALTY CO.
VINCE LANGOWSKI
(414) 769-7148
(Cudahy, Wis.)

BY OWNER
2 story large country home in Oak Creek, Wis.; 2 acre wooded lot; 5 bedrooms plus den, natural fireplace, 2 baths, carpeted rec. room with bar and pool table. Fenced in 20x40 heated-in-the-ground pool with cabana; 2 car garage.
Mid. $70's. — Principals only.
(414) 764-2234

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Żeńska

SALES
SARAH COVENTRY JEWELRY
Urgently needs 10 sales people. Part time and full time. No investment or deliveries.
534-2952

SCHLUDNE KOBIETY DO SPRZĄTANIA PRYWATNYCH DOMÓW
Dorywczo lub na pełen czas. Znajomość języka angielskiego pomocna. Dzwonić: 827-6445

POTRZEBNA SPRZĄTACZKA. Na parę godzin, 3 noce w tygodniu, od 5-5:30 do 9-9:30 wieczorem oraz 6 godzin w soboty. Również kobieta do sprzątania 4-5 godzin we dnie.
Dzwońcie w języku ANGIELSKIM
423-4412

DEPENDABLE CLEANING WOMAN
Lake Shore National Bank
5 day week, steady. Paid holidays. Hours 4 P. M. - Midnight. Must speak English.
CALL 787-1900
MISS HOMEWOOD—Personnel
An Equal Opportunity Employer

POWAŻNA firma w Chicago (downtown) zatrudni natychmiast sekretarkę. Wymagana praktyka biurowa oraz dobra znajomość w słowie i piśmie języka angielskiego i polskiego. Zgłoszenia prosimy kierować na telefon: 278-6407.

★ Praca

LADY OR MAN ORGANIZER
For nursing home.
Must speak
Polish and English.
10 N. Wells St.
2nd floor — Mr. Fred Alby

● SEXTON
Retired couple for Church Sexton Arl. Hts. area. House on premises (livein). Some maintenance, light janitorial work. Building Security. Walking distance to shopping. — Vacations, days off. Salary negotiable. Pleasant conditions. Good health. Mechanical skills. — Non-drinker. References.
255-8764

★ Poszukuje Pracy

PRZYJMĘ pracę przy dziecku lub chorym. — 278-4358.

★ Do Wynajęcia

Look At The Lake From Our Point Of View
ENJOY LUXURIOUS HIGH RISE LIVING OVERLOOKING THE LAKE AND PARK IN OUR SPACIOUS, 1, 2, and 3 BEDROOM APARTMENTS
RENTAL FROM $160
Newe elevator building
24 hour maintenance staff.
Fully APPLIANCE KITCHEN with FREE Gas for Cooking and Heating.
DAY CARE CENTER.
Modern laundry facilities.
Closet! Closet! Closet!
Excellent Car or Public Bus Transportation to Loop. — Private off Street Parking.
Lakeside Square Apartments
920 W. LAKESIDE PL.
Phone 275-9595
MODELS OPEN DAILY & SUNDAY.
10 to 5 p.m.

DO WYNAJĘCIA
OBSZERNY POKÓJ
DLA MĘŻCZYZN
Umeblowany, ogrzewany.
Tel. 486-4092
po godz. 6:30

1755-57 N. HERMITAGE, 5 pokoi. Zgłoszenia w sklepie z cukierkami.

4 ROOM basement flat — space heat. Adults only. Rent reasonable. Call before noon or after 6 p.m. EV 4-2846.

Do Wynajęcia Atrakcyjny "Town House" w Forest Park
Wygodnie do komunikacji. 3 sypialnie, 1½ łazienki, pokój rozrywkowy. Centralna klimatyzacja. Kuchnia z wbudowanym piecem i nową lodówką. Nowa maszyna do prania i suszarka. $325 miesięcznie. Depozyt asekuracyjny.
848-2434

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.—Posiadamy Workman's Compansation. Gen. Liabilities Insurance.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Elektryczne Roboty

Walter Zabradzki
TROY ELECTRIC
Licencjonowany Kontraktor
Wykonuje Wszelkie Roboty Elektryczne 220 Volt — Według Miejskich Wymagań
Przystępne Ceny
Prosimy Telefonować:
254-5595 lub 247-2978

★ Domy

Builder Will Sacrifice For Quick Sale
BEAUTIFUL BRAND NEW 3 BEDROOM APARTMENT BUILDING
(3 apartments). 1½ Baths, Balcony, All Electrical Appliances, Central Heat and Air Conditioning. CARPET THRU OUT. Excellent Transportation, near Schools, Churches and Shopping.
OPEN SUNDAY 1 TO 5 P.M.
3755 NO. KOSTNER AVE.
Phone 469-8282

PRZEZ właściciela w okolicy Pulaski-Lawrence, 2-piętrowy, nowszy, murowany, 2x4½ pokoi, pełen basement garaż. 463-6336.

CZYSTY i ZGRABNY
2-mieszkaniowy, 5 i 6 pokoi. Pełna piwnica, garaż na 2 auta, nowe gazowe ogrzewanie gorącą wodą, 220 przewody dywany od ściany do ściany. Okolica Fullerton-Pulaski. Tylko $22,500.
DEC REALTORS
5408 W. Division 261-2564

SKOKIE . . . BY OWNER
8611 N. AVERS
6 room brick ranch, 3 bedrooms, 2½ baths. Finished basement. Rec-room, den and study. Asking $53,900. Open house Sunday, Nov. 17, 11 A.M. - 5:30 P.M.
675-8611

OKOLICA
59-EJ i ROCKWELL
2-piętrowy, unowocześniony. Nowy garaż na 2½ auta. — Blisko szkół, sklepów i transportacji. — Sprzedaje prywatna osoba.
Dzwonić po 4-ej:—
778-4871

PRZEZ właściciela. Narożny, 4 mieszkaniowy, murowany budynek. 2x6, 2x4½, garaż na 2 auta. Przy Belmont-Milwaukee. Cena $52,900. Dzwonić po 6-ej. 343-1358.

★ Kondominium

LUKSUSOWE KONDOMINIUM
z 2 sypialniami, 1½ łazienki. Parafie:—
St. Denis i St. Thomas More.
8459 S. KEDZIE
za najlepszą ofertę ponad $28,000. Sprzedaje właściciel bez agentów.
778-1376

★ PARCELE

- Northeast Corner Irving Park Road and Briargate 130'x200'
Faces Medinah Country Club
Potential Business—$22,000
- Two 25' Lotas
South Side of Hobson Rd. and Belmont. Good investments at $3,500 each.
CALL 629-9180

★ Wysprzedaż

WYPRZEDAŻ w basemencie. 15 i 16 listopada, od 10 do 6 po poł. 3658 N. Lockwood. — Ubrania, lampy i inne.

★ Oświadczenie

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty KC-232268-15-XI-1952 — Zakopane, Polska. Nazwisko: Roman Rac, ur. 19 maja 1921 roku w Lublinie. Ogłoszenie niniejsze wydaje się celem przedłożenia w konsulacie polskim o udzielenie wizy.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
Gwarancja
Tel. 235-0420

Tragiczny Epilog Zabawy Nastolatków w Joliet

Od Nadużycia Narkotyków Zmarł Jeden Chłopiec, a Drugi Jest Ciężko Chory

Grupa kilkunastolatków przybyła w zeszłą niedzielę do motelu Holiday Inn w Joliet, z zamiarem urządzenia wesołej zabawy. Zabawa ta miała tragiczny epilog, gdyż jeden z chłopców zmarł, jak policja określiła, od nadużycia narkotyków, a drugi chłopiec ciężko się rozchorował.

Zmarł 16-letni Douglas Cherskov, z pnr. 8441 W. 127 ulica, Palos Park, zaś ciężko się rozchorował 18-letni David Carver z pnr. 31 Surrey Hill rd., Palos Heights. Ponieważ byli w innych pokojach niż się odbywała zabawa, mało kto z uczestników przypuszczał, by ich koledzy czuli się aż tak źle. Epilog tej zabawy mógłby mieć tragiczniejsze jeszcze następstwa gdyby nie to, iż rodzice Cherskova i matka Carvera, Jean, z Palos Heights martwili się o swych synów i po długich poszukiwaniach dowiedzieli się, iż obydwaj biorą udział w zabawie w motelu Holiday Inn w Joliet, pnr. 411 S. Larkin. Dzięki temu uratowano Davida Carvera, gdyż zabrano go do szpitala St. Joseph w Joliet, gdzie stan jego jest jednakże ciężki.

Policja otrzymała o godz. 11:11 w nocy w poniedziałek informacje, iż w motelu Holiday jest jakaś osoba martwa lub ciężko chora. Policja udała się natychmiast pod wskazane miejsce i znalazła martwego już Cherskova i trzy inne osoby ciężko chore, jak policja określiła wskutek zmieszania alkoholu z narkotykami.

Poza chorym Davidem Carverem, policja znalazła w innym pokoju 17-letniego Geralda J. Greenfield i 17-letnią Shielę Rolens, pod silnym wpływem narkotyków, jak oświadczyła policja. W czasie rewizji w pokoju znaleziono pewną ilość środka "valium" i inne środki, które przesłane zostały do analizy. Biuro koronera powiatu Will ustaliło, iż Douglas Cherskov był w czasie przybycia policji w poniedziałek od sześciu lub 8-u godzin martwy.

Detektyw W. Fitzgerald z Joliet powiedział, iż tragiczny taki koniec zdarza się po dużym nadużyciu narkotyków. Często ludzie zbierają się, zażywają co tylko im wpadnie pod rękę, a potem nagle jeden z nich staje się nieprzytomny. Przyjaciele często kładą takiego na łóżko, myśląc, iż zaśnie i przyjdzie do siebie, będąc zresztą nawpół odurzeni.

Policja oskarżyła Geralda Greenfielda z Palos Heights oraz pannę Rolens z Tinley Park, o posiadanie narkotyków i czystych recpt na narkotyki.

Stacje Benzynowe Będą Zamknięte w Niedzielę

Stowarzyszenie właścicieli stacji benzynowych w Illinois i Indiana, zrzeszające 7,000 osób, podało do wiadomości, że począwszy od 1-go grudnia b.r. stacje będą zamknięte. Decyzję podjął zarząd na posiedzeniu dyrekcji we wtorek.

Celem nie jest oszczędzanie paliwa, lecz protest przeciw, jak twierdzą właściciele stacji — złemu traktowaniu przez rząd i wielkie koncerny naftowe. Dyrektor wykonawczy organizacji Robert Jacobs wyraził przekonanie, że 70 do 75 proc. właścicieli stacji przyłączy się do akcji i zamknie swoje stacje w niedzielę.

Konferencja Żydowsko-Murzyńska Dla Wzmocnienia Ich Koalicji

Dwudniowa konferencja przywódców religijnych żydowskich i murzyńskich zakończyła się we wtorek zawarciem układu uzgadniającego wspólny program z podkreśleniem ważności zadań ekonomicznych.

Konferencja ta odbyła się w Ośrodku kontynuowania edukacji pnr. 1307 E. 60-ta ulica. Obecnych było ponad 50 uczestników, którzy przedyskutowali sposoby na wzmocnienie swego czasu silnej koalicji żydowsko-murzyńskiej, w walce o prawa cywilne.

Pastor Jesse L. Jackson, który jest krajowym przewodniczącym Operation PUSH oświadczył, iż dyskusje na konferencji były poważne, szczere i otwarte w takich problemach jak ulepszenie programów wspólnej akcji, zatrudnienia i spraw szkolnictwa. Zebranie zostało zorganizowane wspólnie przez Jacksona i rabina Irvina Blank, przewodniczącego Rady Synagog w Ameryce.

9-punktowy program uzgodniony przez obie strony obejmuje: urządzenie demonstracji 15 stycznia przed Białym Domem i w Stolicy kraju przez bezrobotnych, biednych i głodnych, jak powiedział Jackson.

Dzień 15 stycznia jest datą urodzin nieżyjącego już dra Martina Luther Kinga Jr. Demonstracja miałaby na celu okazanie niezadowolenia z programów rządowych na zwalczanie inflacji i dla przedłożenia żądań o większe przydziały funduszów na zwiększenie zatrudnienia i na programy opieki społecznej. Wspólna ugoda wzywa również o rozszerzenie aktu o pełnym zatrudnieniu z 1946 roku, który domaga się od rządu zapewnienia prac w czasie wysokiego procentu bezrobotnych w kraju.

Jackson powiedział, iż przywódcy żydowscy i murzyńscy mieliby wspólnie starać się o doprowadzenie do ustawy na utworzenie półtora miliona prac publicznych, przy zachęcaniu do dalszych 4 i pół miliona prac w dziedzinach prywatnych.

Dalsze punkty ugody obejmują: odejście od obecnych propozycji na walkę z inflacją i wydanie praw na większe zrównoważenie wymiaru podatkowego, wywieranie wpływu, by Kongres ogłosił krajowy plan opieki zdrowia i plan opieki nad dziećmi, kontynuowanie akcji w sprawie ulepszeń programów dla Murzynów, dla kobiet i ludności łacińskiej, ustanowienie obywatelskich komitetów przesłuchów dla sprawdzenia przydziałów lokalnych z rozdziału funduszów rządowych od podatków, rozszerzenia Voting Rights Bill w 1965 r., w końcu wyszkolenie członków koalicji do potrzeb i możliwości innych grup etnicznych.

Rabin Blank powiedział, iż konferencja zbudowała nowy pomost między przywódcami żydowskimi a murzyńskimi. Następne zebrania mają odbyć się w Chicago, Los Angeles, Filadelfii i Washingtonie.

Nowy Bibliotekarz

Chicagoska Rada Biblioteczna mianowała Davida Reich 44, głównym bibliotekarzem. Reich był zastępcą bibliotekarza od listopada ub. roku. Zajmie on miejsce Aleksa Ladensona, 66, który zajmie stanowisko specjalnego asystenta i doradcy Rady Biblitecznej.

Reich przed przybyciem do Chicago w ub. roku był przez pięć lat zastępcą dyrektora biblioteki publicznej w Dallas, Texas.

Fatalne Zderzenie Się Dwóch Aut

W zderzeniu się czołowym dwóch aut we wtorek w nocy przy Torrence i 110-to ulica, śmiertelnie ranny został 47-letni Max Narancich z pnr. 526 S. Paxton ave., Calumet City ,a ranny w głowę został kierowca drugiego auta 32-letni Robert Knezevich, z pnr. 9741 S. Escanaba. Narancich zmarł w drodze do szpitala.

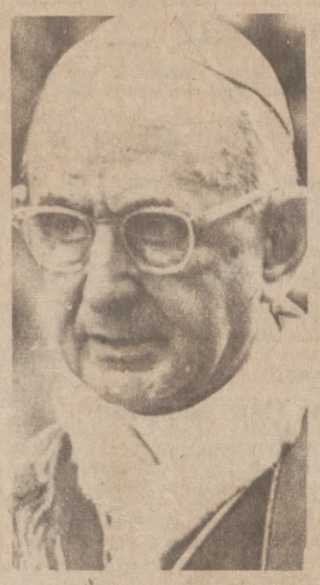

WATYKAN. — Papież Paweł VI oświadczył biskupom łacińskim i tysiącom pielgrzymów, którzy tutaj przybyli, iż prawdziwe wyzwolenie ludzkie jest zależne od wiary i siły uczucia jakie się żywi dla bliźniego. (UPI)

Za Krótki i Zbyt Słaby!

Dziś Piętnaste z Rzędu Losowanie Loterii Stanowej

W Specjalnym Losowaniu w Środę $1 Milion Wygrał Chicagowianin

Dziś, w czwartek odbędzie się normalne tygodniowe losowanie w loterii stanowej. Losowanie przeprowadzone zostanie w Champaign — Urbana, o godzinie 10:30 przed południem.

Wylosowane zostaną szczęśliwe numery w grze Lotto, bilety kwalifikujące do losowania w grze Bonanza w przyszłym tygodniu, oraz bilety kwalifikujące do następnego losowania, na trzeci z kolei milion dolarów w loterii.

Drugi na loterii milion dolarów wygrał w środę w Springfield, 30 lat liczący James A. Easter, kawaler. Przy losowaniu obecnych było 137 osób z 148 ogółem kwalifikujących się do losowania o $1 milion. Easter, który jest właścicielem własnego interesu Airway Exterminating and Products Co., Inc., pnr. 2232 N. California ave. nabył szczęśliwy bilet w własnym interesie, dzięki czemu otrzymał dodatkowo $10,000 do $1 miliona, oraz $1,000 za obecność w czasie losowania.

Easter ukończył średnią szkołę Lane Technical, odbył służbę wojskową i uczęszczał początkowo do kolegium, lecz później założył swój interes. Rodzice jego mieszkają w Chicago. Posiada on sześciu braci i jedną siostrę. On jest najstarszym z rodzeństwa. Zatrudnia on w swym interesie sześciu ludzi, którym przyrzekł pewien bonus dodatkowy.

Wśród dalszych wygranych w grze Millionaire $100,000 wygrała Rose Mary Immken z Shrewsbury, Mo., pracująca w Peabody Coal Co., zaś jej mąż jest listonoszem w Shrewsbury. W czasie losowania towarzyszył jej pewien ksiądz katolicki, od którego nabyła ona szczęśliwy bilet na pikniku parafialnym. Obecnie pani Immken chce wysłać swe dwie córki do kolegium, na wyższe studia. Zamierza również zabrać swych rodziców na wycieczkę do Hawaii. Najstarsza jej córka już studiuje medycynę na uniwersytecie.

Po $10,000 wygrali nadto w tej grze: Edward G. Lipke z Hammond, Ind.; Leonard S. Lingman z Franklin Park; Valentine Sallucca z Glenview; Georgia L. Arnold z Schaumburg; Frances Vella z St. Louis; Mary Lou Simon z Farley, Io.; Russell R. Reed z Woodstock i John J. Sullivan z Chicago.

Bilety na Super Bowl wygrali R. Smith z Rockford i H. Fisher ze Sterling. Kolorowe telewizory wygrali m.in. Thomas R. Przybyliński z Chicago zaś aparat radiowy stereofoniczny wygrał Leonard E. Broniarczyk z Chicago.

Koniec Naprawy Bieżni Na O'Hare

Naprawa bieżni na lotnisku O'Hare została zakończona. Jest to dobra wiadomość dla pasażerów, ponieważ naprawa bieżni była powodem częstego spóźniania się odlotów i lądowania samolotów.

Przedstawiciel FAA Neal Callahan zapewnił, że po raz pierwszy od sierpnia, wszystkie bieżnie na lotnisku są do dyspozycji. Przyczyniło się to znacznie do usprawnienia lotów. Spóźnienia mogą się zdarzyć, ale nie z powodu napraw, lecz innych czynników: silnego wiatru, lub zagęszczenia lotów.

62 Procent Odrzuconych Przy Wpisach Na Studia Medyczne

Tylko połowa z odrzuconych aplikantów zgłaszających się do szkół medycznych zapisuje się na inne, związane z medycyną studia, gdzie istnieje większe zapotrzebowanie na personel. Stan taki obrazują ostatnio przeprowadzone badania i wywiady.

Dr David M. Levine i dr Carol S. Weiman, z John Hopkins uniwersytetu stwierdzają w tych badaniach, iż większość ze studentów woli ponownie ubiegać się o przyjęcie do szkół medycyny i to czasami po kilka razy, rok po roku. Niektórzy z nich ubiegają się o przyjęcie po raz trzeci, inni i czwarty, a nawet piąty, pomimo, iż możliwości przyjęcia są już przy pierwszym odrzuceniu, stosunkowe małe. Zjawiska te omawiane były na ostatniej Konwencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Ameryk. kolegiów studiów lekarskich.

Ujawnione zjawiska w tym problemie, mówią obaj lekarze, sugerują, by tego rodzaju kandydaci starali się przerzucić na inne kariery związane po części z dziełem medycyny, drogą lepszych porad zasięganych tak przed wniesieniem aplikacji o przyjęcie do szkoły medycyny, jak i po samym już odrzuceniu kandydata.

Studenci powinni być zachęcani do rozważenia nawet innych karier niż w medycynie i do wnoszenia aplikacji do innych szkół zawodowych, nawet wraz z wnoszeniem aplikacji o przydział do szkół medycyny.

Przy wywiadzie rozsyłano odpowiednie kwestionariusze. Jak wynika z 1,933 odpowiedzi, około 18 procent przerzuciło się na dentystykę, do szkół dentystycznych. Wśród kobiet, największa grupa (16 procent) studiuje teraz mikrobiologię, bakteriologię lub inną grupę medycyny. W grupie graduacyjnej na wydziale biologii jest 13 procent, tak rodzaju męskiego jak i żeńskiego.

Z pośród odrzuconych aplikantów pracujących w dziale zdrowia, 17 procent mężczyzn i 31 procent kobiet pracuje w dziale technologii lekarskiej.

W kategorii odrzuconych aplikantów do szkół medycyny, najbardziej popularne są studia nauczycielskie. Szkoły medycyny amerykańskie nie przyjmują nawet kwalifikowanych aplikantów w stosunkowo dużej liczbie, znacznie wyższej niż kiedykolwiek poprzednio, głosi raport ze studiów.

Na klasę 1972/73 było 22,379 odrzuconych aplikacji, co reprezentuje 62 procent zgłoszeń. W roku poprzednim procent odrzuconych na studia medycyny wynosił przeciętnie 54.

Skradziono Biżuterię

Ciężarówkę z dwoma psami skradzioną sprzed domu pnr. 2135 W. Farragut Ave. znaleziono przed domem pnr. 2955 W. Montrose Ave., ale bez biżuterii i wyrobów artystycznych Indian, oszacowanych na $36,000.

Kierowca ciężarówki Michael McCauley z Charles City, Ia. zaparkował ciężarówkę na ul. Farragut, by odwiedzić przyjaciół mieszkających w pobliżu.

Zamordowana w "Stylu Gangsterskim"

Zwłoki Deborah Drinan, lat 21, pnr. 553 W. 43rd Pl. znaleziono w pobliżu torów kolejowych przy 123 ul. i Winchester w Blue Island. Policja twierdzi, że została ona zamordowana w "stylu gangsterskim." Morderca oddał trzy strzały w twarz ofiary.

Miss Drinan była sekretarką w firmie Sears, Roebuch and Co. Jej częściowo spalony samochód znaleziono wcześniej pnr. 1900 w 142nd ul. w Dixmor.

Świadkowie mówią, że po wybuchu pożaru w samochodzie, widzieli trzech mężczyzn, uciekających z rejonu, gdzie był zaparkowany samochód.

Czy Mayor Daley Będzie Kandydował?

Pytanie powyższe pada podczas każdego zetknięcia się mayora Daley z dziennikarzami. Padło ono również we wtorek w czasie krótkiej konferencji prasowej.

Mayor Daley, który skończył 76 lat i niedawno przeszedł poważną operację, odpowiedział, że dyskutuje sprawę ze swymi lekarzami.

Na pytanie, czy, odkładając wzgląd na zdrowie, mayor Daley chce kandydować, padła odpowiedź wymijająca.

Mayor przypomniał, że jest mayorem 20 lat i oddał miastu znaczną część swego życia. "Jest to długi okres . . . Nigdy nie cofałem się przed przyjęciem odpowiedzialności wobec mieszkańców miasta".

— Czy znaczy to, że mayor Daley chce kandydować ponownie?

— "Pragnienie nie ma decydującego znaczenia, odpowiedział Daley, ponieważ często inne czynniki mają większe znaczenie".

Skradziono Limuzynę Mayora

We wtorek wieczorem, ktoś ukradł limuzynę . . . mayora w Gary, Indiana. Samochód został skradziony, kiedy szofer zaparkował auto na chwilę przed kwiaciarnią i zostawił kluczyk w stacyjce. Czarny Cadillac, model z 1973 roku, został znaleziony w środę, w odległości 10 bloków od owej kwiaciarni. Samochód nie był nigdzie uszkodzony ani też nic z niego nie zostało skradzione. W aucie znajduje się policyjny nadajnik radiowy oraz telefon.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Grupa Farmerów Żąda Od Kongresu Wysyłki Żywności Dla Biednych

Krajowa organizacja farmerska domaga się od Kongresu, by uchwalił upoważnienie na przydział $2 bilionów w funduszach federalnych, na zakup mięsa wołowego, wieprzowiny i produktów mlecznych, celem przesłania tej żywności głodującej ludności na terenie całego świata.

Oren Lee Staley, przewodniczący organizacji farmerskiej powiedział, iż akcja ta miałaby zapewnić sposobność tym, którzy krytykują zabijanie cieląt przez farmerów, do rozesłania nadwyżek bydła oraz produktów mlecznych na cały świat.

Członkowie organizacji farmerskiej w Wisconsin uśmiercili z rewolwerów setki cieląt i świń, gdyż twierdzili, iż wysokie nadmierne ceny na paszę i zboże do karmienia, wymaga od farmerów niemożliwych do opłacenia kosztów.

Staley zaznaczył, iż zabójstwo bydląt zwracało uwagę powszechną na ciężki stan ekonomiczny farmerów. Powiedział dalej iż zobowiązanie uratowania głodujących w całym świecie są obligacjami dotyczącymi wszystkich ludzi we wszystkich krajach.

Tak głodujący, jak i farmerzy amerykańscy mogliby wyciągnąć pewne korzyści dla siebie z proponowanego przez rząd programu żywnościowego. Staley podkreślił, iż Kraj. organizacja farmerska może zażądać od swych członków, by nie zabijali więcej cieląt do czasu póki Kongres nie przedsięweźmie akcji odnośnie propozycji.

Zaznaczył przytem, iż propozycja ta posiada w Kongresie wielu zwolenników, jednakże uchylił się od ogłoszenia nazwisk.

Stosownie do tej propozycji, Commodity Credit Corporation miałaby zakupić od farmerów bydło i owce i mięso w puszkach i produkty mleczne w puszkach przesłała by zagranicę. Koszty transportacji byłyby dodatkowe. Staley zaznaczył do tego, iż cena hurtowa na bydło, mięso wieprzowe i mleko byłyby wyższe, ale nie miałoby to oznaczać, iż mają być wyższe ceny detaliczne. Sklepy mają zysk od 30 do 40 procent na mięsie i mleku, a czasami nawet i do 100 procent, zakończył Staley.

Atak Na Dom Zamordowanego Strażaka

Policja roztoczyła ochronę nad domem strażaka Richarda Lerch, 7201 S. Seeley Ave., gdy wdowa doniosła, że wkrótce po jej powrocie z zakładu pogrzebowego, ktoś rzucił cegłę przez okno. Cegła upadła w pobliżu miejsca, gdzie ona przed chwilą siedziała z córką Jenifer (1 rok) i sąsiadem.

Bonnie Lerch powiedziała policji, że nie została uderzona cegłą, ponieważ wstała z dzieckiem na rękach, by odpowiedzieć na telefon.

Richard Lerch został zastrzelony w poniedziałek wieczorem, gdy parkował samochód w garażu za domem. Wcześniej podpisał on w komisariacie zażalenie przeciw nieznanemu mężczyźnie, który go zaatakował po kłótni w tawernie w piątek wieczorem. Lerch wstąpił do straży pożarnej rok temu.

Znalezienie $17,200 w Samochodzie Zagadką Dla Policji

Komisariat policji przy ul. Fillmore ma trudną zagadkę do rozwiązania. Wszystko zaczęło się od zatrzymania przez patrolowych samochodu za drobne przekroczenie przepisów ruchu ulicznego. Teraz biuro detektywów usiłuje znaleźć odpowiedź na dwa pytania:

Skąd kierowca wziął $17,200 w gotówce, znalezione w samochodzie?

Dlaczego kierowca ofiarował policjantom całą tę sumę za puszczenie go wolno i zaniechanie dochodzeń?

Patrol policyjny zatrzymał Steven Robinson'a, lat 22, zam. pnr. 929 N. Hudson Ave. za przejechanie "Stop" na 42-gim bloku W. West End Ave. Policjanci Michael Cronin, Robert Drozd i Joseph August zauważyli papieros i sądząc, że jest z marihuany — przeprowadzili rewizję. W "glove compartment" znaleźli $17,200.

Robinson tłumaczył się, że znalazł pieniądze w zaułku, ale nie wiedział w którym. Widząc, że policjanci nie mają zamiaru puścić go wolno bez uzyskania sensownych wyjaśnień, Robinson ofiarował im całą sumę.

W tym czasie nadjechał samochód kierowany przez Donnie Jackson, lat 23, zam. pnr. 2756 W. Adams, w którym jechał brat Robinsona—Bertrell, lat 32. Gdy Bertrell zobaczył, że jego brat został aresztowany, zaczął wymyślać policjantom i został również aresztowany. Gdy okazało się, że kierowca samochodu Jackson nie ma prawa jazdy, policjanci przeprowadzili rewizję i znaleźli rzekomo papierosy z marihuany.

Steve Robinson, poza mandatami karnymi za przekroczenia przepisów drogowych, nigdy nie był karany. Policja rozesłała jego zdjęcie i numery banknotów znalezionych w jego samochodzie do różnych agencji śledczych.

Stanowe Uniwersytety Żądają Blisko $1 Bilion

Administracja stanowych uniwersytetów i kolegiów zaskoczyła Radę Wyższych Uczelni projektem budżetowym na rok fiskalny kończący się w połowie 1976 r., przewidującym wzrost wydatków o 30 procent, z $716 milionów do $930 milionów.

Przewodniczący Rady Wyższych Uczelni, Donald Prince oświadczył, że wielka podwyżka wydatków była dla niego całkowitym zaskoczeniem i nie może jej zrozumieć. Z rozmowy z gub. Walkerem wywnioskował, że widział on już preliminarz budżetowy uniwersytetów i kolegiów.

Gubernator zapewnił przewodniczącego Prince'a — że pragnie — by wyższe uczelnie otrzymały potrzebne fundusze, ale nie zgodzi się na podniesienie podatku. Walker wyraził nadzieję, że Administracja wyższych uczelni przedłoży mu projekty, które będzie mógł poprzeć.

Preliminarz budżetowy Administracji przegląda, poprawia i zmienia Rada Wyższych Uczelni, by w formie zgodnej z jej życzeniami przedłożyć legislaturze do ostatecznej decyzji. Budżet przewiduje podwyżkę płac, zarówno wykładowcom jak personelowi administracyjnemu, która będzie kosztowała $39.9 miliona.

Warto zaznaczyć, że w tym roku wyższe uczelnie są przepełnione, bo mają o przeszło 11 procent więcej młodzieży niż w roku ubiegłym. W publicznych uniwersytetach i kolegiach w Illinois studiuje 452,519 młodzieży, w prywatnych uniwersytetach i kolegiach 141,112 (o 3.1 procent więcej niż w ub. roku), w "community colleges" 267,166 (o 18.8 proc. więcej). Razem na uniwersytetach i kolegiach w stanie Illinois studiuje 593,631 młodzieży (o 9.4 procent więcej). Z tego na Chicago Circle Campus studiuje 20,193, w Urbana 37,934 młodzieży.

Duchowny Zamordowany

Duchowny protestancki William Henry Ishmon, lat 56, został zamordowany w swym mieszkaniu, 6833 S. Green St. Zwłoki znaleźli krewni. Policja stwierdziła rany postrzałowe w piersiach i na głowie. Pistolet kalibru .25 znajdował się w pobliżu zwłok.

LOS ANGELES. — Popularny piosenkarz Glen Campbell (na zdjęciu) podał do sądu wytwórnię płyt, która —, jak twierdzi — reklamowała i sprzedawała nagrania pod jego nazwiskiem . . . na których on nic śpiewa. (UPI)

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 9730 West Lomis Rd. Franklin, Wis. 53132

MOJE CREDO

Ilekroć mijam wiejski kościół,
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć.
By, gdy opuszczę płaczu padół
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"

Z Miesięcznego Zebrania Gminy 8-ej ZNP

W ubiegły wtorek, w Domu Związkowym odbyło się miesięczne zebranie Gminy Nr. 8 Związku Narodowego Polskiego. Na wstępie odbyła się Akademia Żałobna, o której piszemy osobno. Zebranie zagaił Prezes, a po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego miesiąca, przystąpiono do załatwienia bieżącej korespondencji.

Przyjęto do wiadomości list z podziękowaniem od zarządu Kolegium Związkowego za złożenie sumy $554 podczas wyboru Komitetu Przedsejmowego.

Dalej oddano skarbnikowi czek na sumę $75.00 jako opłatę dla kierownika chóru za 3 kwartał. Odczytano orędzie Centrali im. Pułaskiego zwołujące doroczny Sejmik, który odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada w Domu Placówki 3 SWAP i wybrano delegatami S. Nastala i Fudalę, do reprezentowania Gminy.

Wśród sprawozdań z poszczególnych komitetów zasługuje na omówienie występ Kujawiaków z Kolegium Związkowego. Występ tego zespołu tanecznego odbędzie się w dniu 24-go listopada, podczas Międzynarodowego Festynu. Występ rozpocznie się o godzinie 6 wieczorem, a po występie będzie przyjęcie dla młodzieży przy stoisku polskim. Kolację dla nich sponsoruje Centrala im. Pułaskiego.

Komitet zabaw podał do wiadomości, że z przyjęcia dla gości podczas Sejmiku Okręgu 14 ZNP uzyskano netto sumę $975.36. Suma ta będzie rozdzielona po połowie dla współgospodarzy, którymi byli Wydział Kobiet i Gmina Nr. 8 ZNP.

* * *

Komisarka Podkomorska złożyła obszerne sprawozdanie z Sejmiku, dziękując wszystkim którzy przyczynili się do wielkiego sukcesu. Apelowała ona również o wzmożoną pracę organizacyjną. Jeśli Gmina powiększy się o 75 członków to będzie miała prawo do 5 posłów na Sejm 37. Obecnie ma prawo do 4 posłów.

* * *

Komitet Młodzieży zdał sprawozdanie z programu z jakim wystąpiła młodzież podczas zebrania Komitetu Przedsejmowego oraz podczas przyjęcia dla gości na Sejmiku. Zabawa Gwiazdkowa dla dziatwy odbędzie się dnia 22-go grudnia, w Domu Związkowym.

* * *

Z Wydziału Kobiet złożyła sprawozdanie sekretarka J. Gralewicz, która podała do wiadomości, że tradycyjna Wieczerza Wigilijna Wydziału Kobiet odbędzie się dnia 20-go grudnia.

Prezes Woźniak zdał sprawozdanie ze szkółki języka polskiego, a del. Pacyna podziękował za nadesłane życzenia w związku z 50-tą rocznicą małżeństwa.

Na wniosek komisarki Podkomorskiej postanowiono dać ogłoszenie świąteczne w Dzienniku Związkowym na sumę $30.00 oraz wysłać dwie delegatki na Testimonial Dinner byłego mayora miasta Zeidlera, w dniu 24-go grudnia.

Po wyczerpaniu się spraw, posiedzenie odroczono do miesiąca grudnia.

Z Akademii Żałobnej Uczczenia Pamięci Zmarłych Członków Gminy 8

Dorocznym zwyczajem Gmina 8 Związku Narodowego Polskiego na swoim listopadowym zebraniu urządza Akademię Żałobną dla uczczenia pamięci tych członków i członkiń, którzy pożegnali się z tym światem, na wieki.

Del. M. Królasik odczytywała nazwiska, a jej mąż gasił świeczki po kolei, poczym wspólnie odmówiono "Wieczne Odpoczywanie racz im dać Panie.

W roku 1974 wolą Bożą zostali powołani do wieczności następujący Związkowcy i Związkowczynie Gminy 8 ZNP:

Z Grupy 14: Czesław Grabowski, Jan Wiznerowicz, Stanisław Chmiel, Alicja Rakowska, Stefan Jabłonowski, Jan Ramski.

Z Grupy 54 ZNP: Stanisław Kaczmarski, Piotr Wanatowicz.

Z Grupy 307 ZNP: Andrzej Padek, Irena Paleńska.

Z Grupy 358 ZNP: Józef Gorczyński, Emily Kamiński, Teofila Wojczak, Stanisław Sawicki, Aleksander Janonis, Tadeusz Głapiński, Feliks Wiśniewski.

Z Grupy 563 ZNP: Teresa Kowalska, Juliusz Molson, Maria Zalewska, Erwin Mileński, Antoni Przygocki, Wiktoria Boyle.

Z Grupy 1510 ZNP: E. Olbiński, Józef Krueger, Franciszek Haniszewski.

Z Grupy 2138 ZNP: Dorota Karolewska, Józef Brazgal, Józef Cywiński, Stanisław Juszczak, Mateusz Stawicki.

Z GRUPY 2159 ZNP: Daniel Dembowski, Edward Gorzalski, Stanley Łukaszewski, Adolf Maruszewski, Ryszard Polcyn, Edward Skrzypczak, Aleksander Trock.

Z Grupy 2716 ZNP: Czesław Michalski, Kazimierz Kendziorski.

Z Grupy 3100 ZNP: Stefania Karpowicz.

Cześć Ich pamięci.

Zabawa Jesienna Towarzystwa "Polonia"

W sobotę, 16 listopada odbędzie się wielka zabawa jesienna Towarzystwa Polonia, Grupa 3100 ZNP. Zabawa odbędzie się w Domu Związkowym pnr. 809 W. Burnham ul., o godz. 8-ej wieczorem.

Zabawy Towarzystwa Polonia cieszą się co roku wielkim powodzeniem, bowiem panuje na nich prawdziwie rodzinna atmosfera. Przygotowania do tej zabawy już są ukończone i wszystko zostało przygotowane, aby goście mieli miłą rozrywkę i zabawili się w miłym towarzystwie. Tow. Polonia jest jedną z najważniejszych i najenergiczniejszych organizacji w Milwaukee, biorąc czynny udział we wszystkich poczynaniach ogólno-polonijnych. Dba ono przede wszystkim o młodzież, przyznając z własnych funduszy stypendia Wystarczy nadmienić, że w tym roku Towarzystwo Polonia wysłało dwóch studentów na studia do Kolegium Związkowego oraz przyznało $400 na stypendia.

W lecie, w Zlocie w Cambridge Springs brało udział z "Polonii" 15 dziewcząt i chłopców, a koszty podróży zostały pokryte z kasy towarzystwa.

Z tych też powodów, zabawa zasługuje na poparcie, bowiem dochód z niej przeznaczony jest na dalszą pomoc dla młodzieży studjującej.

Zarząd Tow. Polonia apeluje o poparcie tej swojej imprezy, bowiem z jednej strony możecie zabawić się a z drugiej poprzeć szlachetne cele tej organizacji.

Przybądźcie więc gromadnie zapraszając swoich znajomych i krewnych, a napewno będziecie zadowoleni. Do tańca przygrywać będzie popularna orkiestra, a przekąski, ciasta i kawa będą do dyspozycji gości. Oczywiście bar będzie dobrze zaopatrzony. Więc do miłego zobaczenia na zabawie towarzystwa Polonia, w sobotę, 16 listopada. —Komitet Urządzający.

Kujawiaki Wystąpią Na Festynie Międzynarodowym

Dorocznym zwyczajem, Milwaucki Instytut Międzynarodowy urządza Festyn Międzynarodowy, który odbędzie się w dniach 22, 23 i 24-go listopada. Początkowo Festyn ten był urządzany w Miejskim Audytorium, a po wybudowaniu Areny, również rozszerzono go na oba lokale.

W tym roku po raz pierwszy odbędzie się on w nowej olbrzymiej sali MECCA, która ma najnowsze urządzenia i może pomieścić więcej ludzi.

Największą atrakcją tegorocznego Festynu będzie występ po raz pierwszy znanego zespołu tanecznego "Kujawiaki" z Kolegium Związkowego z Cambridge Springs, Pa.

Występ Kujawiaków odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go listopada, o godzinie 6 wiecz. Dla Polonii więc będzie to nadzwyczajna okazja nie tylko podziwiania naszej zdolnej młodzieży, ale również zademonstrowania naszych tańców narodowych, które są wykonywane z taką precyzją przez ten doskonały zespół tancerzy polskich.

W Festynie Międzynarodowym bierze udział 45 grup etnicznych w swoich strojach narodowych a tysiące publiczności przybywa co roku na tę imprezę różnych narodowości.

W jednej z sal są urządzane restauracje i kawiarnie, w których można nabyć potrawy z całego świata, bowiem 36 grup narodowościowych bierze udział w przygotowaniu swych dań. W innych salach są wystawy kulturalne oraz budki sprzedażowe z wyrobami ludowymi i artstyycznymi z całego świata. Są również występy na scenie oraz występy orkiestr. Jednym słowem, na tym Festynie każdy może nie tylko zwiedzić "cały świat" ale również zabawić się i posilić według własnego gustu.

Oczywiście, grupa polska bierze udział zarówno, jeśli chodzi o wystawę kulturalną jak i restaurację i występy na scenie.

Już tylko poto, by podziwiać naszych tancerzy z "Kujawiaków" warto udać się na tegoroczny Festyn Międzynarodowy.

Nauka Języka Polskiego Na Radiostacji WUWM-FM

Od wielu lat był wykładany język polski na uniwersytecie w Milwaukee, ale niestety od dwóch lat został on zlikwidowany z różnych powodów a przede wszystkim z braku odpowiedniej ilości studentów. To też dobrze się stało ,że władze uniwersyteckie zezwoliły na prowadzenie nauki języka polskiego przez swoją radiostację WUWM-FM 89.7 Mg. Stało się to za staraniem znanego komentatora radiowego Ryszarda Mech, który od lat prowadzi godzinę radiową. Jest on kierownikiem stałej polskiej godziny radowej nadawanej w każdą niedzielę od godziny 12—1 w południe, z tej samej stacji pod nazwą "Polish Program", na który składają się najnowsze wiadomonych 76 lekcji, na które złoży się wykład języka polskiego dla pości, muzyka i komentarze.

Jest on również kierownikiem drugiej godziny radiowej pt. "Polska Godzina Radiowa", nadawanej w każdą niedzielę od godziny 9 do 10 rano, ze stacji WGLB-FM 100 AM 1560. Lekcje języka polskiego będą nadawane w każdą środę i piątek od godziny 8:30 do 9 wiecz. Ogółem będzie nadaczątkujących oraz interpretacja dzieł Sienkiewicza.

Ta druga część wykładów, jak nam oświadczył R. Mech, będzie nadana dla tych, którzy chcą zaznajomić się z dziełami tego wybitnego polskiego pisarza, oraz poprawić swój język. W ten sposób słuchacze mają łatwy sposób nauczenia się języka polskiego,— bez potrzeby chodzenia na wykłady.

Polskie Książki w Bibliotece Miejskiej

Podajemy do wiadomości naszych Czytelników, iż władze biblioteki miejskiej znajdującej się pnr 1432 W. Forest Home Avenue, otrzymały ostatnio polskie książki w jęz. polskim, nadto książki w jęz. angielskim traktujące o Polsce i o sprawach polskich.

Książki te są do dyspozycji mieszkańców.

Nowy Zarząd PLVA

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory zarządu Posterunku No. 172 Polskiego Legionu Weteranów Amerykańskich. Komendantem został wybrany Antoni Fluder, 5664 S. Madeline Ave. zaś wicekomendantami: : Al Sharafińsky z Cudahy, Henry Brazil ze St. Francis, a skarbnikiem Wiktor Gęstwicki z Cudahy.

Do zarządu weszli: R. Lisota, adjutant; K. Mattson, kwatermistrz; M. Cliffort, kapelan oraz J. Schultz i E. Belter, oficerowie służbowi.

Równocześnie odbyły się wybory zarządu Korpusu Pomocniczego i prezeską została Sharon Gęstwicki, 2932 E. Belsar Ave.; wiceprezeską jest N. Sharafińska, skarbniczką D. Morton; sekr. fin. S. Lisota, a sekr. prot. M. Kube.

Szkółka Języka Polskiego

Już rozpoczęły się wykłady w szkółce języka polskiego, którą w tym roku objęła Gmina 8 ZNP. Wykłady odbywają się w każdą sobotę, od godziny 1—3:30 po poł. w Oklahoma Social Center, przy South 13th i Oklahoma (wyjście od S. 11 Str.).

W szkółce tej dzieci uczą się nie tylko języka polskiego, ale również tańców i piosenek polskich, a na zakończenie urządzają zawsze popis. Apelujemy do wszystkich rodziców, ażeby skorzystali z tej wyjątkowej okazji i zapisali dzieci na ten kurs. Zapisy w każdą sobotę podczas lekcji.

Dobra Wiadomość Dla Weteranów Stanowych

Stan Wisconsin będzie udzielał pożyczek realnościowych weteranom zamieszkałym w naszym stanie. Na ten cel jest przeznaczony fundusz w wysokości $37.6 milionów. Już od 24-go września weterani mogą składać aplikacje na pożyczki do 95% i będą płacić tylko 8½% zamiast jak normalne pożyczki bankowe, które są obecnie od 10 do 10½%. Jest to bardzo dobra wiadomość dla weteranów, bowiem coraz trudniej jest otrzymać pożyczki z instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych lub banków, które wymagają od 20 do 30 procent wpłaty, podczas gdy weterani potrzebują tylko 5 procent, by nabyć nową posiadłość.

Również przyśpieszono procedurę udzielania pożyczek weteranom. Normalnie trzeba było 2 do 3 miesięcy, ażeby przeprowadzić transakcję a obecnie czas ten został skrócony do jednego miesiąca. Tylko weterani, których zarobki rocznie nie przekraczają $18,000 rocznie są uprawnieni do otrzymania takiej pożyczki.

Fundacja Im. Gen. Sikorskiego Prezentuje w Milwaukee 2 Filmy

Fundacja im. Gen. W. Sikorskiego, niezwykle czynna i patriotyczna organizacja w Chicago zaprezentuje publiczności milwauckiej (Wis.) dwa polskie filmy w następną niedzielę 17-go listopada.

Wyświetlone zostaną dwa interesujące filmy pt. "Od Westerplatte do Berlina," film historyczny o bohaterstwie załogi polskiej broniącej dostępu do zatoki Gdańskiej w 1939 roku, nadto drugi film pt. "Kaprysy Łazarza" lekką komedię wykonaną w kolorach.

Obydwa filmy wyświetlone zostaną staraniem Fundacji im. Sikorskiego, o godzinie 6-ej wieczorem, w Pułaski Hall, pnr. 1551 W. Grand Ave., w Milwaukee, Wis.

Fundacja wyświetliła uprzednio już historyczny film o życiu i działalności gen. Władysława Sikorskiego w Milwaukee i film ten został bardzo mile przyjęty przez sympatyczną publiczność polską w Milwaukee.

Fundacja przeto postanowiła zaprezentować dalszy film historyczny o obronie Westerplatte i film komedię, by łaskawym ofiarodawcom danin na Fundację, dać pewną rekompensatę. Donacja z załączeniem cegiełki wynosi $1.50. Dochód przeznaczony jest na budowę Domu Nauczyciela przy szkole im. Gen. W. Sikorskiego, w Hyżnem. Dom ten staraniem Fundacji jest już w budowie i w przyszłym roku ma być oddany do użytku nauczycieli.

Fundacja wychodzi z założenia, że aby zdobyć to, co nam potrzebne dla naszych społecznych celów, należy ofiarodawcom dać rekompensatę. Dlatego Fundacja serdecznie zaprasza publiczność milwaucką na pokaz dalszych dwóch filmów, 17 listopada, dla obopólnych korzyści.

Za Komitet M. Bialic, koresp. Fundacji im. Gen. Sikorskiego.

Pokłosie Wyborów Wtorkowych w Milwaukee

Wtorkowe wybory nie były dla nikogo niespodzianką — bowiem wiadomo było, że przyniosą lawinowe zwycięstwo demokratom. Senator Gaylord Nelson łatwo wygrał wybory na następny 6-letni termin.

Największą porażkę ponieśli republikanie, gdyż demokraci zdobyli większość w legislaturze, w której dotychczas mieli przewagę, natomiast senat stanowy był w rękach republikanów. Mieli oni przewagę 18 do 15, a obecnie demokraci mają większość 19 do 14. Po raz pierwszy od 82 lat, senat stanowy został opanowany przez Demokratów.

Gubernator Lucey, wicegubernator Shreiber, oraz wszyscy urzędnicy stanowi zostali wybrani większością głosów tak, że władza w stanie Wisconsin znalazła się całkowicie w rękach demokratów.

Jeśli chodzi o legislaturę stanową, to wśród wybranych znaleźli się nasi rodacy a mianowicie: Filip Tuczyński, Jan Plewa, George Klicka, Gary Barczak, Józef Czerwiński, Paweł Sicula i James Rutkowski. W wyborach do senatu stanowego zwyciężyli: Ronald Parys i Gerald Kleczka.

Wielką niespodzianką był wybór Kathryn Morrison, która po raz pierwszy w historii naszego stanu będzie zasiadać jako kobieta w senacie.

Powiat Milwaukee

W wyborach w powiecie Milwaukee nie zaszły większe zmiany, bowiem wszyscy urzędnicy ubiegający się o ponowny wybór, zwyciężyli. Są wśród nich nasi rodacy: szeryf Michał Wolke; klerk powiatowy Tomasz Zabłocki i rejestrator hipotek Walter Barczak.

Skarbnikiem powiatowym jest Józef McCromack, klerkiem sądowym Francis McCormack, a prokuratorem Michael McCann.

Równocześnie wyborcy wypowiedzieli się za dalszą budową dróg przelotowych, które były na balocie. Ludność wypowiedziała się pozytywnie co do pięciu wypadków referendum.

Nasz kongresman Klemens Zabłocki wygrał olbrzymią większością głosów i będzie nas nadal reprezentował od 26 lat.

Jedynym pocieszeniem dla Republikanów był wybór Roberta Kasten na kongresmana 9go dystryktu. Również wszyscy urzędnicy powiatowi powiatów Ozaukee i Washington należą do partii republikańskiej i łatwo opanowali te powiaty.

Kalendarzyk Imprez

16 listopada — zabawa jesienna Towarzystwa Polonia, Dom Związkowy godz. 8 wieczorem;

17 listopada — Filmy polskie, sala Pułaskiego, 6 wieczorem;

23 listopada — zabawa Klubu Sportowego Polonia, sala Pułaskiego, 8 wieczorem;

22-24 listopad — Festyn Międzynarodowy, Arena i Mecca cały dzień od 11 rano do 10ej wiecz.;

24 listopad — występ zespołu tanecznego Kujawiaki — Arena — godzina 6 wieczorem.

30 listopad — zabawa Klubu Polsko - Amerykańskiego, sala Pułaskiego — godz. 8 wieczorem.

Zaręczeni

Ogłoszono tu zaręczyny następujących młodych par:

Panny Mary Shertzer z panem Tomaszem Falkowskim. Przyszła panna młoda jest córką pp. Roy Shetzer, zamieszkałych w Waukesha, a pan młody jest synem pp.Clement Falkowskich, zamieszkałych pnr. 2747 South 60th Str. Clement Falkowski jest asemblymanem.

Panny Lindy Turowskiej, z panem Bruce Caspari, synem pp. Robert Caspari z pnr. 5262 N. Hollywood Avenue, Whitefish Bay. Przyszła panna młoda jest córką pp. Edward Turowskich, zamieszkałych pnr. 815 E. Locust Str.

Panny Lori Peterson, córki pp. Helen Peterson zamieszkałej pnr. 9061 North 95th Str. z panem Stefanem Zylka, z pnr. 5020 So. Magellan Dr. N. Berlin.

Nowe Polskie Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"POLSKA GODZINA RADIOWA"
Stacja WGLB-MF
100 Am 1560
Niedziela 9-10 rano
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA MUZYKI ROZRYWKOWEJ"
Stacja WYLO 540 on dial
Niedziela od 9:30 do 10:30 a.m.
CHET GULINSKI
Kierownik

"ECHA Z POLSKI"
Godzina Radiowa SPK
Niedziela 10:30 do 11:30 a.m.
HENRY GONTAREK
Kierownik

"POLISH PROGRAM"
Stacja WUWM-FM 89.7
Niedziela 12-1 p.m.
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA RÓŻAŃCOWA"
OJCIEC JUSTYN
WYLO-AM 540 on dial
Niedziele 2-3 p.m.

"POLISH NEWS & MELODY"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Sobota, 9-10 wiecz.
PROF SZYMON DEPTUŁA
Kierownik

"PRO ARTE POLONICA"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Poniedziałki — 2-3
ALEXANDER ROMAŃSKI
Kierownik

"THE PLAY OF THE WEEK"
"NA SCENIE"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Wtorki godzi. 8:30 wieczorem
PROF SZYMON DEPTUŁA
Kierownik

"THE FILM OF THE WEEK"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Czwartek godz. 8:30 wiecz.
PROF SZYMON DEPTUŁA
Kierownik
"Kino Milwaukee"

ELECTROLYSIS
—Permanent Hair Removal—
Registered
Electrologist & Cosmetologist
★ FREE CONSULTATION
★ BY APPOINTMENT ONLY
CHARLOTTE C. KOSHICK
5821 S. 108th St., Hales Corners
425-8270 AFTER 4:30 P.M.

DIRECT BUYING & LOW OVERHEAD MEANS $$$ SAVINGS FOR YOU!
Carpet and Installation
Fully Guaranteed.
CARPETING PRICED $4.95 to $15.95
Some Carpeting Reducesd 25%.
CARPETS, BYE-MARKS, INC
7111 W. Greenfield
West Allis, Wis.
(414) 275-2038

VETERAN'S PARK
5607 S. 6th St.,
Milwaukee, Wis.
POLKA DANCING
Every Sunday
In Hall & Under Tent
4-8 P.M.
Barbeque Beef on Spit
Sausages & Chicken
NO ADMISSION FEE

VISIT
Wiconsin's Largest and Most Complete Flower-Gift and Garden Center
Delivery Anywhere
KOLBS FLOWERLAND
2 LOCATIONS
13220 W. Capitol 781-6160
5631 W. Center 445-8114
Open Sun. and Holidays 9-5 PM

PAN-FRIED FISH
Takeouts — Friday
DELICATESSEN FOOD CO.
(414) 774-3030
1415 N. 54th St.,
Milwaukee, Wis.

BARGAINS GALORE
KAROL'S RESALE
Hours: 10 A.M. to 4 P.M.
Tuesday-to-Saturday
524 E. MASON
Milwaukee

CHERO TOURS
Bonded Escorted.
OUR LADY OF THE SNOWS: Dec. 7, 3 days, $79.50 each, 2 share; ST. LOUIS ARCH. 2 nights, 4 meals.
MARY FRANCES CHERO
Box 1616, Milwaukee, Wis. 53201
933-3576 (414) 352-4427

CARPETS—LOW PRICE
Contractor has variety of extremely high-quality carpets at extremely low-low prices. Select from more than 250 rolls. All sizes, styles, colors.
Open daily 10-9; Sat.-Sun. 10-5.
CONTRACT CARPETS
466-4700 (414) 462-2244
5812 N. 97th, Milwaukee, Wis.
(North on 96th off Silver Spring)

WANTED
JUNK CARS, TRUCKS MACHINERY, ETC.
We will pay for them according to condition.
FREE TOWING or DRIVING IT IN!
AUTO & TRUCK PARTS CO.
Milwaukee, Wis.
278-9613
CALL ANYTIME

Biltmore Apparel
Now in MITCHELL PARK
Shopping Center
27th and National
SAVE SAVE
20% Off 20% Off
FAMOUS NAME BRANDS
(2 or 3 only, dresses, blouses, pant suit, 'walkers' formals, slacks, shell, etc.)
SIZES 5 THROUGH 24½.
'BE BEAUTIFUL' SALE
NOW in PROGRESS.
OPEN EVENINGS
Milwaukee, Wisconsin

MEN'S/LADIES' COATS, SLACKS
DRY CLEANED & PRESSED
99c ea.
CARL'S DRY CLEANING CENTER
Open 9-9; Sat. to 5 P.M.
6123 W. NORTH AVE.
Milwaukee, Wis.

PAINTING-INTERIOR
LIGHT CARPENTRY
QUALITY WORKMANSHIP
We accept Mastercharge
Insured—Bonded.
R. LUTZOW
(414) 354-7617

PARENTS
WITH PRE- SCHOOLERS
OUR NINTH NEW NURSERY
Opening November 25th at 6833 W. Beloit Rd. and Lincoln Ave. in West Allis
HALF DAY
9 a.m. to 11:30 a.m.
or
FULL DAY
6 a.m. to 5:45 p.m.
Excellent care with educational opportunities.
TEACHING CENTERS, INC.
9 locations—one near you.
VISITORS WELCOME.
For brochure and information call:—
781-9475

Special!
. . . every day
GOURMET'S DELIGHT
STEAK & LOBSTER DINNER
ENJOY MR. STEAK'S OWN DELIGHTFUL STEAK COMPLIMENTED WITH A DELICIOUS LOBSTER TAIL.....
$4.95
SPECIAL KIDDIES MENU
Mr. Steak
DINNERS SERVED
SUN. THRU. THURS.
11 AM to 9 PM
FRI & SAT. 11 AM to 10 PM
America's Steak Expert
4746 S. 27th St. 282-1482
(27th and Layton)

FRESH VEGETABLES
POTATOES, 25 lbs. $1.00
SWEET SPANISH ONIONS, 50 lbs. $5.75
COOKIN ONIONS, bushel $3.75
½ bushel $2.00
CARROTS, bushel $3.75
LUDYJAN'S
26360 W. National, West Bend
(414) 662-2962
CLOSED MONDAYS

WE HAVE PURCHASED COMPLETE INVENTORY
ZUELKE'S FURNITURE STORE
1/3 OFF
Remanents, Short Rolls, Beautiful selection Upholstery Fabrics Drapery Fabrics
Hours: Tues., Wed., Thurs., 9 A.M. to 5 P.M.
Monday, Friday 9 A.M. to 9 P.M.
Saturday: 9 A.M. to 5 P.M.
FABRICS GALORE
1441 W. Forest Home Ave.
Milwaukee, Wis.
Custom Upholstery
Save . . . . . Save

JOIN
AND SERVE

WITKOWIAK FUNERAL HOME
NORBERT WITKOWIAK
Śliczne, Nowe, Duże Kaplice
Air Conditioned
2 Oświetlane Miejsca Do Parkowania
529 W. Mitchell St.
Naprzeciw kościoła Św. Stanisława
645-2467

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO–MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana Telefon: TIlden 42997

Mec. Mazewski, Prezes ZNP i KPA Gości w Indiana w Następne Soboty

Polonia w stanie Indiana będzie miała okazję spotkania ponownie wybitnego Przywódcy Polonii Prezesa Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Mec. Alojzego A. Mazewskiego.

W nadchodzącą sobotę, dnia 16-go listopada, Prezes Mazewski wygłosi główne przemówienie na bankiecie 60-lecia Gminy 83 ZNP, o godz. 6-ej wieczorem, w sali parafialnej św. Stanisława, przy 150-ej i Indianapolis blvd., w East Chicago, Indiana.

W sobotę, dnia 23-go listopada, Prezes Mazewski weźmie udział w programie bankietowym uczczenia zasług długoletniego, zasłużonego dyrektora Wydziału Sportowego Okręgu 15 ZNP, Aleksandra Długosza w South Bend, Indiana. Bankiet na cześć Długosza rozpocznie się o godz. 6:30 wieczorem w sali związkowej Grupy 83 ZNP, przy 2401 Western ul., w South Bend.

Spodziewane jest, że w towarzystwie Prezesa Mazewskiego zawita również nowo obrany Wiceprezes Związku Narodowego Polskiego, a zarazem przewodniczący komitetu Młodzieży i Sportu p. Józef Gajda.

Udany Koncert Chóru Chopina Przeszedł Do Historii

Wspaniały 58 koncert Chóru Chopina Związku Śpiewaków Polskich, który odbył się 28-go września był sukcesem, pozostawiając po sobie miłe wspomnienia.

Komitet Wykonawczy, któremu przewodził Edward Kray, wykonał dobrze swoje zadanie. Chór Chopina pod przewodnictwem Lillian Pesdan, prezeski,a pod batutą świetnego dyrygenta Ks. J. J. Moffat, wypracował cały program od powrotu z Konwencji Walnego Zjazdu z Detroit, Mich.

Dziś na łamach Dz. Związkowego w imieniu zarządu Chóru, Lillian Pesdan, prezeska a w imeniu Komitetu Wyk. Edward Kray przesyłają jak najserdeczniejsze podziękowanie dla wszystkich Uczestników i Miłośników pieśni polskiej.

Wszystkim organizacjom, które przez zakupienie biletów dopomogły Chórowi, Chór śle staropolskie "Bóg Zapłać" prosi o pamięć na rok przyszły.

Około 800, lub tysiąca osób brało udział w tegorocznym koncercie Chóru Chopina Związku Śpiewaków Polskich, który każdego roku urządza dla Polonii i rodaków koncert i bal.

Za Komitet Edward Kray, Przewodniczący; Za Zarząd Chóru Lillian Pesdan, Prezeska; Mitchell Tukaj, korespodent Chóru.

Cała Polonia Uczci Zasługi Aleksandra Długosza

Aleksander Długosz, członek Grupy 83 ZNP, delegat do Gminy 24 ZNP, wieloletni poseł na Sejmy Związkowe, koordynator wielu Turniejów Związku Narodowego Polskiego na całe Stany Zjednoczone, Golfowych, Kręglarskich i Piłkarskich, niezmiernie zasłużony dyrektor Wydziału Sportowego Okręgu XV ZNP, znany w South Bend, jako jeden z najgorliwszych pracowników dla dobra Sportu i Młodzieży, przeszedł ostatnio ciężką chorobę, która "zwolniła tempo jego życia i wszystkich poczynań organizacyjnych". Dla Okręgu XV ZNP, dla całego Związku, dla zorganizowanej Polonii wiadomość ta była ciężkim ciosem, utrata bowiem takiej jednostki, jaką był i jest pan Długosz, to naprawdę wielka strata organizacyjna.

Okręg XV ZNP z komisarzem Tadeuszem Wachel na czele, w porozumieniu, ze szczerą współpracą Wydziału Kobiet z komisarką Marią Drewno na czele, za zgodą czołowych działaczy z terenu South Bend, postanowił urządzić "coś dla Aleksa". Rezultatem dwóch posiedzeń było uchwalenie urządzenia w sobotę, 23 listopada, w South Bend, w lokalach Grupy 83 ZNP, przy 2401 Western ul., t.zw. "Testimonial Dinner" w dowód uznania jego ciężkiej pracy i olbrzymich jego zasług na niwie Związkowo-organizacyjnej.

Na czele Komitetu stanął szczery pracownik związkowy, prezes Gm. 24 ZNP, Stanisław Kandzierski; I wiceprzewodniczącą kom. Maria Drewno, II wiceprzewodniczącym kom. Tadeusz Wachel, sekretarzem Stanisław Ostrowski z Gary, kasjerem Bolesław Cybulski z South Bend. (Składy subkomitetów będą podane w jak najbliższej przyszłości).

Apelujemy do Komitetu Wykonawczego, do całej Polonii stanu Indiana, do wszystkich Sióstr i Braci ZNP, do każdej Grupy w Okręgu XV ZNP do wszystkich Polskich Klubów, do Placówek Weterańskich, Korpusów Pań SWAP, do wszystkich Siostrzanych i Bratnich Organizacji, do Ligi Morskiej o zainteresowanie się tą piękną imprezą, zakupienie biletów i wzięcie jak najliczniejszego udziału w Obiedzie i Programie, wydanym na cześć Aleksandra Długosza. Bilety można nabyć u członkiń i członków Komitetu, w cenie po $7.50 od osoby. Cena biletu włącza jedną godzinę "cocktail" oraz obiad.

Komisarz Wachel wraz z komisarką Drewno zapowiedzieli wynajęcie autobusu na Dzień 23-go listopada br. o ile wszystkie Grupy i Gminy oraz przychylne tej sprawie organizacje zakupią nadesłane na ich ręce bilety. Wszelkie korespondencje, należności prosimy odesłać na ręce sekretarza Komitetu Stanisława Ostrowskiego, 3584 Massachusetts St., Gary, Indiana, 46409.

Bez wątpienia, cała Polonia powinna odwdzięczyć się Aleksandrowi Długosz za jego pracę, wierność ideałom ZNP, jego wielkie poświęcenie się dla dobra Młodzieży i Sportu ZNP.

Przez nasz stuprocentowy udział odpłacimy się panu Długoszowi "dobrem za dobre". Za Komtet: Stanisław Ostrowski, sekretarz; Stanisław Kandzierski, przew.

Na Ślubnym Kobiercu

W Griffith, Indiana w związek małżeński wstąpili ostatnio: Vicki Colleen Alger i Dawid A. Towaśnicki. Panna młoda ukończyła szkołę średnią w Griffith H.S. i pobierała wyższe studia na uniwersytecie "Manchester College". Obecnie pracuje w firmie Graybar Electric Co. w Hammond. Pan młody, po ukończeniu nauki w szkole Hammond Technical Vocational H.S. jest zatrudniony w fabryce "Clapman Heating," w East Chicago.

"Ad Multos Annos".

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela, 17 Listopada

1:00 po poł. — Grupa 1761 ZNP św. Kunegundy, w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 130-ej i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Cecylia Banasiak, prezeska.

1:30 po południu — Tow. Polskie Dzwony Gr. 2947 ZNP, w sali par. św. Jana Kantego, 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Waleria Mackowiak, prezeska.

2:00 po poł. Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 912 ZNP, w sali "Domu Polskiego", pnr. 5151 Broadway ul., w Gary, Ind. — Lucjan Markiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 2431 ZNP, Tow. im. J. Piłsudskiego, w sali Domu Polskiego, "Polish American Center," pnr. 3948 Georgia ul., w Gary, Ind. — Andrzej Swidkiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Klub Białego Orła w sali klubowej, 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. — S. Masolak, sekr. prot.

1:00 po poł. — Grupa 128 Związku Polek, w sali parafialnej św. Marii, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond. — Joanna Żotkiewicz, prezeska.

Poniedziałek, 18 Listopada

6:30 wiecz. — Grupa 252 ZNP, w sali ratusza miejskiego, przy Pulaski i Wentworth ul., w Calumet City. — Władysława Rojkowska, prezeska.

Czwartek, 22 Listopada

7:00 wiecz. — Plac. 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

Z Kroniki Żałobnej

W ubiegły czwartek, 7-go listopada pożegnał się z tym światem długoletni członek Grupy 114 ZNP, Tow. im. Gen. Kazimierza Pułaskiego, śp. Antoni Nowak, lat 76, z pnr. 5012 Northcote ul., w East Chicago, Ind. Pogrzeb odbył się z kaplicy pogrzebowej Floriana Dziadowicza w ubiegły poniedziałek. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Kazimierza w North Hammond odprawił Ks. Proboszcz Antoni Balczun.

Śp. Antoni Nowak zamieszkiwał na tutejszym terenie przez ostatnie 50 lat. Był czynnym członkiem nie tylko w Związku Narodowym Polskim, lecz również w Klubie Demokratycznym "Roosevelt-Kennedy", w Legionie Amerykańskim Post. 369 jako weteran 1-szej Wojny Światowej, oraz w organizacji Rycerzy Kolumba.

W szpitalu św. Małgorzaty zmarł w ubiegły piątek, 8-go listopada, członek Grupy 251 ZPRK, śp. Eugeniusz Waslewicz, z Indiana Harbor. Pogrzebem zajmował się zakład pogrzebowy Prusieckiego. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Jana Kantego, w Indiana Harbor zwłoki Zmarłego złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Krzyża w Calumet City.

Cześć Ich Pamięci!

Uwaga Klub Białego Orła w Indiana Harbor

Dziś, w czwartek, dnia 14-go listopada odbędzie się o godzinie 7-ej wieczorem, we własnym lokalu klubowym, przy 3736 Alder ulicy, w Indiana Harbor, bardzo ważne posiedzenie Dyrekcji, na które przewodniczący Edmund Cebulski zaprasza do obowiązkowego udziału całą Dyrekcję.

* * *

W niedzielę, dnia 17-go listopada b.r., o godzinie 2-ej po południu, we własnym lokalu odbędzie się bardzo ważne posiedzenie członków Klubu Białego Orła. Posiedzenie będzie b. interesujące. Szczegółowe sprawozdanie złoży dla dobra Klubu komitet nominacyjny, z przewodniczącym Henrykiem Seidl'em na czele. Oprócz tego, będzie wiele ważnych spraw do załatwienia, zamianowany też zostanie Komitet Wyborczy, który będzie działał w czasie wyborów klubowych, które odbędą się w sobotę, dnia 14-go grudnia b.r., od godziny 1-ej do 5-ej po południu. Trzeba tu dodać, że po sprawozdaniu Komitetu Nominacyjnego, członkowie będą mogli mianować na urzędy z izby posiedzeniowej, członków, których uważać będą za kwalifikowanych na urzędy. Szczegółowe sprawozdanie złoży też Komitet z ostatnio odbytej Zabawy Wilkołaków z przewodniczącym Richard Padzikiem na czele.

Obecność tak dyrektorów na posiedzeniu Dyrekcji, jak i członków w niedzielę jest obowiązkowa.

Za Zarząd: Stanisław Masolak, sekretarz.

Jubileusz 60-Lecia Gminy 83 Związku Narodowego Polskiego

Już w sobotę, dnia 16-go listopada w pięknej i obszernej sali parafii św. Stanisława, przy 150 i Indianapolis Blvd., w East Chicago odbędzie się Program Bankietowy połączony z zabawą taneczną z okazji 60-lecia istnienia, pracy i działalności Gminy 83 ZNP.

Komitet z p. Cecylią Banasiak jako przewodniczącą na czele serdecznie zaprasza całą Polonię do poparcia imprezy i jak o najliczniejszy udział w Programie Jubileuszowym.

Prezes Mazewski — Honorowym Gościem

Honorowym Gościem będzie Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mecenas Alojzy Mazewski, który wygłosi główne przemówienie. W imieniu miasta East Chicago wszystkich gości powita serdeczny przyjaciel miejscowej Polonii, burmistrz miasta East Chicago, Robert A. Pastrick. Toastmistrzem programu będzie nasz Rodak i Związkowiec, obrońca ideałów i zasad Stanów Zjednczonych, obecnie superintendent Depart. Wody w East Chicago, p. Jan Krupa.

Komitet pragnie powiadomić tych, którzy nie będą mogli wziąć udziału w Programie Jubileuszowym, że wstęp na zabawę taneczną będzie bezpłatny od 8:30 wieczorem. Komitet pragnie też podać do wiadomości, że będzie jeszcze można nabyć bilety w cenie po $5.00 na bankiet, przy wejściu na salę. Program bankietowy rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem. Wszyscy, z bliska i z daleka, będą mile widziani i po bratersku, przyjęci.

Za Komitet: Cecylia Banasiak, przewodnicząca; Józef Nowak, I wiceprzewodniczący; Tadeusz Wachel, II wiceprzewodniczący; Wincenty Kucharski, sekretarz; Maria Majewska, kasjerka.

Nadchodzące Imprezy i Obchody

16 listopada, o godz. 5:30 wiecz. —Bankiet i bal z okazji 60-lecia Gminy 83 ZNP w sali par. św. Stanisława, 150-ta i Indianapolis Blvd., w East Chicago.

17 listopada, o godz. 2 po poł.— Zabawa stoliczkowa Tow. im. Gen. Tad. Kościuszki, Gr. 912 ZNP, w sali Domu Polskiego, 5151 Broadway ul., w Gary.

23 listopada. o godz. 5 wiecz. — Bankiet Uznania dyrektora Sportu Okręgu 15 ZNP Aleksandra Długosza, w sali Grupy 83 ZNP, pnr. 2401 Western Ave., w South Bend, Indiana.

5 grudnia, o godz. 7 wiecz. — Zabawa stoliczkowa staraniem komitetu parafialnego, w sali par. św. Kazimierza, przy Huehn i Johnson ul., w North Hammond.

31 grudnia, o godz. 8 wiecz. — Bal Nocy Sylwestrowej "Polish American Center, Inc.", w sali własnej pnr. 3948 Georgia ul., w Gary. Orkiestra Władzia Drewno.

Lekcje Tańca Grupy 3134 ZNP

Tow. "Madame Curie Circle", Gr. 3134 ZNP w Gary, gdzie prezeską jest szczerze oddana pracy związkowej Władysława Kubiak, sponsoruje lekcje tańca dla młodzieży przynależnej do Grupy. Instruktorką jest panna Lynda Krzyżewska, utalentowana i wyszkolona w dziedzinie tańca i śpiewu.

Lekcje dostępne są dla dziatwy przynależnej do Grupy, jako też dla tych, którzy mogą korzystać z lekcji, zapisując się w szeregi Związku Narodowego Polskiego. Bliższych informacji udzielą zainteresowanym: Lynda Krzyżewska (tel. 887-4225) lub prezeska Władzia Kubiak (tel. 884-0481).

Grupa 3134 ZNP, pod dzielnym kierownictwem prezeski Kubiak, ostatnio uchwaliła donację w sumie $50 na Fundusz Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Indiana, oraz jedna z pierwszych zakupiła życzenia świąteczne z okazji Świąt Bożego Narodzenia, na rok bieżący.

Tow. Tad. Kościuszki Gr. 912 ZNP Urządza Zabawę Towarzyską

Jedna z największych Grup Związkowych w Okręgu Tow. Tad. Kościuszki Grupa 912 ZNP urządza na większą skalę zabawę stoliczkową, na którą zaprasza wszystkich tych, którzy chcą się zabawić i wygrać dużo cennych fantów, które Komitet przygotowuje.

Zabawa stoliczkowa odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go listopada b.r., o godz. 2-ej po południu, w sali Domu Polskiego, 5151 Broadway w Gary.

Już wiele organizacji zakupiło wysłane im bilety, jak: Dom Polski 5151 Broadway. Tow. Marszałka J. Piłsudskiego Gr. 2431 ZNP; Gmina 127 ZNP; Placówka 15 SWAP i Madame Curie Circle Grupa 3134 ZNP., która zawsze daje piękny przykład w celach Związkowych i w celach Polonijnych.

Jest to jedyna impreza w tym roku Grupy 912, więc zapraszamy wszystkie Panie i także i Panów, dla których też coś będzie, dla wygrania i zabawy. Bilety będzie można zakupić przy wejściu.

Za Komitet: Stefania Mytyk — przew.; Helen Markiewicz, wicep.; Bronisława Tukaj, sekr. — Kom.; Helen Mielczarek, Anna Zimmerman, Phyllis Ausenbaugh, Lucjan Markiewicz, prezes Grupy.

Bronisława, Tukaj, sekr.

Iskierki Związkowe

Jak donosi piszącemu, komisarz Okręgu XV ZNP, p. Tadeusz Wachel i komisarka Maria Drewno, dwie imprezy związkowe, powinny znaleźć stuprocentowe poparcie ze strony nie tylko Braci Związkowej, ale przede wszystkim całej Polonii amerykańskiej.

Pierwsza impreza — to "Testimonial Dinner" na cześć p. dyrektora Wydziału Sportowego Okręgu XV ZNP, p. Alexsandra Długosza. Impreza ta będzie miała miejsce w sobotę, dnia 23 listopada, w sali Grupy 83 ZNP, w South Bend, przy 2401 Western ulicy. Cena biletu $7.50 od osoby, co włącza godzinę t. zw. "cocktails" i suty obiad. Tak komisarz Wachel jak i komisarka Drewno proszą zainteresowanych o udział i poparcie.

Druga impreza — to nadchodząca z abawa taneczna Grupy 1810 ZNP, gdzie prezesem jest p. Kazimierz Marjański. Zabawa odbędzie się w sobotę, 30-go listopada, w sali Polskich Weteranów, w North Hammond i tu każda polska rodzina powinna brać udział.

Komisarze dodali, że "obowiązkiem Polonii jest nawzajem popierać się, we wszystkich poczynaniach polonijnych, bo tylko liczą się z nami wtedy, gdy widzą masę ludzi na NASZYCH POLONIJNYCH IMPREZACH.

W sprawie wyjazdu wspólnego do South Bend na imprezę p. Długosza, prosimy skomunikować się telefonicznie z komisarką Drewno (868-0806) lub też z komisarzem Wachel (659-4611).

Sadłowski Na Dyrektora

Edward Sadłowski, Polak i stalownik, dzięki pomocy Departamentu Sprawiedliwości i Departamentu Pracy, potrafił unieważnić ostatnio przeprowadzone wybory na urząd dyrektora Stalowników Obwodu 31, podając dowody wielkich nieregularności w wyborach. Dziś jest on kandydatem na ten sam urząd i powinien tym razem zyskać stuprocentowe poparcie szerokiej masy stalowników, przede wszystkim zaś głosującej w tych wyborach miejscowej Polonii amerykańskiej.

Polacy powinni zrozumieć, że "swój powinien iść do swego, po swoje" i mając Sadłowskiego na tej pozycji, podniesiemy prestiż i znaczenie naszej Polonii, nasz polonijny stan posiadania. Mówiono kiedyś, że katolik nigdy nie będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych, Kennedy udowodnił, że może tak być. Dziś jest szansa udowodnienia, że Polak może dzierżyć pozycję dyrektora Obwodu 31 Unii Stalowników. Polonia musi się więc zjednoczyć i jak jeden głosować na NASZEGO RODAKA, EDWARDA SADŁOWSKIEGO.

Ważne Dla East Chicago

Na terenie miasta East Chicago, aczkolwiek nie mamy żadnych szczegółów, rozpoczęto ruch, aby zorganizować silny i niezależnie działający Polonijny Klub Obywatelski, którego zadaniem byłoby bronienie interesów polonijnych, specjalnie zaś polskich rodzin na terenie East Chicago. Dziś, gdy inne grupy protestują, demonstrują i poniekąd bronią "swoich interesów", Polonia siedzi cicho, gubi wiele poważnych stanowisk publicznych, traci na znaczeniu i prestiżu. Jest tylko jedno pytanie: Czy nie wartoby zorganizować niezależny Klub Obywatelski-Polonijny, coś podobnego, jak mają w Hammond pod nazwą Klubu Pułaskiego?

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach St., Jersey City, N.J. 07307 Tel. (201) 963-0106

Prezes Mazewski Wręczył Odznaczenia w Grupie 967 ZNP

Peabody, Mass. — Prezes Związku mec. Alojzy Mazewski przybył z wizytą do Nowej Anglii i na terenie Okręgu 1 ZNP odwiedził Grupę 967 ZNP, w Peabody, gdzie odznaczył zasłużonych członków medalami związkowymi. Złoty Medal Zasługi otrzymał Franciszek Pabisz prezes Grupy od 24 lat, długoletni działacz związkowy i społeczny wśród Polonii, szczególnie w budowie kościoła i szkoły parafialnej oraz Domu Związkowego, gdzie odbywają się zebrania polonijne.

Józef Kiełbasa, były prezes grupy, sekr. fin., organizator, skarbnik i dyrektor Domu Związkowego, obecnie honorowy prezes tejże grupy, otrzymał 50-letnią szpilkę ZNP i dyplom długoletniego członka ZNP; wyższe odznaczenia związkowe otrzymał już poprzednio. Uroczystość wręczenia odznaczeń połączona była z przygotowanym przyjęciem bankietowym w którym wzięli udział członkowie i liczni zaproszeni goście. Imprezą zajęły się członkinie na czele z wiceprezeeską Gminy 59 ZNP — Jennie Lebicz.

Piękne przemówienie wygłosił prezes Mazewski podkreślając zasługi wydajnych członków, ich poświęcenia dla organizacji, przyczym apelował do innych pracowników, by szli śladami swoich poprzedników. W przyjęciu wziął udział i przemówił na tematy organizacyjne dyrektor ZNP Józef Dancewicz — z New Bedford, następnie F. Pabisz — prezes grupy, J. Kiełbasa hon. prezes grupy i komisarz Okr. 1 ZNP Jan Siderski, który złożył gratulacje członkom odznaczonym zachęcając wszystkich do dalszej pracy wydajnej dla dobra grupy.

Wśród członków byli obecni dalsi wyróżnieni członkowie — Stanley Swiderski, Mathew Sawicki, Josephine Kasprzyk, Mary Kulak, Emil Mróz. Nie mogli przybyć z powodu choroby zasłużeni John Dzierzak i Katarzyna Swiniuch. Grupa 967 należy do Gminy 59 ZNP i w Okręgu 1 związkowym jest jedną ze starszych grup.

Delegacja Okr. 5 ZNP Na Zebraniu Fraternal Congress

E. Brunswick, N. J. — New Jersey Fraternal Congress odbył dnia 17 października w lokalu Ramada Inn w East Brunswick, N.J. doroczne zebranie z udziałem licznej reprezentacji braterskich organizacji ubezpieczeniowych ze stanu New Jersey. — Z ramienia Okręgu 5 Związku wzięli udział komisarz okręgowy Eugeniusz Zegar, komisarka Janina Kozmor.

Przez zarząd centralny Związku w Chicago wydelegowana została dystryktowa organizatorka Magdalena D. Versusky, która posiada dyplom F.I.C. Na tym zebraniu Wydział Kobiet Okr. 5 ZNP reprezentowała sekretarka Klara Puchalska z Bayonne, N.J.

Tadeusz Swigoński Komisarzem Okręgu 7 ZNP

Wilkes Barre, Pa. — Okręg 7 Związku odbył specjalne zebranie 20 października w hotelu Genetti, któremu przewodniczyła komisarka okręgowa Zofia Wójcik.

Po śmierci zasłużonego i długoletniego komisarza śp. Ludwika Sliwińskiego należało wypełnić wakans na ten urząd. Komisadzem Okręgu 7 ZNP, wybrany został Tadeusz Swigoński zam. w Nanticoke, Pa. Jest on z zawodu nauczycielem. Od 15 lat jest sekr. fin. Grupy 145 ZNP i od dwóch lat prezesem Gminy 36 ZNP do której grupa należy. Poza tym od 5 lat pełni urząd skarbnika Okręgu 7 ZNP.

Na poważny urząd komisarza posiada dostateczne kwalifikacje by pełnić funkcje dla dobra okręgu i rozwoju Związku.

Kwartalne Zebranie Gminy 20 ZNP

Jersey City. — Zarząd Gminy 20 Związku zawiadamia wszystkich delegatów, że kwartalne zebranie odbędzie się w poniedziałek 25 listopada o 8 wieczór w sali dolnej Domu Polskiego, 355 Grove St. Urzędnicy złożą sprawozdania z kwartalnej działalnośći i w dyskusji omawiane będą aktualne sprawy dotyczące rozwoju Związku i ożywienia pracy w poszczególnych grupach. O liczne i punktualne przybycie proszą prezes Ignacy Kąkolewski sekr. Stefania Olstyńska.

Wyróżnienie Sekretarza Gr. 630 St. Truszkowskiego

West Lynn, Mass. — Tow. św. Michała Grupa 630 ZNP urządziło wspólne doroczne śniadanie pokomunijne i w czasie programu wyróżniony został sekretarz grupy St. J. Truszkowski mianem "Polish Man of the Year". Sprawuje on funkcję sekretarza od 24 lat i w uznaniu za ofiarną pracę otrzymał wraz z wyróżnieniem plakietę uznania. Gratulacje składali mu między innymi prezes grupy W. J. Dembowski, R. Nadworny wiceprezes i I. Hincman sekr. prot.

Z Obrad Sejmiku Okręgu 5 Związku

Jersey City. — Sejmik Okręgu 5 ZNP odbył się 29 września przy Gminie 20 ZNP, w Domu Polskim 22 Liberty Ave. Przewodniczył komisarz Eugeniusz Zegar, powitali uczestników komisarka okręgowa Janina Kozmor, która potem w toku obrad złożyła sprawozdanie z działalności Wydziału Kobiet i Ignacy Kąkolewski prezes Gminy 20 ZNP, którzy życzyli owocnych obrad. Życzenia na sejmik nadesłali z Chicago główni urzędnicy na czele z prezesem ZNP mec. A. Mazewskim.

Mandaty

Przysięgę od delegatów odebrał komisarz Zegar i po zatwierdzeniu raportu finansowego złożonego przez skarbnika S. Leśniewskiego za czas do lipca 1974 r., delegaci wysłuchali sprawozdanie złożone przez komisarza Zegara z działalności związkowej w tym okręgu, które dotyczyło osiągniętych wyników w pracy związkowej od sierpnia 1973 r. z tym, że K. Puchalska w zapisywaniu członków, zdobyła drugie miejsce w całym Związku. Ofiarność jej jest zaszczytem dla Gminy 74 i Grupy 3037 w których jest sekretarką i jej osiągnięcia powinny być naśladowane przez innych pracowników związkowych.

Tematem dalszych sprawozdań była praca wykonana w gminach o czym mówili delegat J. Chmura z Gm. 9 — Passaic, del. M. Morawski z Gm. 20 — Jersey City, del. K. Puchalska z Gm. 74 — Bayonne, del. W. Pielech z Gm. 47 — Elizabeth, del. J. Bator z Gm. 48 — Newark, del. E. Jurkiewicz z Gm. 116 — South River, del. J. Leśniewski z Gm. 181 — Donnely i del. J. Friguleto z Gm. 192 — Perth Amboy, N.J.

Komitety

Następnie komisarz Zegar zamianował komitety sejmikowe, które zostały zatwierdzone przez uczestników a to kom. mandatów, W. Pielech i H. Krysa; kom. rozwoju — K. Puchalska i E. Jurkiewicz, kom. rewizji ksiąg rachunkowych — B. Kmiecik i E. Żarnowski, kom. Młodzieży — M. Nykulak, kom. skarg i zażaleń — J. Leśniewski i W. Chmura, kom. nominacji — J. Chmura i J. Friguleto, kom. rezolucji — J. Maynard i J. Bator.

Wszystkie wymienione komitety złożyły swoje sprawozdania i przedstawiły polecenia i wnioski w złożonych sprawozdaniach po odbyciu konferencji w czasie zarządzonej kilkunasto minutowej przerwy.

Do najważniejszych sprawozdań, było oświadczenie kom. rozwoju z którego dowiedziano się, że w pierwszych 5 miesiącach 1974 roku zapisano w tym okręgu razem 128 nowych członków na sumę ubezpieczenia $368,250 a we wrześniu przeznaczonym dla kobiet, zapisano 57 dodatkowo nowych członków na sumę $148,000.

W Okręgu 5 ZNP jest 27 organizatorów w tym 14 związkowców i 10 związkowczyń.

Sekretarzował na sejmiku Z. Kamiński z Gm. 74 ZNP, który zabierał głos przy wolnych wnioskach wraz z W. Tomaszewskim i J. Bator.

Goście

Oprócz delegatów komisarz Zegar przedstawił gości na sejmiku wśród których przeważali związkowcy z Gminy 20, która była gospodarzem smacznej kolacji podanej po zakończeniu obrad.

Między innymi byli prezes Gm. 20 ZNP I. Kąkolewski, sekr. tej gminy S. Olstyńska z mężem Józefem, Magdalena D. Versusky dystryktowa organizatorka, Antonina Morawska kasjerka i Antonina Woźniak wiceprezeska Wydziału Kobiet, reprezentacja z Grupy 3041 ZNP i Grupy 36 ZNP jak również Gr. 2787 ZNP.

Kolacją zajęła się przew. Łucja Wolff z Gr. 36 ZNP, pomocą służyły panie W. Kąkolewska prezeska Gr. 400 ZNP i S. Olstyńska.

Po obradach zatwierdzono odczytaną rezolucję, którą uchwalono zamieścić w urzędowym organie "Zgoda", postanawiając odnowić członkostwo do Kongresu Polonii.

Następny sejmik uchwalono odbyć przy Gminie 48 ZNP, w Newarku na wiosnę 1975 roku.

Podczas kolacji rozdano uczestnikom ofiarowane nagrody zamienne.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8719

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

Peoples Variety Store
4914 Indianapolis Blvd.
East Chicago, Ind. 46312
Tel. 219-397-9859

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St.
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
417 S. Dundee St.
South Bend, Ind. 46619
Tel. 287-4033